

• Najnowsze wiadomości z Polski • Solidarność i polska reforma gospodarcza • Budujemy drugie Węgry • Zbliżenie NRD i NRF • Iran - bomba zegarowa • Kanada i apartheid • Królowa Lata 87 • mity wokół AIDS • Górnik Zabrze liderem •

ECHO - TYGODNIK POLSKI

PISMO NIEZALEŻNE

NO. 1

TORONTO

22-25 października 1987 r.

Dostarczono na pocztę w czwartek 22 października 1987 r

CENA \$ 1.25

Second Class Registration Number pending

ROZSTANIE

Zmiana tytułu, zmiana wydawcy. Co się stało? Winna jestem Państwu wyjaśnienie.

Echo Tygodnia było spółką. Zwykłą spółką dwojga ludzi, którzy umówili się, że będą razem wydawać i redagować gazetę. Formalnie ich wspólnota oparta była na dwóch podpisach złożonych na dokumencie rejestracji w urzędzie odpowiedniego ministerstwa. Wiadomo, że taka forma prowadzenia przedsiębiorstwa nie gwarantuje mu ciągłości istnienia. Ważniejsze od owego podpisu są: chęć współpracy, wzajemne zaufanie, dobra wola, zgodność charakterów. Szczególnym rodzajem spółki są podejmowane razem działania twórcze. Kiedy to umawiamy się, że zrobimy

razem książkę, film czy sztukę teatralną. Wyżej jeszcze przesuwają się poprzeczka wzajemnych oczekiwań i wymagań. Gdy tydzień po tygodniu trzeba wykonywać te same rutynowe czynności, przeżywać te same napięcia, a zarazem wykrzesać z siebie coś interesującego dla innych. W Echo Tygodnia pracowaliśmy tak przez 260 tygodni. W porządku Echo układały się nasze życiowe sprawy. Stał się jego częścią, jak wielu współpracowników, którzy działali z nami bez wtychnienia, bez wynagrodzenia i do białego rana.

Gazeta była dla mnie okazją spotkania ludzi. Menażerią postaci i pomysłów, gdzie

każdy na swoją rękę szukał swojego miejsca.

Z czasem w idyllicznym obrazie pojawiły się pierwsze płaszczyzny konfliktu. Usuwaliśmy je na drugi plan. Gazeta bowiem musi wyjść. Stało się jednak na odwrót. To konflikt wyszedł w gazetę. Okazało się, że różnimy się zasadniczo w poglądach na sprawy światowe i kanadyjskie, że inaczej wyobrażamy sobie przyszłość tygodnika, jego kierunek, jego linię. Okazało się również, że nie możemy być zarazem na dwóch różnych stronach: pro i antypacyfistyczni, pro i antyamerykańscy czy pro i antyendepowcy. Zrozumiałam

także, że różnimy się filozofią życiową, stosunkiem do ludzi i świata. Różnimy się tak dalece, że niemożliwy jest kompromis dla dobrej jakości, bowiem tygodnik przestał być całością i tak zaczął być postrzegany przez Czytelników. Co uważniejsi z nich wytykali nam a to przemilczenia, a to brak konsekwencji w sprawach bezpośrednio dotyczących nas wszystkich, czy to kanadyjskich, czy światowych, czy nawet polskich.

Stoję na stanowisku, że gazeta niezależna od popularności i barwności swych działań, mnóstwo poglądów prezentowanych na łamach autorów własnych czy zapożyczonych, musi mieć jasną linię, która nadaje jej swoistą specyfikę. A linię tę ujawniają komentarze wiodących działów politycznych. Brak argumentów w tej dziedzinie nie są w stanie ukryć ani stosy informacji, ani inwektywy czy wykrzykniki. Skoro pisma nie można utrzymać (tym razem nie w finansowym sensie) to lepiej je rozstrząsać i kontynuować pracę według nowego planu.

Echo - Tygodnik Polski pragnie nawiązać do najlepszych tradycji Echo Tygodnia. Dział polski ważny ze względu na informacje i komentarz obsadziliśmy osobą, która zarówno swoim temperamentem, jak i doświadczeniem i upodobaniami politycznymi może gwarantować dobry serwis informacyjny z Polski. Katarzyna Banachowska współpracowała w Polsce z Tygodnikiem Solidarność, Tygodnikiem Wojennym i Radiem Solidarność.

Prawie cały zespół zdecydował się na współpracę ze mną. Jest to dla mnie pewną niespodzianką i zaszczytem. Jak się zwykle mówi w takich momentach, postaram się nie zawieść pokładanego we mnie zaufania. Autorzy pozostają przy swoich działach, dochodzą nowi, zniechęceni wracają. Rozklekotane sprawy administracyjne Echo, przekazuję jak sądzę, w dobre ręce, wierząc, że sytuacja gazety, która w tym roku przekroczyła 5 tysięcy nakładu poprawi się znacznie.

Echo - Tygodnik Polski ma statut korporacji. Zamierza kontynuować wszystkie zobowiązania podjęte przez swego poprzednika zarówno w odniesieniu do ogłoszeniodawców, jak i prenumeratorów.

Numer pierwszy wyszedł w odnowionej nieco szacie graficznej, ale jeszcze nie całkiem. Trwają przeróbki kolejnych stron, usterki usuniemy w najbliższych numerach, kiedy to nabierzemy wprawę w nieznaną, nowoczesną technologię.

Dziękuję wszystkim za współpracę i poparcie w trudnych chwilach.

Lista współpracowników naszego tygodnika jest długa i obejmuje autorów odpowiedzialnych nie tylko za różne działeczki w Echo, ale również korespondentów, literatów, społecznych działaczy.

Na stronie 2 znajdziecie Państwo skład redakcji. Rozpoznać zapewne szereg znanych postaci z łam dawnego Echo Tygodnia.

GRAZYNA FARMUS



Solidarność PROPOZYCJE PRZYSZŁY W NIEWYGODNYM DLA ZWIĄZKU MOMENCIE



ECHO-TYGODNIK POLSKI

wydają:
Grażyna i Zbigniew FARMUS

adres pocztowy:
51A Thistle Down Blvd.

REXDALE, Ont. M9V 4A6

Redaktor naczelny Grażyna Farmus

Dyrektor działu reklamy i dystrybucji
Inż. Zdzisław Wójcik

Redaktorzy działów
Świat, Kanada Zbigniew Farmus
Polska Katarzyna Banachowska
Czytane między wierszami

Lektury nieobojętne:
Karolina Jankowska
Korespondencje z dalekiego Kraju:
Bolesław Slesiński

Dział popularno-naukowy

Andrzej Woźniak

I Stanisław Skoneczny

Teatr Darek Barecki

Sport Adam Polański

Poradnia Zaufanie dr Zofia Bończa

Pokońca kapitalizm

prof. dr Krzysztof Ostaszewski

Na Nowej Ziemi

Aleksander Plekarski

Angielski No Name Brand

Prawo Mec Kwiatek

Radiestezja Bogusław Rzepecki

Apteka Natury dr Zofia Górnicka

Poczytaj mi Echo Adela Dymka

Piękna Polka Barbara Raczynska

POGŁOS (miesięcznik)

Magda, Marek i Kot Czyżycy

Pobył stały (powieść)

Marek Majewski

Horoskop, Kalendarium, korekta

Ewa Rewkowska

Współpraca

prof. dr Ewa Brantley, Wacław Liebert,
Lech Jamka, Janusz Pietrus, Tadeusz Pruss

zdjęcia:

Independent Polish Agency,

Andrzej Stawicki, Zbigniew Obrębski

konsultacja graficzna i rysunki:

Marek Majewski, Patryk Halkiewicz, Jacek

Olszewski

konsultacja komputerowa:

HABDANK COMMUNICATIONS,

Independent Computer Experts,

Mirek & Associates

tłumaczenia z niemieckiego:

Z Cech

skład drukarski:

Olimpia Orlewicz

druk:

Polish Alliance Press

dystrybucja torontońska.

Michał Gałusza

KANADA

i apartheid

• Wymiana ognia na granicy chińsko-wietnamskiej W Pekinie podano, że wojska wietnamskie przeprowadziły dwudniowy regularny ostrzał chińskiego garnizonu granicznego i okolicznych wiosek ChRL odpowiadając ogniem artyleryjskim zadając dewastujące ci osy stronie wietnamskiej

• USA zniszczyły dwie irańskie platformy wiertnicze. 4 amerykańskie okręty wojenne ostrzelały 1000 pocisków dwie irańskie platformy wiertnicze położone w Zatoce Perskiej w odległości około 200 km na wschód od Bahraínu. Atak był akcją odwetową podjętą przez Stany Zjednoczone w odpowiedzi na trafienie przez Iran pociskiem rakietowym tankowca "Sea Isle City" pływającego pod amerykańską flagą. Jedna z wież została zniszczona przez okręty, druga została wysadzona w powietrze przez amerykańską jednostkę morską. Pentagon podał, że zaatakowały ostrzelały wieże wiertnicze poinformowano 20-30 osób, przebywających na platformach o rychłym ataku, dając im 20 minut na opuszczenie platform. Zniszczone przez Amerykanów wieże wiertnicze były nieczynne od listopada ub.r. kiedy to została zniszczona przez rakietę iracką centralna platforma wiertnicza. Iran zainstalował na nich radary, urządzenia podsłuchowe i telekomunikacyjne. Prezydent Reagan oświadczył, iż nie uważa, że akcja amerykańska oznacza wojnę amerykańsko-irańską. "Nie, nie będziemy mieli wojny z Iranem, oni nie są aż tak głupi" - powiedział Reagan. Amerykański minister obrony Caspar Weinberger podkreślił, że USA uważają sprawę za zakończoną. Ale prezydent Reagan zauważył, że Iran powinien pozbyć się wszelkich iluzji co do amerykańskiej stanowczości i gotowości w zakresie ochrony własnych statków. Weinberger poinformował, że zniszczone platformy wiertnicze służyły Iranowi do przeprowadzenia ataków z małych łodzi na neutralne statki handlowe oraz do prowadzenia rozpoznania. Iran zapowiedział wykonanie niszczącego uderzenia w odwecie za atak amerykański. Ogłosił także, że atak uwiłkła Stany Zjednoczone w całkowitą wojnę z Iranem.

Spotkanie w Vancouver, 49-ciu, a następnie po wycofaniu się Fidła, 48-miu państw należących do Wspólnoty Brytyjskiej, przebiegało głównie pod hasłem walki z apartheidem w Republice Południowej Afryki.

Wspólne dla wszystkich członków Commonwealthu było przekonanie, że system apartheidu jest zły i powinien być zniesiony.

To, co różni to dwie odmienne koncepcje pozbycia się apartheidu.

Pierwszą - antysankcjonizmu - reprezentowała premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher.

Drugą - prosankcjonizmu - wyznawała cała reszta państw Wspólnoty. Głosiły one, że wspólnie wprowadzone i wszechstronne zakrojone sankcje gospodarcze wobec RPA zmuszą mniejszoscisty rząd białych w Pretorii, do zniesienia apartheidu. Reżym RPA po prostu upadnie, gdy odetnie się go od międzynarodowej wymiany handlowej, pozbawi brakujących surowców, wycofa kapitały, uniemożliwi branie kredytów i zaciąganie pożyczek, nie dopuści do napływu nowych inwestycji. Tyle tylko, że sankcje

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

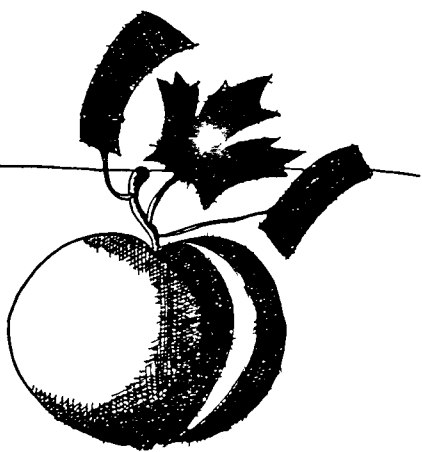
"Stany Zjednoczone wpadły w bagno, z którego nie ma bezpiecznego odwrotu" oświadczyła irańska agencja prasowa IRNA. Prezydent Iranu Ali Khamenei zadeklarował, że Iran "bez wątpienia wykona uderzenie odwetowe, nie pozostawiając ostatniego kroku Amerykanów bez odpowiedzi. Decydując się na ten krok prezydent Reagan popełnił wielki błąd. Irańska Republika Islamska ma naturalnie prawo do przeprowadzenia akcji odwetowej". Stany Zjednoczone poinformowały o planach ataku Wielką Brytanię, Francję, Holandię, Belgię, Włochy, Niemcy Zachodnie i Japonię. Premier W. Brytanii M. Thatcher oświadczyła, że "akcja była całkowicie słuszną. Odpowiedź była wyraźna. W pełni popieramy prezydenta Reagana". Japonia oświadczyła, że "rozumie okoliczności", które doprowadziły do amerykańskiego ataku. J. Clark, kanadyjski minister spraw zagranicznych powiedział, iż Kanada uważa "iż akcja Stanów Zjednoczonych była uzasadniona". Wyraził ubolewanie z powodu amerykańskiego ataku wyraziła Belgia, Libia i Brazylia. Związek Sowiecki oskarżył Waszyngton o militarne awanturizm (komentarz do sytuacji w Zatoce Perskiej na str. 8 i 9).

• Rezygnacja szwedzkiego ministra sprawiedliwości z powodu ucieczki szpiega sowieckiego Sten Wickbom, minister sprawiedliwości Szwecji zrezygnował ze stanowiska biorąc na siebie winę za ucieczkę szpiega sowieckiego, który nie był strzeżony, gdy otrzymał przepustkę na chwilowe opuszczenie więzienia. Sug. Bergling został skazany za udostępnienie Sowiecom tajemnic ochrony szwedzkiego wybrzeża oraz organizacji kluczowych jednostek obrony Szwecji. Bergling został aresztowany w

1979 roku. Po jego ujęciu Szwecja w bardzo kosztownej operacji zmieniła wiele części systemu swej obrony. Ucieczka Berglinga w dniu 5 października z mieszkania w Sztokholmie, w którym pozostawiono go niestrzeżonego, wywołała oburzenie szwedzkiego społeczeństwa. Przypuszcza się, że Bergling uciekł do Związku Sowieckiego.

• Krach na światowych giełdach. Na giełdach całego świata zanotowano katastrofalny spadek cen akcji i innych wartości. Straty sięgają miliardów dolarów. Ekspert na ogół są zdania, że czarny poniedziałek z 19 października br. nie jest tym samym czym był czarny poniedziałek z 28 października 1929 roku, który okazał się początkiem długotrwałej depresji gospodarczej na świecie. Zdaniem najwybitniejszych ekonomistów gospodarki większość krajów kapitalistycznych są zdrowe i nie wykazują oznak recesyjnych. Nie brak jednakże opinii, że krach na giełdach stanowi początek zbliżającej się katastrofy gospodarczej, czego najbardziej bolesnym efektem będzie poważne obniżenie przeciętnej stopy życiowej i ogólnego poziomu zamożności.

• Kanada oskarżyła Związek Sowiecki i inne państwa bloku wschodniego o utrudnianie postępu w kwestiach humanitarnych omawianych na pohelskiej konferencji przeglądowej w Wiedniu. Delegat kanadyjski stwierdził, że kraje te, jak się wydaje, starają się uniemożliwić osiągnięcie porozumienia, które zawierałoby konkretne zobowiązania w tej kwestii. Delegat kanadyjski podkreślił, że w związku z deklaracjami składanymi stale w stolicach bloku wschodniego nie powinno być najmniejszego problemu z przyjęciem propozycji umożliwiających postęp w kwestiach humanitarnych.



muszą być wszechstronne, wspólne i solidarne. Jeśli pojawia się wyłomy, nie znaczy to, że sankcje przestaną działać antyapartheidowo. Będą osłabiać dalej apartheid, tyle że mniej skutecznie i wolniej. Zresztą tempo, pilność zniesienia apartheidu, już, teraz - to stanowiło dla orientacji pro-sankcjonistycznej wartość samą w sobie.

Wielka Brytania odrzuciła politykę sankcji. Premier Thatcher podkreśliła, że uważa apartheid za system, który musi odejść. Ale jego likwidacja może się odbyć jedynie środkami pokojowymi. Sankcje nie przynoszą zamierzonych rezultatów. Przeciwnie wzmagają się do przemocy, wzmacniają także apartheid, budząc poczucie konieczności obrony, postawionej w sytuacji bez wyjścia grupy ludzi. Zdaniem Thatcher sankcje, co wykazało dotychczasowe ich umiarkowane stosowanie, nie przynoszą poprawy położenia czarnej ludności w RPA, przeciwnie położenie to znacznie pogarszają. Właściwą metodą zniesienia apartheidu, rokującą największe nadzieje jest metoda jego erozji poprzez wzrost ekonomiczny i podniesienie stopy życiowej wszystkich Południowoafrykańczyków. Postawienie na wolny handel, na wolną gospodarkę dla wszystkich, stworzy nieobalalną presję zniesienia wszystkich restrykcji i dyskryminacji panujących jeszcze w RPA.

Premier Thatcher różniła się także od pozostałych uczestników ujęciem problemu reformowalności apartheidu. Według Thatcher apartheid sprzed lat 30-tu nie jest tym samym, co apartheid obecny, dokonane zmiany są istotne, a ich charakter i kierunek ujawniają, że jest to system reformowalny, samozniszczący się. Inni przywódcy Wspólnoty Brytyjskiej zwracali uwagę na zasadniczą niereformowalność apartheidu, podkreślając, że wprowadzane zmiany stanowią fasadę, retusz, mający jedynie prześlonić światło, że istota apartheidu pozostaje taka sama.

W sporze o metodę rozwiązania apartheidu racja jest po stronie Żelaznej Damy.

Sankcje wpędzą jedynie w biedę Murzynów w RPA, samej gospodarce tego państwa nie zaszkodzą, gdyż może ono z łatwością, przez długie lata, prowadzić gospodarkę względnie samowystarczalną.

Mogą one natomiast okazać się szkodliwe dla tzw. państw frontowych, których gospodarki prawie całkowicie zależą od gospodarki południowoafrykańskiej. RPA wielokrotnie zapowiadała, że jeśli rzeczywiście zostanie dotknięta sankcjami, wprowadzi kointersankcje. Co wówczas stałoby się z gospodarkami takich państw jak Zambia, Zimbabwe, Mozambik, czy strach pomyśleć (śmierć głodowa milionów!) Afryka zdaje sobie z tego sprawę.

Czym więc kierują się przywódcy niektórych państw afrykańskich, domagając się sankcji totalnych?

Przewidują oni, że sankcje radykalnie pogorszą położenie materialne czarnych, co spowoduje wzrost nastrojów rewolucyjnych, w efekcie czego w RPA nastąpi gwałtowny

przewrót, umożliwiający im zniesienie apartheidu i przejęcie władzy w tym kraju na własnych warunkach.

Tacy przywódcy jak premier Mugabe z Zimbabwe czy prezydent Kaunda z Zambii patrzą na RPA jak na smakowity i zamożny kasek rozbiorowy (po pewnym czasie roztworzony). Istnienie prosperującego RPA, do którego pomimo rasizmu uciekliby, gdyby mogła, nieomal cała czarna ludność Afryki, stanowi dla nich kosc w gardle w porównaniu ze zrujnowanymi przez nich gospodarkami wolnych czarnych.

Prestiz dla plemiennych kacyków afrykańskich jest wartością pierwszorzędą, ale ostrzą oni sobie zęby na RPA, także z powodu sowieckiego poduszczenia.

Jest oczywiste, że popierany przez nich terrorystyczny Afrykański Kongres Narodowy, jest sowiecką agenturą wykorzystującą przebranie antyapartheidowe dla zamaskowania głównego celu - przekształcenia RPA w komunistyczne państwo prosowieckie.

Patrząc na to w takim świetle nie można nie stwierdzić, że do Vancouver przybyło wielu hipokrytów.

Reżymy Mugabe, Kaundy i wielu innych przywódców państw afrykańskich uprawiają swoje "apartheidy", niejednokrotnie gorsze od apartheidu południowoafrykańskiego.

Z okazji spotkania Amnesty International opublikowała raport, z którego wynika, że co najmniej w 33 państwach Wspólnoty Brytyjskiej poważnie gwałci się prawa człowieka.

W Nigerii egzekucje przeprowadza się w ten sposób, by zmaksymalizować ból (strzela się z przerwami od kostek u nog w górę ciała).

W Kenii więźniów przetrzymuje się w zalanych wodą celach, w wielu wypadkach aż do gnicia stop.

Kaunda zezwała w Zambii na systematyczne torturowanie aresztowanych.

W Zimbabwe (była Rodezja) zaprawiony w wojnie domowej z białymi i nieskorymi do posłuszeństwa plemionami czarnych, stary komunistą Mugabe, jest zwyczajnym gangsterem, a jego służba bezpieczeństwa wyszkolona przez północnokoreańską służbę bezpieczeństwa w niczym nie ustępuje KGB w przesładowaniu społeczeństwa.

Wszyscy ci przywódcy udzielają bezwarunkowego poparcia Afrykańskiemu Kongresowi Narodowemu - jednej z najbardziej zbrodniczych organizacji terrorystycznych we współczesnym świecie.

Oczywiście, to iż można powiedzieć - powołując się na perspektywę porównawczą, że RPA nie jest aż tak zła, a nawet lepsza od wielu innych państw afrykańskich, nie usprawiedliwia apartheidu. Rzuca jednak istotne światło na pewnych krzykaczy antyapartheidowych, z pewnością obnaża ich rzeczywiste interesy.

Nie bez przykrości przychodzi mi tutaj stwierdzić, że jednym z hipokrytów był na spotkaniu premier Kanady Brian Mulroney.

Pod jego to wodzą Kanada zaangażowała się w ślepią walkę z apartheidem i wątpliwy bojkot RPA, jednocześnie umarzając długi w wysokości 345 milionów dolarów 6 państwom afrykańskim - Kenia (108 mln dol.), Zambia (86), Ghana (77), Nigeria (42), Zimbabwe (30), i Swaziland (1,3), - z których pierwszych pięć ma zupełnie fatalną opinię w zakresie praw człowieka. Zimbabwe jest prosowieckim państwem komunistycznym, Zambia - jednopartyjnym państwem socjalistycznym, a Nigeria i Ghana są wojskowymi dyktaturami.

Przypomnijmy, że wcześniej Mulroney umorzył długi na sumę 300 mln dol. grupie francuskojęzycznych państw afrykańskich, z których większość brutalnie i beztrosko przesładowała politycznych oponentów.

A dlaczego Mulroney przyznał na spotkaniu w Vancouver 20 mln dol. dodatkowej pomocy zaproszonemu przez niego komunistycznemu Mozambikowi, nie będącemu nawet członkiem Commonwealthu - państwu, gdzie

rzeczywiście szaleje śmierć głodowa wśród ludności cywilnej, ale zarazem państwie, gdzie pomoc ta (wcześniej Kanada przekazała 35 mln dol.) pojdzie na utrzymanie wojsk kubkańskich, doradców sowieckich, służby bezpieczeństwa i elity partyjnej?

Czy Mulroney, Clark i spółka oficjalnie ignorują gwałcenie praw człowieka w wielu czarnych krajach afrykańskich, a z RPA czynią chłopca do bicia tylko dlatego, że rządzą tam biali?

Rasizm nie jest cechą pojawiającą się wyłącznie u białych. A co z rasistowskimi przesładowaniami białych w Zimbabwe czy Mozambiku?

Uświadamijmy sobie, że biali w Afryce Płd. nie są rasistami w tym sensie, w jakim rasistami byli i są (!) biali - komuniści w Związku Sowieckim, albo byli biali - nazisci w Niemczech hitlerowskich.

Czy w grę wchodzi eksterminacja czarnej rasy, czy jakiegos czarnego plemienia? Czy wybudowali oni jakiś oboz koncentracyjny bądź łagier?

Przypomnijmy sobie, jak ostatnio, biały komunistą Gromyko zareagował na ządanie delegacji zdziśiatkowanego przez Rosjan narodu tatarskiego do powrotu na Krym.

Nie poddajmy się propagandzie demonizowania problemu rasistowskiego w Afryce Południowej.

Nie ulega wątpliwości, że jest on aktualny, ale obecnie żyjący tam biali nie wybrali ani nie stworzyli apartheidu, oni się w nim urodzili. Z pewnością podlegają różnym indoktrynacjom apartheidu, ale fakt, że podjęli się jego pokojowego, drogą stopniowych reform, zmieniania jest sam w sobie optymistyczny i dobrze wróży pomysłowości Południowej Afryki.

5-milionowa grupa białych ma prawo bro-

nić swych osiągnięć, ma prawo walczyć o to, aby ten prosperujący kraj afrykański nie zmienił się w gospodarczego kuternogę, a na miejsce apartheidu południowoafrykańskiego nie przyszedł o wiele groźniejszy apartheid sowiecki.

Co więcej biali w RPA powinni zrobić wszystko by Południowej Afryki nie spotkał los Rodezji.

Udzielenie im pomocy w tym zakresie jest obowiązkiem wolnego świata. Na czym powinna polegać ta pomoc?

Przede wszystkim na nieprzeszkadzaniu, nie mieszaniu się w proces reformy Naród południowoafrykański, wszystkie grupy ludności znajdują się na właściwej drodze do przekształcenia apartheidu w system demokratyczny.

By pomóc RPA wolny świat nie powinien popierać także zwolenników zniesienia apartheidu metodą odebrania przemocą władzy białym. To niestety do niego, poza krwawą wojną domową, wyniszczającą totalnie kraj, nie doprowadzi.

Przecież 5 milionów po zęby uzbrojonych białych, nie da się wymordować bez walki, ani nie popełni dobrowolnego zbiorowego samobójstwa, wskazując do Oceanu Indyjskiego.

Południowa Afryka jest ich ojczyzną, ich domem, ich sukcesem. Jedyną drogą uniknięcia krwawej rzezi w Afryce Południowej, jedyną drogą niezrujnowania gospodarczego kraju, jest droga stopniowych reform, stopniowego likwidowania apartheidu.

Jeśli droga ta się nie powiedzie i biali staną w obliczu walki na śmierć i życie, nie powinniśmy odwrócić się do nich plecami.

ŚWIATOWIT

PIGUŁKI PCAG

Zawiadamy wszystkich członków, że ze względu na strajk pocztowy zebranie wyborcze grup etnicznych szczególnie pochodzących z krajów o podobnej sytuacji politycznej, musimy odroczyć Termin zebrania podamy w najbliższym czasie. Niezależnie od tego, dla przypomnienia, podajemy statut.

Nieliczni tylko wiedzą, że oficjalna nazwa grupy brzmi SOLIDARNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ. Jak to często bywa w życiu nazwa ta nie przyjęła się natomiast nazwa POLISH CANADIAN ACTION GROUP PCAG, która miała być właściwie używana tylko w kontaktach pozaparlamentarnych jest obecnie bardziej popularna.

NASZ CEL

Dumni ze swego dziedzictwa i zaniepokojeni losem naszego ojczystego kraju postanawiamy zrobić wszystko co w naszej mocy, aby pomóc Polsce odzyskać

DEMOKRACJĘ I NIEPODLEGŁOŚĆ

Solidaryzujemy się z narodem w kraju w jego walce o prawa człowieka i obywatela. Będziemy popierać wszystkie działania w Polsce, które poszerzają zakres suwerenności wewnętrznej społeczeństwa i jego świadomość polityczną. Dzisiaj jest to praca na rzecz przyszłej niepodległości. Każdy z nas będzie informował opinię publiczną przywódców i polityków o prawdziwej sytuacji w Polsce, jak również pozyskiwał zwolenników dla naszej sprawy. Działalnością naszą będziemy zmierzali do przekonania świadomej części wyborców kanadyjskich, że wolna Polska leży w interesie Kanady i całego Wolnego Świata.

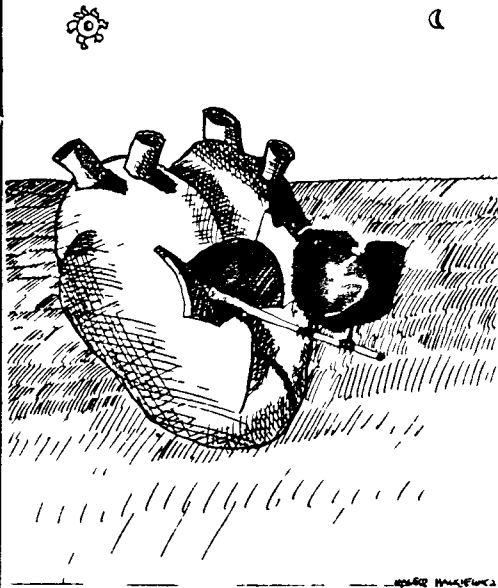
METODY DZIAŁANIA Grupa nasza współpracować będzie z KONGRESEM POLONII KANADYJSKIEJ. Kongres skupiając niepodległościowe organizacje polonijne zawsze zdecydowanie stał na pozycji nieuznawania obcej dominacji w Polsce i dlatego zasługuje na NAJGORĘTSZE POPARCIE. Indywidualnie i jako grupa podejmujemy następujące akcje:

- publikowania listów do redakcji w prasie kanadyjskiej jak również szukania dostępu do innych środków masowego przekazu [telewizja, radio],
- nawiązania kontaktów osobistych z politykami, dziennikarzami itp.,
- wywierania wpływu na partie polityczne w Kanadzie zgodnie z naszymi zamierzeniami,

Wiele zmieniło się od ogłoszenia stanu wojennego w Polsce. W Kanadzie, a zwłaszcza w Toronto, wzrosła liczba tysięcy młodych, wykształconych, energicznych rodaków. Wydawało się, że chętni do pracy społecznej ustawili się w kolejki. Od przeszło roku PIGUŁKI informują o działalności PCAG i miały nadzieję, że jednym z rezultatów ich działalności będzie masowy napływ nowych członków. Tymczasem ciągle brak nam chętnych do pracy. Zarząd potrzebuje nowych ludzi, a PCAG nowych członków. Apelujemy do wszystkich Czytelników i Sympatyków PIGUŁEK o wzięcie udziału w zebraniu wyborczym. Wprawdzie zaszczytu brania udziału w zebraniu mogą dostąpić tylko członkowie, ale nie łatwiejszego jak członkiem tym zostać. Wystarczy tylko telefon do Redakcji PIGUŁEK, a już wkrótce listonosz dostarczy Wam kwestionariusz członkowski. Zgłoszenia członków będą również przyjmowane przy wejściu na salę. Składka członkowska tylko \$32 rocznie!

Z WIELKĄ DUMĄ PIGUŁKI podają do wiadomości, że Ewa Dubiska, jak wszyscy się domyślają, córka Redakcji Pigułek, otrzymała \$100 nagrody za najlepsze wyniki w kursie języka polskiego. Nagroda przyznana została przez University of Toronto, a ufundowana przez Adam Mickiewicz Foundation. Dopiero zaglądając Ewie przez ramię podczas nauki, przekonaliśmy się, jak trudna jest gramatyka języka polskiego! Ewa urodziła i wychowała się w Kanadzie. W tym roku akademickim rozpoczęła studia magisterskie w Omaha [stan Nebraska].

Redagują z ramienia Polish Canadian Action Group, Anna i Stanisław Dubisky, tel. 925 8128.



KRONIKA

• W Watykanie zakończyły się w czwartek, 15 października, trzydniowe rozmowy przedstawicieli Stolicy Apostolskiej i delegacji Episkopatu Polski. Omawiano możliwość nawiązania pełnych stosunków dyplomatycznych Watykanu z PRL, starając się pogodzić stanowisko w tej sprawie Watykanu i polskiej hierarchii kościelnej. Z chwilą zakończenia rozmów, których następną sesją odbędzie się w pierwszej dekadzie grudnia, nastąpi formalne rozpoczęcie negocjacji na ten temat. Nie oczekuje się by nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Warszawą nastąpiło wcześniej niż w przyszłym roku. • Każdego roku, 11 lipca władze PRL wprowadzają nowe ceny skupu pól rolnych. Każdego roku o wiele niższe niż oczekują tego chłopcy. Traci nie tylko dziesięć milionów związanych z pracą na roli, ale i reszta społeczeństwa, bowiem wskutek takiej polityki tempo produkcji żywności spada, a perspektywa samowystarczalności żywnościowej oddala się. Również w tym roku, mimo obietnic że zaległości z lat poprzednich zostaną zrekomensowane, ceny pól rolnych podniesiono zaledwie o 20% mimo postulowanych 40%. Oficjalnie wyznaczony na współpartnera decyzji Krajowy Związek Rolników, Kołków i Organizacji Rolniczych został przez krajowe środki przekazu przedstawiony jako konsultant podwyżki, co ośmieszyło nie tylko organy, ale i poszczególne jej działacze.

Tymczasem okazało się, że Związek nie tylko nie zgodził się na zatwierdzone podwyżki w 20% wysokości, ale w rzeczywistości zaskarżył decyzję rządu w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie. Jest to pierwszy w powojennej historii Polski przypadek, by prorożkowa organizacja zaskarżyła w sądzie decyzję organów państwowych. Rozprawa sądowa ma odbyć się 27 października. • W czwartek 15 października, przed Hutą Warszawa odbyła się demonstracja na rzecz więzionego pracownika Huty Krzysztofa Wolfa. Wolf został aresztowany 18 września podczas Pielgrzymki Ludzi Pracy do Częstochowy, pod zarzutem zaatakowania funkcjonariusza milicji. Demonstrowało 4 hutników, przyglądał się kilkusetosobowy tłum. Kiedy pojawiła się milicja, jeden z demonstrantów Edward Nidzikowski, noszący na plecach kanister z benzyną i manipulujący zapalniczką, zagroził, że w razie milicyjnej interwencji dokona samospalenia. Obecny w tłumie ksiądz Stanisław Małkowski rozpoczął pertraktację z milicją i doprowadził do tego, że demonstrującym pozwolono się spokojnie rozejść. Niemniej milicja podążyła za nimi na przystanek autobusu i zatrzymała w autobusie dziesięciu ludzi, w tym Edwarda Nidzikowskiego i księdza Małkowskiego. Zgodnie z informacjami przekazanymi korespondentem zagranicznym przez Zbigniewa Romaszewskiego obaj zostali zwolnieni. W piątek 16 października w Gdanskum ruch Wolność i Pokój zorganizował demonstrację na znak protestu przeciw budowie elektrowni atomowej w Żarnowcu. Uczestnicy manifestacji rozdawali ulotki. Milicja nie interweniowała, ale po akcji zatrzymała cztery osoby. • W Warszawie na placu Narutowicza, doszło w sobotę 17 października do zderzenia tramwaju z autobusem. Kilkanascie osób, w tym dzieci odniosło obrażenia. • W poniedziałek, 19 października, w trzecią rocznicę męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki środowiska twórcze zorganizowały w kościele na Żoliborzu modlitwę i czuwanie. • W miejscowości Breidenbach, w kraju związkowym Hesji rozpoczęły się w poniedziałek rozmowy robocze delegacji zachodniemieckiej i opozycyjnej partii socjaldemokratycznej z delegacją PZPR. Mają być omawiane sposoby tworzenia jednostek. (Ciąg dalszy str. obok)

BUDUJEMY DRUGIE WĘGRY

Przypomnijmy w czwartek, 8 października odbyło się Plenum KC PZPR, na którym, jak oczekiwano, zapadły decyzje w kwestii politycznej i gospodarczej przebudowy struktury państwa, nie pomijające również problemów społecznych. Po Plenum spodziewano się bardzo wiele, tym więcej, że propagandowe "ostrzelanie artyleryjskie" przygotowywało Polaków i obserwatorów zagranicznych na małe "trzęsienie ziemi". Plenum zwołane zostało na dwa dni przed zapowiedzianym posiedzeniem Sejmu, na którym zapadły ważne decyzje polityczne i gospodarcze.

Jak bez ogródek nazywali to dziennikarze zachodni, góra urodziła mysz. Plenum wycofało się z problematyki politycznej nie podając powodów, dlaczego tak czyni. Zapowiedziano, że ideologią i polityką zajmie się Plenum następne, listopadowe. Postulaty gospodarcze nie zostały publicznie ujawnione. Już w czwartek więc w relacjach z Polski pojawiły się akcenty rozczarowania. Ktokolwiek bowiem serio traktuje problematykę gospodarczą wie, że w sytuacji dramatycznej, w jakiej znalazła się Polska nie ma mowy o skuteczności działań gospodarczych bez reformy natury politycznej i społecznej.

W sobotę, 10 października zebrał się Sejm. Głos zabrał premier, Zbigniew Messner. Jego sucho, beznamiętne, urzędnicze przemówienie miało stac się zapalniczką, od którego iskry odrodziłaby się nowa Polska. Posłowie słuchali w milczeniu i przyjęli słowa premiera bez entuzjazmu. W taki sposób, teatralnie aż niedramatyczny rozpoczęła się rzekoma polska "pierestrojka". O czym mówił premier pisało już na łamach prasy, ale powtórzmy w skrócie. Powiedział on, że drugi etap reformy gospodarczej specjalny nacisk kładzie na rozwój przedsiębiorczości oraz że działalność gospodarczą nie może być krępowana przepisami administracyjnymi, w związku z czym ogranicza się reglamentacyjną rolę państwa. Położył się kres przepisom hamującym ludzką inicjatywę. Przywrócił się prawdziwą wartość słowu przedsiębiorczość. Zwiększył się uprawnienia rad pracowniczych i swobody podejmowania nowych rodzajów działalności gospodarczej. Część przedsiębiorstw będzie przekazana administracji terenowej, niektóre staną się bazą dla własności komunalnej. Będzie możliwe finansowanie pośrednich ogniw spółdzielczych z nadwyżki bilansowej. Zasadą prawną stanie się, że wszystko, co nie jest zabronione, jest dozwolone. Miernikiem efektywności działania i wynagrodzenia stanie się zysk. Kryterium przedsiębiorczości zyska

nałeba rangę w polityce kadrowej.

Odrozmy na bok dowcipy, które już tylko w ustach premiera PRL brzmią zabawnie, jak to, że przedsiębiorstwa udają, że płacą, a ludzie udają, że pracują. Za ten dowcip przyszło nam płacić głębokim kryzysem. Zastanówmy się, jaki ładunek wybuchowy kryje się w stwierdzeniach Messnera. Pamiętajmy też, że obwarowane zostały warunkami podwyżką cen artykułów i usług pierwszej potrzeby i bezrobociem.

Otoż nawet dla niewprawnego oka przez słowa premiera Messnera przegladają Węgry. Reformy Kádara w Polsce lat omal już dziesięć. Jeszcze w 1982 roku, gdy w Polsce szalał terror stanu wojennego, zastanawiano się, jaki obrót przybiorą wypadki. Wielu wówczas stawiało na to, że w miejsce sowytyzacji Polski władze wybiorą wariant ciekawszy kadaryzację. Czyżbyśmy wreszcie byli tego świadkami?

Reformy Kádara wprowadzane były na Węgrzech po krwawym stłumieniu powstania. Nie przewidywały zmian politycznych, a zwłaszcza w najmniejszym nawet stopniu społecznych, zastosowały natomiast coś, co można by nazwać odgornie wprowadzoną gospodarczą szczęśliwością. W przypadku jednak Węgier i obecnej sytuacji Polski nie tyle należy brać pod uwagę to, że Węgry zostały uszczęśliwione na siłę, bowiem Polski na siłę uszczęśliwić się nie da, ile jakie były charakterystyczne cechy rewolucji gospodarczej na Węgrzech. Otoż przede wszystkim była to kwestia stosunku do zysku, a więc, powiedzcież można, odniesienie do rzeczywistości, a nie wyimaginowanej sytuacji rynkowej. W tym samym dokładnie czasie w innych państwach bloku samo wspomnienie zysku uznawane było na grube odstępstwo ideologiczne, a to oznaczało - więzienie. Zauważmy, że i w przemówieniu Messnera znalazł się nareszcie wyczekiwany długo, a nieodzowny w zdrowej gospodarce zysk.

Kádari rewolucja się udała, choć nie od rzeczy byłoby przypomnienie, że właśnie przed tygodniem Węgrzy wezwani zostali do zaciśnięcia pasa, o ile chcą zachować swoje przodujące ekonomicznie miejsce w bloku. Dlaczego nie może się ona udać Jaruzelskiemu? Zławszcza, że propozycja Messnera zawiera nawet więcej niż propozycja Kádara - zawiera elementy z osławionego NEP-u sowieckiego (Nowa Ekonomiczka Polityka, przypomnijmy, rozpoczęła się przywilejami dla prywatnej inicjatywy, a zakończyła srogimi procesami). Otoż dlatego, że Polacy są w zupełnie innej sytuacji. Polacy nie wykonują poleceń, ale mogą współdziałać.

Po przemówieniu Messnera powinna rozpocząć się poselska debata, która przydałaby całej sprawie koloru. Powinny padąć sprzeczne propozycje, z których wyłoniłyby się pytania do zapowiedzianego na 29 listopada referendum. Cóż bowiem Polacy dostali do wyboru na referendum? Socjalizm, albo socjalizm. A gdy już dokonają tego trudnego wyboru, będą musieli wziąć na swoje barki ciężar podwyżek i ewentualnego bezrobocia. Jeśli bowiem toczy się dyskusja nad reformą, dlaczego społeczeństwo nie otrzymało możliwości wyboru alternatywnych programów gospodarczo-społecznych? Dlaczego nie ma w obiegu programu "Solidarności"? Dlaczego nie wolno publikować raportu polskich naukowców "Polska 2000"? Dlaczego nie bierze się pod uwagę opracowań ruchu "Doświadczenie i Przyszłość"?

I dyskusja i - zwłaszcza - referendum domagają się umożliwienia jakiegos wyboru. Jak trafnie sformułował Lech Wałęsa, rząd zwrócił się do społeczeństwa o akceptację podwyżki na kielbasę, podczas gdy społeczeństwo potrzebuje gwarancji, że nie narodzi się nowy Stalin. Kraj potrzebuje pluralizmu związkowego, stowarzyszeń i organizacji, wybieralności Sejmu. Kiedy jeszcze w gorące dni sierpniowych strajków 1980 roku po raz pierwszy postulowano głębokie reformy gospodarcze, nie miały być to również reformy bezbolesne, ale miały być skuteczne, a silny ruch związkowy miał uchronić warstwę najbiedniejszych przed ponoszeniem zbyt dużych obciążeń. Dzisiaj ochrony takiej nie ma, a władze zapowiadają podwyżki wcześniej niż ogłoszone zostały postulaty reformy.

Cóż pozostaje? Daleko idąca ostrożność wobec posunięć władzy, choć bez odwracania się plecami do propozycji rzeczywiście interesujących, jak stosunek do prywatnej inicjatywy, rehabilitacja przedsiębiorczości i zysku. No i czekanie na "ideologiczne" Plenum listopadowe, które powinno przynieść odpowiedź na wiele pytań.

NASZYM ZDANIEM

Wicepremier PRL Sadowski zapytany przez dziennikarza zachodniego czy podczas drugiego etapu reformy w trakcie ograniczania ingerencji państwa w proces wytwarzania zostanie zawieszona również partyjna nomenklatura, czyli zwyczaj mianowania na kluczowe stanowiska partyjnych towarzyszy przez partyjnych aparatczyków, odpowiedział, że pytanie ma charakter polityczny i on jako urzędnik państwowy nie potrafi na nie odpowiedzieć.

Radzimy pamiętać o tym fakcie podczas rozważania, czy możliwa jest reforma gospodarcza bez daleko idących reform politycznych.

Dyrektor przedsiębiorstwa mianowany przez partię tylko dlatego, że jest lojalnym towarzyszem to jedna z centralnych postaci głębokiego kryzysu ekonomicznego we wschodnio-europejskim wydaniu.

sektora prywatnego oraz wprowadzenia samorządności robotniczej w państwowych fabrykach.

Kiedy doradcy związkowi wyrażają swój sceptycyzm w związku z drugim etapem reformy, dotyczy on przede wszystkim nieruchomości wielkich przedsiębiorstw państwowych, które mogą wyhamować, a nawet udaremnić postęp reform, przerzucając wszelkie koszty na społeczeństwo.

Tymczasem rząd podjął nową propagandową ofensywę przeciwko "Solidarności". Rzecznik prasowy rządu, Jerzy Urban oświadczył w serii ostatnich wystąpień, iż władze są w posiadaniu broni, wyposażenia elektronicznego i antykomunistycznych pism, które, jak stwierdził, miały zostać przesmyłowane do Polski przez liderów "Solidarności" pozostających za granicą. Niemniej stwierdził jednocześnie, że rząd pragnie włączyć "Solidarności" w proces zmian w kraju.

Jak stwierdził nie bez ironii niedzielny "New York Times", nie wiadomo dlaczego

SOLIDARNOŚĆ i polska reforma gospodarcza

Katarzyna BANACHOWSKA

"Solidarność" nie udzieliła formalnej odpowiedzi na propozycje złożone w Sejmie przez premiera Zbigniewa Messnera, dotyczące tzw. drugiego etapu reformy gospodarczej, mimo silnej presji wywieranej na związek. Jak powiedział rzecznik prasowy "Solidarności", Janusz Onyszkiewicz, związek znalazł się w wyjątkowo niewygodnej pozycji. Jeśli zgodzi się na proponowane zmiany, tym samym zaaprobuje koszty, jakie w związku z nimi ma ponieść społeczeństwo [podwyżka, bezrobocie] bez żadnych zabezpieczeń natury politycznej, czy społecznej. Jeśli powie "nie", stworzy wrażenie, że jest

przeciwny reformom. Prywatnie wielu doradców "Solidarności" sądzi, iż niektóre z postanowień rządu są sensowne i odpowiadają na zgłaszane wcześniej przez związek żądania. Udzielenie jednak jakiegokolwiek odpowiedzi jest dla "Solidarności" tym trudniejsze, że zmiany zostały zaproponowane w chwili, gdy związek zajęty jest szerokim procesem definicji własnych, długoterminowych celów. Wpływ związku na tzw. milczącą większość uległ znacznemu osłabieniu w miarę upływu czasu. Wiadomo, że gdyby "Solidarność" udzieliła odpowiedzi na propozycje rządowe, zmierzałyby one w kierunku rozszerzenia

Problemy z uchodźcami

Na placu mającym kilkanaście hektarów betonowej nawierzchni byłego lotniska na warszawskim Bemowie, w każdą niedzielę zbiera się kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców nie tylko stolicy. Zjeżdżają tu właściciele samochodów wszelkich marek, nawet z najodleglejszych krańców Polski, ponieważ - tu na Bemowie - funkcjonująca giełda używanych samochodów, umożliwia sprzedającym swoje pojazdy dyktowanie najwyższych cen.

Bez względu na pogodę, przychodzący tu z nadzieją, że

wchodzą lekarze i znani działacze społeczni. W doniesieniach prasowych wymieniane są trzy nazwiska: dr Zofia Kuratowska, dr Marka Edelmana i Krystyny Zachwatowicz. Pierwszym zadaniem nowo powołanej przez "Solidarność" Fundacji będzie oficjalna, sądowa rejestracja. Dr Kuratowska wyraziła już obawę, czy aby sąd nie odmówi rejestracji pod pretekstem, że w nazwie występuje słowo "Solidarność". W takim jednak wypadku Fundacja zwróci się o organizacyjną pomoc do Kościoła.

wanego trawu... dotychczas "zaledwie" pięćdziesiąt poborów emerytalnych, or prosta

- Przecież na asygnatę uzyskać jako premię za krajową - ma pan szansę nieniem, czyli za całkiem obowiązywała w momencie

usytuowane będą w pojazdach i będą w razie potrzeby przemieszczane

Fundacja dokona również zakupu na Zachodzie sześciu nowoczesnych wyposażonych karet pogotowia

Dr Zofia Kuratowska poinformowała korespondentów zagranicznych, że istnieją plany powołania paralelnego zarządu Fundacji w Stanach Zjednoczonych, który pomógłby w zakupach leków i środków medycznych. Wyraziła też nadzieję na dalsze dotacje finansowe.

nych

Zmiany prowadzą do tego, że powołani będą specjaliści urzędnicy do spraw azylowych, którzy swoje decyzje opierać będą na ogólnokrajowych przepisach. Opinia Departamentu Stanu będzie wyłącznie pomocnicza. Rozprawa apelacyjna miałaby miejsce przed specjalnym urzędnikiem w Ministerstwie Sprawiedliwości i byłaby dla publiczności otwarta, któremu winniśmy okazać naszą solidarność, tym narodem są Polacy.

Dalej Montanelli stwierdził, że władze włoskie nie były w stanie udzielić od razu właściwej gościnności "zalewowi Polaków", bowiem we Włoszech jest wielu fałszywych uchodźców, głównie terrorystów z Bliskiego Wschodu, którzy w Rzymie załatwiają swoje krwawe porachunki oraz aferzystów z Południowej Ameryki.

"Polacy zasłużyli, żeby przyjąć ich jak braci" - stwierdził Indro Montanelli - "Wśród masy innych przybyszów znajdują się na pewno jednostki szlachetne, ale są to wyjątki. Jeśli chodzi o Polaków, są to z reguły ludzie godni, uczciwi, chcący włączyć się w zdrowe społeczeństwo i wnieść swój wkład pracy. Witamy więc was serdecznie, jak braci, nawet jeśli sprawicie nam trochę kłopotu na naszej przeludnionej ziemi".

wojskowych, tak, by miały one wyłącznie charakter obronny. Delegacji polskiej przewodniczył Ryszard Wojna. • Jury im. Józefa Piłsudskiego z Nowego Jorku przyznało nagrody za najlepsze monografie naukowe z najnowszej historii Polski wydane w latach 1985-86. W konkursie brali udział zarówno autorzy krajowi, jak i emigracyjni, a także obcokrajowcy zajmujący się historią Polski. Pierwszą nagrodę otrzymał prof. Piotr Łosowski z Warszawy za dwie książki: "Zerwane pęta" o odzyskaniu niepodległości w 1918 roku oraz "Polacy w Ameryce". Organizacja zawiązująca program jest społeczna i korzysta również z materiałów PRL-owskich.

Podczas Światowego Synodu Biskupów w Watykanie prymas Polski kardynał Józef Glemp wskazał na szczególną rolę laikatu w życiu Kościoła, szczególnie w czasach dla niego bardzo trudnych. Prymas Polski podkreślił, że duchowieństwo powinno liczyć się z opinią katolików świeckich i dodał, że postępowanie laikatu służy dobru Kościoła. W wielu środowiskach w Polsce zbierane są podpisy pod apelem o ułaskawienie K. Ryskulbekowa, studenta architektury skazanego na śmierć za uczestniczenie w demonstracjach w Alma Mater w grudniu ubiegłego roku. Jedną z petycji do Rady Najwyższej ZSRR skierowało 70 najbardziej znanych działaczy "Solidarności" i opozycji demokratycznej. Inna podpisywana jest w środowisku pracowników i studentów Uniwersytetu Warszawskiego. • Prezydent Francji Francois Mitterand zaprosił Lecha Wałęsę na międzynarodową konferencję poświęconą pokojowi i rozbrojeniu, która odbędzie się w styczniu 1988 roku w Paryżu. W konferencji mają wziąć udział wszyscy żyjący laureaci Nagrody Nobla. Ukazał się kwietniowo-majowy, jak zwykle bardzo spóźniony numer "Poezji", który omawia twórczość Józefa Łobodowskiego, poety emigranta.

rząd pragnie kooperacji w dziele reform z organizacją, którą, jak sam twierdzi, zamierza rozpocząć w Polsce działalność terrorystyczną.

Lech Wałęsa powiedział, że stanowisko "Solidarności" wobec referendum zależeć będzie od reakcji władz na propozycje pytań, jakie związek zamierza przedstawić Sejmowi. Doradcy związkowi wyrażają przy tym nadzieję na zmiany polityczne, które miałyby być zainicjowane podczas oczekiwanej, listopadowego Plenum KC, a które pozwoliłyby na wzmocnienie pluralizmu. Zmiany miałyby dać możliwość politycznej reprezentacji różnym społecznym i ekonomicznym grupom, a nawet stworzyć drugą izbę sejmową.

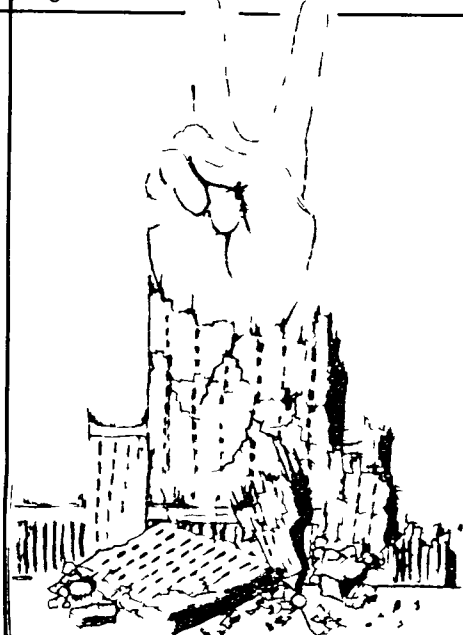
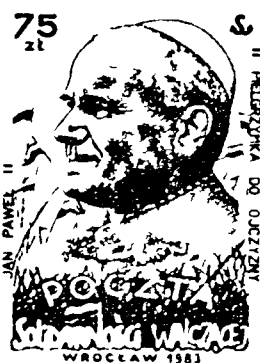
Jeden z doradców stwierdził, że wycofywanie się państwa z roli kontrolującej stwarza szansę na wejście w to miejsce innej siły, na przykład aparatu partyjnego. Natomiast jeśli uzyska samorządność 15% przed siębiorstw, któregoś dnia będą wystarczająco aktywne by stać się niezależną siłą.

HABEMUS PAPAM!

Przypomnijmy, że dokładnie dziewięć lat temu, 16 października 1980 roku, tym tradycyjnym zawołaniem kardynał dziekan Pericle Fellici ogłosił rozpoczęcie pontyfikatu Jana Pawła II, Karola Wojtyły. Była godzina 16.30. Kardynał Fellici wypowiedział imię nowego papieża Karol i tłum, zgromadzony, by go powitać, miast wiwatować, zamarł w oczekiwaniu. Kto to jest Karol? Kardynał przeczytał po chwili przerwy Wojtyła. Wy-mówił to nazwisko zupełnie poprawnie. Słyszac było w tłumie, jak ludzie mówią jedni do drugich "Polak, Polaki". Kiedy w loggi ukazał się nowy papież, powitały go powściągliwe oklaski. Czy potrafi mówić po włosku? Potrafił. Tłum rozradował się. Papież rzekł: "Lękałem się przyjąć ten urząd, ale zrobiłem to w duchu pokory, posłuszeństwa naszemu Panu i w zaufaniu do Matki Jego, Madonny". Nie

powiedział "Mari", ale "Madonny", jak mówią Włosi. Tłum wiwatował, pełen entuzjazmu. Papież wytłumaczył się, że może nie będzie umiał wystąpić się dobrze w "waszym", poprawił się "naszym języku". Tłum krzychał z radości. Papież rzekł: "Gdy się pomyślę, proszę o poprawienie". Tłum szalał rozentuzjazmowany.

Tak zaczął się ten pontyfikat.



(Źródła: Radio Wolna Europa "Tygodnik Mazowski", "Samorządna Rzeczpospolita", "Przegląd Wiadomości Agencyjnych", "Głos Łodzi". Wspomniane pisma ukazują się poza zasięgiem cenzury.)

Lech Jan Jankuś
Pan zawinił, chł

Warmi i Mazurach zmniejszyły areal upraw buraka cukrowego łącznie o 700 hektarów. W ciągu ostatnich 4 lat ubyło w tej części Polski 3 tysiące ha buraczanych pól, co procentowo oznacza spadek z 1,6% na 0,6%.

Krotko mówiąc - buraki są za drogie w uprawie, za tanie zaś w skupie. Do tego dodajmy, że 1 hektar buraków wymaga nakładu 100 tysięcy złotych, a to oznacza 2,5 raza więcej niż w przypadku pszenicy. Na obraz takiego stanu rzeczy składają się i inne czynniki, o których się nigdy głośno w PRL nie mówiło i nie mówi.

Nie tak dawno rozmawiałem z rolnikiem, który bawił z krótką wizytą u rodziny na Zachodzie. Starszy, spracowany człowiek opowiadał mi, jak wyglądał dotychczasowy kontraktowany burak do punktów skupu. Całonocne siedzenie na wylądowanej platformie, w zimnie i deszczu, użeranie się z podpitym klasyfikatorem, wreszcie zwitek pomiętych banknotów, za które nie wiadomo co i gdzie kupić. Koncząc rozmowę, rolnik machnął

wyłania się jednak pewną granicą, nieprzekraczalną barierą, a jest nią, według mojego mniemania, tzw. niereformowalność gospodarki, której korzenie tkwią mocno w nierealnych założeniach systemu. Stąd też, wszelkie próby i rozpaczliwe wysiłki mające na celu poprawienie stanu ekonomicznego państwa przy zachowaniu tych samych zasad systemowych, są skazane w każdym stadium realizacji na niepowodzenie. W takim systemie jest możliwe jedynie wegetowanie oparte na ciągłym zmienianiu nabrzmiałych teorii zobowiązań i planów produkcyjnych oraz zaciąganiu nowych zagranicznych pożyczek. To wszystko jednak wcale nie oznacza, że wózek ten można pchać w nieskończoność, potykając się i psując na ekstremie. Przy tych wszystkich rozważaniach wydaje się, że reżimowi planisci nie potrafią nawet i tego przewidzieć. A jeśli uda im się to przypadkowo, że zbliżają się do kresu swych marzeń - nie będą w stanie temu zapobiec. Rozumowanie oparte na fałszywych przesłankach siłą rzeczy musi prędzej czy później upaść - to jest właśnie dziejowym przeznaczeniem, dziejowym fatum owego pięknego systemu.

będące w cenie ok. 1 miliona, a u sprzedawców od 2,4 do 2,7 za wersję "kombi" i radzieckie ["Łady" model WAZ 2107 - tu na giełdzie po 3,3 miliona], mimo niebotycznych cen znajdują klientów.

Jeśli chodzi o zachodnie samochody, to największym zainteresowaniem cieszą się zachodniemieckie volkswageny golfy z silnikami diesla - aktualny model "turbo" kosztuje z ogłoszenia 12 milionów złotych. Skąd się znajdują nabywcy? Przeważnie to są ci, którzy kupili i sprzedali - pośrednicząc i zarabiając - kilka krajowych samochodów.

Nabywcami tych drogich zachodnich bywają też "powracający" z zagranicy, czyli pseudo-turysci z paszportem polskim, którzy jeżdżą na Zachód i dorabiając na "czarno" uzbierają trochę dolarów, które w kraju nad Wisłą mają niemal najwyższe notowanie na świecie.

Skupujący dolary nawet na Węgrzech, CSRS [korzystniejszy u handlarzy dewiz przelicznik niż w Polsce], robiący różne kombinacje, kupują w kraju potem na giełdzie nawet Mercedesy 190 - których cena tutaj wynosiła ok. 20 milionów lub model "300" za - aby łatwiej zapamiętać - jest to sprawa prestżu - 30 000 000 mln.

Ceny wysokie na volkswageny wynikają m.in. z tego, że najtansza wersja tego wozu z silnikiem diesla jest do kupienia oficjalnie w "Polmot" [wpłaty w Banku PKO - dewizami], za 12 tys. dolarów. Skąd się je ma, autentycznie nikt nie pyta.

Auto-rozmowa

WACŁAW TABENCKI

Na placu mającym kilkanaście hektarów betonowej nawierzchni byłego lotniska na warszawskim Bemowie, w każdą niedzielę zbiega się kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców nie tylko stolicy. Zjeżdżają tu właściciele samochodów wszelkich marek, nawet z najodleglejszych kraniec Polski, ponieważ - tu na Bemowie - funkcjonująca giełda używanych samochodów, umożliwia sprzedającym swoje pojazdy dyktowanie najwyższych cen.

Bez względu na pogodę, przychodzący tu z nadzieją, że uda im się wypatrzyć pojazd po okazjonalnej cenie, przeciskają się między kilkoma tysiącami samochodów głównie krajowej produkcji, których liczba ma się jak 3 do 1 w stosunku do zagranicznych.

Mimo że giełda, na której wjazd opłacić trzeba 500 złotowym banknotem - nazywa się **samochodów używanych** większość wypatruje nowych wozów. Te cieszą się największym pobytem. Widać dlatego, że inflacja złotówki jest znacznie większa niż szybkość zzerania nadwozia przez koło.

Podchodzę do właściciela nowego poloneza typ MR-87 i pytam o cenę, przyciskając portfel z wielokrotnością krajowej średniej pensji, która w sierpniu wynosiła ok. 32 tys. złotych.

- Cztery balony - pada odpowiedź, co każdy wykształcony na giełdzie Polak rozumie oczywiście, że znaczy cztery miliony.

Na kolejne moje pytanie dlaczego aż tyle, bo przecież oficjalna cena fabryczna tego "cuda na kołach" produkowanego nad Wisłą już z górą 10 lat, wynosi 1580 tys., czyli "zaledwie" pięćdziesiąt pensji lub ponad sto średnich pobrań emerytalnych, odpowiedź jest znowu rozbijającą prostą.

- Przecież na asygnatę - jeśli taką uda się panu raz w życiu uzyskać jako premię za średnią pracę opłacaną średnią krajową - ma pan szansę kupić z wielomiesięcznym opóźnieniem, czyli za całkiem nową cenę [wyższą od tej, którą obowiązywała w momencie przyznania asygnaty].

Ja nie czekałem i kupiłem tego poloneza poprzez tzw. eksport wewnętrzny, który posiadaczom twardej waluty umożliwił "Polmot". Zapłaciłem więc 2250 dolarów i 990 tysięcy złotych, co w sumie licząc po 1000 zł za jeden "zielony" [jak podaje oficjalnie tygodnik "Veto", daje 3 miliony 240 tysięcy złotych "Krzyczę" cenę wywoławczą 4 miliony i coś z tego opuszczę, ale te swoje 350 tysięcy musowo muszę zarobić. I tak jestem 'stratny' bo przecież ci, którzy sprzedają tu obok po 3,5 miliona polonezy, też nowe, biorąc "chociaż" 3,2 miliona, są "do przodu" całą różnicę od ceny państwowej do giełdowej, czyli ponad 1,6 mln złotych.

Musiałem mu przyznać rację. Doszedłem też do wniosku, że taki przydział na zakup samochodu, czyli asygnata o to dopiero prawdziwe pieniądze.

Krążąc pomiędzy labiryntem samochodów, zauważyłem, że o godzinie jedenastej, nie było już ani jednego - obecnie najbardziej poszukiwanego przez Polaków pojazdu - "malucha", czyli polskiego Fiata 126 p - rodem z Bielska Białej.

Gdy rano zawiąłem na plac bemowski nowych maluchów, ręką - "Panie, ja nieuczony, ale to, jak ci w gorze kalkulują, nawet ciemnemu się w pale nie mieści".

Podaje się, że cukrownia w Kętrzynie jest w stanie przerobić 150 tysięcy ton buraków. Ostatnie dostawy wyniosły jednak tylko 70 tysięcy ton surowca. Powstaje swoistego rodzaju paradoks - rolnikowi polskiemu nie kalkuluje się uprawa buraków cukrowych, natomiast państwu opłaca się sprowadzać do cukrowni syrop trzcinowy aż z Kuby. Bez importowanego surowca cukrownia w Kętrzynie mogłaby pracować jedynie 40 dni w roku.

Powstaje pytanie, czy warto było w tej części kraju budować kolejną cukrownię, która do obecnej chwili jeszcze nie zamortyzowała się. Mało tego, jest to obiekt który jadąc na stałym deficycie, wymaga ciągłego dotowania. Takich przykładów jest w PRL tysiące. Powie ktoś - zawiodło planowanie i należy coś gdzieś tam zmienić, udoskonalić. Tu wyłania się jednak pewna granica, nieprzekraczalna bariera, a jest nią, według mojego mniemania, tzw. niereformowalność gospodarki, której korzenie tkwią mocno w nierealnych założeniach systemu. Stąd też, wszelkie próby i rozpaczliwe wysiłki mające na celu poprawienie stanu ekonomicznego państwa przy zachowaniu tych samych zasad systemowych, są skazane w każdym stadium realizacji na niepowodzenie. W takim systemie jest możliwe jedynie wegetowanie oparte na ciągłym zmienianiu nabrzmiałych teorii zobowiązań i planów produkcyjnych oraz zaciąganiu nowych zagranicznych pożyczek. To wszystko jednak wcale nie oznacza, że wózek ten można pchać w nieskończoność, potykając się i psując na ekstremę. Przy tych wszystkich rozważaniach wydaje się, że reżimowi planiści nie potrafią nawet i tego przewidzieć. A jeśli uda im się to przypadkowo, że zbliżają się do kresu swych marzeń - nie będą w stanie temu zapobiec. Rozumowanie oparte na fałszywych przesłankach siłą rzeczy musi prędzej czy później upaść - to jest właśnie dziejowym przeznaczeniem, dziejowym fatum owego pięknego systemu.

było dosłownie trzykrotnie mniej [3 sztuki] niż nowych Mercedesów [typ 190 i nawet 300]. Maluchy, których eksploatacja jest w Polsce ekonomicznie najbardziej uzasadniona, poprzez stosunkowo jako taką dostępność części zamiennych i możliwość przejechania na miesięcznym przydziale paliwa [3 x 9 litrów] chociaż 400 kilometrów cieszą się największym wzięciem. I dlatego, ci którzy na ten samochód wpłacili jeszcze przed nawet trzema laty pełną kwotę - ok. 450 tys. zł [zawarli umowy z "Polmozbytem"], a do dnia dzisiejszego nie zostali jeszcze poinformowani, kiedy to konkretnie swój samochód będą mogli odebrać, zapożyczają się i idą na giełdę. Wypłacają tu za "malucha" 1,3 mln złotych. Wiedzą, że nie stracą, ponieważ gdy dojdzie do realizacji zawartej przez nich z "Polmozbytem" umowy, za później odebrany samochódzik wezmą i tak co najmniej dwukrotnie więcej, niż wtedy gdy kupowali ten na giełdzie.

Doszło do tego, że za niemal dziesięcioletni samochód - niemal szczątki [ale dobrze utrzymane - jak reklamują sprzedawcy] - otrzymuje się sumę większą niż kosztuje nowy. Dotyczy to zarówno małych Fiatów, jak i większych, czyli FSO-125p, no i polonezów. Oto notowania z końca lipca br., które zamieścił popularny "Dziennik Ludowy".

POLONEZ

1987 -	2 950 000 -	3 500 000 zł
1986 -	2 750 000 -	2 860 000 zł
1985 -	2 560 000 -	2 700 000 zł
1984 -	2 350 000 -	2 480 000 zł
1983 -	2 150 000 -	2 300 000 zł

FSO 125p

1987 -	2 000 000 -	2 100 000 zł
1986 -	1 850 000 -	1 950 000 zł
1985 -	1 550 000 -	1 750 000 zł
1984 -	1 350 000 -	1 430 000 zł
1983 -	1 200 000 -	1 270 000 zł

FIAT 126p

1987 -	1 100 000 -	1 150 000 zł
1986 -	970 000 -	1 100 000 zł
1985 -	930 000 -	950 000 zł
1984 -	850 000 -	900 000 zł
1983 -	780 000 -	830 000 zł

W tej gazecie podano, że za Fiata-500 z 1967 roku, właściciel na giełdzie, zażądał 450 000 zł.

Doszło do tego, że niektórzy sprzedają - za jeszcze wyższe ceny niż na giełdzie - samochody jeszcze nie odebrane z fabryki. Anonsują to zresztą w gazetach, w rubryce ogłoszeń, najczęściej w "Życiu Warszawy". Mają nabywców, którzy kupując w ten sposób mają pewność, że samochód jest naprawdę nowy jak spod igły. Na dodatek, dając odpowiednią łapówkę przy odbiorze dealerowi w magazynie sprzedaży, mogą nawet wybrać kolor. Dla pełniejszej orientacji w temacie warto jeszcze dodać, że samochody produkcji krajowej socjalistycznych, a więc czechosłowackie "Skody" [cena sklepowa - 1,2 mln - giełdowa 2,8], z Niemieckiej Republiki Demokratycznej ["Trabanty" po ok. 600 tys. - na giełdzie lub z ogłoszenia - 1,15 miliona, "Wartburgi" - też dwusow, będące w cenie ok. 1 miliona, a u sprzedawców od 2,4 do 2,7 za wersję "kombi"] i radzieckie ["Łady" model WAZ 2107 - tu na giełdzie po 3,3 miliona], mimo niebotycznych cen znajdują klientów.

Jeśli chodzi o zachodnie samochody, to największym zainteresowaniem cieszą się zachodniemieckie volkswageny golfy z silnikami diesla - aktualny model "turbo" kosztuje z ogłoszenia 12 milionów złotych. Skąd się znajdują nabywcy? Przeważnie to są ci, którzy kupili i sprzedali - pośrednicząc i zarabiając - kilka krajowych samochodów.

Nabywcami tych drogich zachodnich bywają też "powracający" z zagranicy, czyli pseudo-turysci z paszportem polskim, którzy jeżdżą na Zachód i dorabiając na "czarno" uzbierają trochę dolarów, które w kraju nad Wisłą mają niemal najwyższe notowanie na świecie.

Skupujący dolary nawet na Węgrzech, CSRS [korzystniejszy u handlarzy dewiz przelicznik niż w Polsce], robiący różne kombinacje, kupują w kraju potem na giełdzie nawet Mercedesy 190 - których cena tutaj wynosi ok. 20 milionów lub model "300" za - aby łatwiej zapamiętać - jest to sprawa prestżu - 30 000 000 mln.

Ceny wysokie na volkswageny wynikają m.in. z tego, że najtansza wersja tego wozu z silnikiem diesla jest do kupienia oficjalnie w "Polmot" [wpłaty w Banku PKO - dewizami], za 12 tys. dolarów. Skąd się je ma, autentycznie nikt nie pyta.

Problem niedostatecznego zaopatrzenia rynku zbytu w PRL, jeśli chodzi o cukier, jest już od dłuższego czasu czymś normalnym i przeszedł do porządku dnia w życiu przeciętnego oczywiście obywatela, jako że ci "inni" mają owego produktu aż nadto i to w różnych postaciach. No cóż, głowy państwa, głowy myślące i planujące - te się zawsze pożywią, jak mawia Mis Uszatek.

Eksperti szczebla najwyższego po długich i znużających badaniach doszli do wniosku, że znowu zawinił polski chłop. Nie kto inny, lecz właśnie - on. Rząd i fachowcy wyżej wspomniani twierdzą, że wiesz zaczyna stronic od uprawiania buraków, co z kolei wpływa niekorzystnie na wielkość dostaw surowca do cukrowni. Po części jest to może i prawda, ale też i powiada, że im dalej w las.

Tak więc, np. gospodarstwa wiejskie na Warmii i Mazurach zmniejszyły areal upraw buraka cukrowego łącznie o 700 hektarów. W ciągu ostatnich 4 lat ubyło w tej części Polski 3 tysiące ha buraczanych pól, co procentowo oznacza spadek z 1,6% na 0,6%.

Krotko mówiąc - buraki są za drogie w uprawie, za tanie zaś w skupie. Do tego dodajmy, że 1 hektar buraków wymaga nakładu 100 tysięcy złotych, a to oznacza 2,5 raza więcej niż w przypadku pszenicy. Na obraz takiego stanu rzeczy składają się i inne czynniki, o których się nigdy głośno w PRL nie mówiło i nie mówi.

Nie tak dawno rozmawiałem z rolnikiem, który bawił z krótką wizytą u rodziny na Zachodzie. Starszy, spracowany człowiek opowiadał mi, jak wygląda dostawa zakontraktowanych buraków do punktów skupu. Całonocne siedzenie na wyładowanej platformie, w zimnie i deszczu, użeranie się z podpitym klasyfikatorem, wreszcie zwitek pomiętych banknotów, za które nie wiadomo co i gdzie kupić. Koncząc rozmowę, rolnik machnął

Lech Jan Janką
Pan zawinił, chłopą powiesili
(z cyklu o tym i owym)

HONECKER

W

NEUNKIRCHEN

W rodzinnym mieście Neunkirchen w Zagłębiu Saary, Honecker został oficjalnie powitany przez burmistrza miasta, następnie podszedł do mikrofonu, który dla niego był za wysoko ustawiony. Podekscytowany powitaniem starych towarzyszy nie zwrócił na to uwagi. Jego poruszenie potęgowała także świadomość, że z tego miasta wyszedł on jako syn robotniczy, a teraz przybywa jako głowa państwa.

Erich Honecker nie miał czasu, by obniżyć mikrofon. Rozpoczął przemówienie zanim sięgnął do kieszeni po kartkę z rękopisem. Wreszcie udało mu się ją wyjąć i zaczął czytać, polykając całe sylaby. Tak jak w czasie całej swojej podróży czytał o współpracy, zapewnieniu pokoju, suwerenności i niezawisłości NRD.

Mówił jak w transie nie mogąc skoncentrować się na tekście napisanym na kartce. Jego spojrzenie błądziło dookoła. Nie mógł uwierzyć w to, że Oskar Lafontaine, premier Saary, podszedł, aby mu obniżyć mikrofon. Lekki pot pokrył mu czoło, kiedy mówił, że powitanie przyjął jako "wyraży szacunku dla NRD". W tej chwili czuł się jako najważniejszy człowiek w tym pierwszym socjalistycznym państwie na niemieckiej ziemi. Zanim rozpoczął czytać powiedział: "jestem poruszony wieloma osobistymi uczuciami".

Erich Honecker poszedł na grob swoich rodziców, w ogrodzie domu, który jeszcze jego dziadek budował, zerwał jabłko, które długo trzymał w ręku. U swojej siostry wypił kawę i powspominał z trzema dawnymi towarzyszami. Były to prawdopodobnie te momenty, których obawiało się Biuro Polityczne.

Na ulicy, przy której pracował w młodości ucząc się na dekarza i zapalony bojownik czerwonego frontu, witali go dzisiaj dawni towarzysze wołając "Erich, Erich", a paru z nich trzymało chorągiewki z godłem NRD.

Erich, ten zwycięzca socjalistyczny jest w domu i zapominał o zdaniu, które jako prawowitny młody komunista w 1932 r. powtarzał swoim towarzyszom: "nie jest komunista ten, kto pozwala kierować się uczuciem".

Wprawdzie i dzisiaj rozpoczął w swojej jak zwykle zamrożonej pozycji, trzymając rękopis przy piersi jak tarczę ochronną, później jednak rozłożył szeroko ramiona jak gdyby chciał swoich słuchaczy objąć, kartka z przemówieniem została zapomniana.

"Sytuacja jest taka" powiedział dialektem jak stary mieszkaniec Neunkirchen i jednocześnie tak spontanicznie jak mówi się w gronie ludzi zaufanych. "o tym, że są dwa państwa niemieckie wszyscy wiedzą, o tym także, że są one związane z dwoma różnymi blokami. Ze granice nie są takie jak być powinny, jest zupełnie zrozumiałe". Teraz podpisaliśmy w Bonn porozumienie i jeżeli wszystko ułoży się pomyślnie, "to nadejdzie dzień, kiedy granice nie będą nas dzieliły", lecz nas zjednoczą".

Honecker powiedział "zjednoczą". Zawodowcy i słuchacze ze Wschodu i Zachodu nie wierzyli własnym uszom. Także w nim zapaliło się czerwone światło alarmu, dodał więc szybko, że "granice będą takie jak między NRD i Polską".

Teraz ludzie po obu stronach będą myśleć nad tym co Honecker powiedział między wierszami. Każdy, kto był obecny przy tej dwudniowej sentymentalnej wizycie, mógł się przekonać, że te socjalistyczne frazy o "ojczyźnie ludzi pracy" są tylko na pokaz. Zagłębie Saary jest dla Honeckera taką samą ojczyzną jak NRD, biograficzne i polityczne wczoraj i jutro stopiły się razem.

Mieszkańcy Zagłębia Saary, zartował Lafontaine, wysłały swojego człowieka po to, aby "został teraz pierwszym i najważniejszym obywatelem w kraju pruskim". Wymysłona i ufortyfikowana granica stała się płcią nra.

Socjaldemokrata Lafontaine od pierwszej minuty nadał spotkaniu ton zarobliwy, nie dlatego żeby to był podstęp, lecz tacy są mieszkańcy Zagłębia Saary. Lafontaine: "niech Pan czuje się jak w domu", gość który po raz pierwszy po 40 latach znalazł się w swojej kRAINIE, powtórzył jak echo "jak w domu".

Honecker uzbroił się w oficjalną terminologię jak walka klas, walka o pokój, rozbrojenie, lecz w atmosferze lokalnego kolorytu, przenosił się jakby w przeszłość.

Kto widział tego drewnianego gościa w Bonn i obserwował go tutaj nie może wyjść ze zdumienia. Czy można sobie wyobrazić męża stanu Honeckera polykającego łyżę, kiedy męski chor zaczął na ulicy śpiewać stare piosenki, tego starego 75-letniego szefa państwa, który przedziera się w tłumie, aby uściskać 82-letniego mężczyznę. Nie widział go 50 lat i nie był to towarzysz, lecz kolega, z którym kiedyś był na wędrowce. W Zagłębiu Saary wszystko jest możliwe.

Należy wziąć pod uwagę, że ten Przedwodniczący nie jest w żadnym przypadku uosobieniem otwartości. Młody komunista z 1932 r. uważał, że okazywanie uczuć i utracenie samokontroli jest cechą słabego charakteru, teraz pokazał swoją drugą naturę. Na ogół reaguje on nadal bardzo szybko, ale faktycznie nie jest nigdy otwarty. Nawet kiedy się uśmiecha gorna warga jest sztywna.

Często w rozmowach z partnerami wykazywał wrzuszającą naiwność, w radości jest prawie dziecinny, patetyczny w gniewie i sentymalny w bólu.

Dążenie do kroków naprzód, zawarte w oficjalnym komunikacie z Bonn, zakłada, że "gdyby ktoregos dnia" nastąpiła zmiana granic w Niemczech to powinniśmy pamiętać, że to ten komunista z Saary nie zapominał o tym napomknąć w Neunkirchen.

Tłum S. CECH



Zatoka Perska jest punktem zapalnym, gdzie splatają się żywotne interesy wielu państw. To spowodowało, że wojna iraacko-iranska, początkowo określana jako nieważna wojna drugorzędnych państw III świata, stopniowo nabrała charakteru międzynarodowego. USA znajdują się na krawędzi wojny z Iranem.

Związek Sowiecki prowadzi aktywną grę dyplomatyczną wśród państw Zatoki Perskiej, wszystko świadczy o tym, że gdy zajdzie okazja militarnej akcji, jest do niej świetnie przygotowany.

Obecnie po wodach Zatoki Perskiej płyną okręty wojenne nie tylko Iraku i Iranu oraz Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego, ale także Francji, Wielkiej Brytanii, Omanu i Arabii Saudyjskiej.

Japonia i Niemcy Zachodnie badają możliwość wysłania do Zatoki swoich flotawiaczy min.

Iran znajdujący się w gwałtownym stadium fanatycznej rewolucji religijnej o globalnych pretensjach, zapowiada rozprawę z "imperium szatana" [USA] i wszystkimi sprzyjającymi mu siłami. Szyi iraccy co prawda wnoszą obok okrzyków antyamerykańskich i antysowieckich, ale reżym Chomeiniego już od kilku miesięcy prowadzi ożywiony dialog dyplomatyczny z Kremlm.

Na świecie i w Stanach Zjednoczonych pojawiają się zastrzeżenia wobec amerykańskiej polityki zagranicznej w Zatoce Perskiej, zwłaszcza zaś wobec obecności militarnej USA w tym regionie.

W niniejszym artykule wyjaśniam dlaczego militarna obecność Stanów Zjednoczonych w Zatoce Perskiej jest konieczna.

Znaczenie Zatoki Perskiej i wojny iraacko-irackiej

Ponad 1/3 światowych dostaw ropy naftowej pochodzi z regionu Zatoki Perskiej. Stany Zjednoczone importują stamtąd 6% zużywanej w USA ropy, ale dla wielu państw zachodnioeuropejskich oraz dla Japonii Zatoka Perska stanowi główne bądź jedno z głównych źródeł dostaw.

Irak i Iran posiadają razem 13% światowych zasobów ropy naftowej. Kuwejt 10%. Gdyby wojnę wygrał Iran wkrótce po upadku Iraku upadłby Kuwejt. Wówczas pod kontrolą antyzachodniego Iranu znalazłby się kurek do dobrobytu Zachodniej Europy oraz możliwość zaburzania światowej sytuacji gospodarczej.

Wraz ze zwycięstwem Iranu zagrożone zostałyby Jordania, Arabia Saudyjska, Egipt, Syria i nawet Izrael.

Zwycięstwo Iranu byłoby groźne także dla Związku Sowieckiego, gdyż Iran opowiada się całkowicie po stronie mudzahedinów z Afganistanu oraz stara się buntować ludność mułmanską w islamskich republikach sowieckich.

Na losy wojny z niepokojem patrzy Turcja. Iran obiecał wolność i niepodległość Kurdów. W Turcji żyje 8 milionów Kurdów, próbujących od dawna utworzyć własne państwo.



Zatoka Perska

TYKAJĄCA BOMBA ZEGAROWA

Ponadto od wieków, Turcja i Iran [Persja] stanowią - z pewnymi przerwami - dwoje głównych przeciwników, sierających się w walkach o Zatokę Perską i wpływy w regionie

Przegranej Iraku obawiają się jego wierzyciele. Irak pozyczył już 55 miliardów dolarów od USA, zaprzysiężonych państw arabskich oraz Francji i 50 miliardów dolarów od ZSSR. Gdyby w Iraku powstała republika islamska, długie zagraniczne zostałyby nieważnione. Ich nieważnienie odbiłoby się poważnie na światowym rynku finansowym.

Mało kto chce, by wygrał Iran, ale eksperci militarni są zdania, że Iran już tej wojny nie przegra (choć może jej jeszcze również nie wygrać).

Wygrana Iraku jest bardziej korzystna dla zachodniego świata, ale ma jeden poważny minus - Irak jest państwem prosowieckim.

Najkorzystniejsze byłoby zawarcie pokoju, bądź zawieszenie broni, ale rozwiązanie to Iran konsekwentnie odrzuca.

Co robią Stany Zjednoczone w Zatoce Perskiej?

Wyjaśnił to prezydent Ronald Reagan w oświadczeniu z 29 maja br., zapowiadającym rozszerzenie militarnej roli USA w Zatoce Perskiej. Zwrocił on uwagę, że chodzi o a) zapobieżenie przejęcia kontroli nad Zatoką przez Związek Sowiecki lub Iran, b) ochronę wywozu ropy naftowej i zabezpieczenie swobodnej żeglugi, c) przywrócenie zaufania sojusznikom do USA i d) podjęcie próby zakończenia wojny iracko-iranskiej.

Punkt b) nie wymaga komentarza.

Najbardziej sporny jest punkt ostatni, w którym prezydent zakłada, że zwiększona obecność wojskowa Stanów Zjednoczonych w Zatoce Perskiej, jest próbą zakończenia wojny iracko-iranskiej. Reaganowi chodzi tutaj o nakłonienie obydwu stron do pokoju bądź rozejmu. Jest dyskusyjne, czy amerykańska potęga militarna może mieć aż taki wpływ na sfanatyzowany Iran, że da się on przekonać do przerwania wojny. Gdyby Chomeini rozumował kategoriami zachodniej racjonalności i pragmatyzmu, wówczas pewnie dałby się zmusić skoro USA są w Zatoce i są skłonne ponosić ofiary, moja wojna jest bezcelowa, bo nawet, gdy znajdę się w sytuacji, gdy Irak będzie leżał jak na dłoni, USA nie pozwolą wykorzystać zwycięstwa do końca. Jednakże, jak podkreślił profesor R. Mottadeh z Uniwersytetu Harvardzkiego, specjalista od Bliskiego Wschodu "Z Iranem jest tak trudno porozumieć się, ponieważ jego przywódca przykładą do rozmaitych zjawisk inne miary, niż pozostali politycy biorący udział w międzynarodowej grze".

Jeśli weźmiemy punkt c) - odbudowę zaufania sojusznikom arabskich do USA, to trzeba uwzględnić, że Stany Zjednoczone odmówiły sprzedaży pewnych rodzajów broni Kuwejutowi i Arabii Saudyjskiej. Uczyniły to pod naciskiem Izraela - głównego odbiorcy broni amerykańskiej, a jednocześnie jednego z głównych dostawców broni dla Iranu - oraz pod naciskiem żydowskiego lobby w USA.

Tymczasem w listopadzie ubiegłego roku

wyszło na jaw, że USA wydały broni Iranowi (niewielką ilość, w imię uwolnienia zakładników, ale jednak).

Jeśli więc Stany Zjednoczone przesłały broni Iranowi, są głównym sojusznikiem Izraela i odmówiły sprzedaży "Stingerów" Kuwejutowi, co zrobił ten ostatni?

Zakupił broni w Związku Sowieckim, zezwolił na wizytę oficerów sowieckich w celach szkoleniowych, podpisał układ o współpracy gospodarczej z ZSSR [w lutym 1986] i otworzył furtkę dla sowieckich okrętów wojennych w Zatoce Perskiej, oddając pod ich ochronę 3 swoje tankowce.

Najważniejszym powodem rozszerzenia amerykańskiej obecności militarnej w Zatoce Perskiej, jest powstrzymanie Związku Sowieckiego przed kolejną ekspansją polityczną (już zresztą zapoczątkowaną) i terytorialną. Sekretarz Stanu G. Shultz nie pozostawił ani cienia wątpliwości: "Nie chcemy doczekać sytuacji, w której Sowietci będą pełnić jakąkolwiek rolę w Zatoce Perskiej".

Czego szuka w Zatoce Perskiej Związek Sowiecki?

Najogólniej rzecz ujmując szuka tego, czego szuka we wszystkich innych punktach swojej aktywności - terytorialnego rozszerzenia imperium sowieckiego oraz światowego zapanowania komunistycznego totalitaryzmu.

Zatoka Perska jest od tej strony szczególnie ponętnym kawałkiem.

Raz, dlatego że można, będąc w jej posiadaniu, bardzo osłabić - przynajmniej na pewien czas - świat zachodni.

Dwa jej opanowanie byłoby realizacją wielowiekowego zamiaru rosyjskiego o dostępie do ciepłych portów Oceanu Indyjskiego i trzy jej kontrola poważnie osłabiłaby partyzantów afgańskich.

Pamiętajmy także, że Zatoka znajduje się w bezpośredniej bliskości ze Związkiem Sowieckim, a Iran ma długą granicę z ZSSR. Czynniki z regionu Zatoki stosunkowo wdzięczny dla Sowietów obiekt ataku 25 dywizji sowieckich gotowych jest od zaraz do interwencji wojskowej.

USA mogłyby mieć niewiele do powiedzenia, gdyby zaakceptowały wojnę wyłącznie z użyciem broni taktycznych, gdyż musiałyby polegać w pierwszej fazie, głównie na siłach morskich i powietrznych, a zanim przetrwałyby wystarczającą ilość sił lądowych mogłyby się okazać, że jest już za późno.

Kroki jakie podejmuje Związek Sowiecki w Zatoce, świadczą o tym, jak mu na niej zależy.

Natychmiast pozytywnie odpowiada na prośbę Kuwejtu o pomoc wojskową.

Jest głównym sojusznikiem Iraku.

Ostatnio jednak, wykorzystując wyjątkowe napięcie irańsko - amerykańskie, podjął kroki pojednawcze wobec Iranu. W efekcie Moskwa i Teheran zawarły porozumienie, dające Związkowi Sowieckiemu, połączenie z portami Zatoki Perskiej za pośrednictwem irańskiej sieci kolejowej. W zamian za to, Iran będzie mógł dostarczać swoją ropy naftowej na rynki światowe, sowieckim rurociągiem, biegnącym do Morza Czarnego. Możliwość ta uniezależnia Iran np. od amerykańskiej blokady Zatoki Perskiej co całkowicie zmienia irańską kalkulację kosztów i ryzyka ewentualnej wojny ze Stanami Zjednoczonymi.

Ogólna strategia Związku Sowieckiego w Zatoce jest więc taka, żeby mieć jak najwięcej przyjaciół w regionie, nawet jeśli przyjaciele sowieccy między sobą są wrogami, oraz na tym by mieć z jak największą ilością państw w regionie lepsze stosunki niż USA. Mają przy tym lepszą pozycję startową wśród państw arabskich, gdyż popierają Palestyńczyków, a nie, jak USA, Izrael.

Obecność amerykańskich sił zbrojnych w Zatoce Perskiej jest konieczna.

Jest ona konieczna, zwąszywszy podane przez Regana powody amerykańskiej obecności zbrojnej w Zatoce Perskiej, aktywność sowiecką w tym regionie jak i fakt, że niehamowany Iran nie ograniczyłby się jedynie do wojny z Irakiem, ale rozpocząłby rozprzestrzenianie idei rewolucji islamskiej bardziej aktywnie, co mogłoby przynieść wojnę [światową?] o nieprzewidywanych konsekwencjach.

Pytanie nie polega więc na tym, czy być w Zatoce czy nie być, ale na tym jedynie jak uczynić obecność bardziej skuteczną i jak obniżyć jej koszty.

Już w tej chwili na wodach Zatoki Perskiej mamy największą koncentrację amerykańskich sił zbrojnych od czasów wojny wietnamskiej.

To prawda, że militarna obecność USA w Zatoce może pociągnąć za sobą próbę wywołania przez Iran wojny irańsko-amerykańskiej.

USA wcale nie muszą na to pójść. Amerykanie znaleźli się szybko w takiej sytuacji, jak w Wietnamie. Co dałoby bombardowanie Iranu? Ani nie przestraszyłoby go, ani nie zlikwidowałyby Amerykańska strategia w Zatoce Perskiej powinna się ograniczyć do programu minimum, do realizacji czteropunktowego programu prezydenta Reagana. Realizacja tych punktów nie wymaga wojny Stanów Zjednoczonych z Iranem ani z innym państwem w regionie.

Natomiast plan powstrzymania Związku Sowieckiego w Zatoce, wymaga stałej w niej obecności amerykańskich sił zbrojnych.

USA powinny zainstalować się tam na stałe.

Zachód i zainteresowane państwa Zatoki nie mogą przerzucić całej roli strażnika na USA.

Stany Zjednoczone jako supermocarstwo mają obowiązek podejmować akcje, leżące w ich interesie i interesie sojuszników oraz ponosić związane z tym ryzyko i koszty. Ale Stany Zjednoczone nie posiadają nieograniczonych możliwości. Zatoka Perska ma w sensie ekonomicznym o wiele większe znaczenie dla Europy Zachodniej i Japonii niż dla USA. Stany Zjednoczone z łatwością zastąpiłyby swój, niewielki import ropy naftowej z Zatoki, importem od dostawców, znajdujących się o wiele bliżej [np. Kanada, Meksyk, Wenezuela].

Kraje Europy Zachodniej i Japonia nie dysponują tego rodzaju korzystnym zastępstwem. Tymczasem zachowują się one tak, jakby troskę o własne bezpieczeństwo i interesy uważały całkowicie za obowiązek Stanów Zjednoczonych. Idealną sytuacją byłoby, gdyby partycypowały one w militarnym wysiłku Stanów Zjednoczonych na rzecz bezpie-

cznych dostaw ropy naftowej proporcjonalnie do wielkości swego importu. Pocięszający jest fakt, że coś się w tym względzie - po wstępnym umyciu rąk - ruszyło.

Bardzo ważnym czynnikiem sytuacji w Zatoce Perskiej jest także postawa prozachodnich krajów arabskich Zatoki. Postawa ta jest dalece egoistyczna. W obawie przed Iranem, Kuwejtem i Arabią Saudyjską, nie chcą nawet pozwolić na udostępnienie Amerykanom swych lotnisk. Dochodzi do takich absurdów, że amerykański samolot transportowy, przewożący helikoptery do Zatoki Perskiej musiał międzylądować w Hiszpanii.

Wygląda na to, że naftowi szejkwowie za swój obowiązek uważają jedynie pobranie zapłaty za ropy. O resztę niech się troszczą Stany Zjednoczone i importerzy ropy USA. Powinny wywierac stałą presję, by i te państwa wzięły na siebie część obciążeń, zapewniających swobodę korzystania z Zatoki Perskiej.

Wietnam został przegrany na ulicach Ameryki. Czy historia się powtórzy?

Stany Zjednoczone przegrały wojnę wietnamską na skutek antywojennych nastrojów amerykańskiej opinii publicznej. Wiadomo, jakie nieszczęścia zwały się na Połwysep Indochiński po wycofaniu się z Wietnamu żołnierzy amerykańskich i in. kilka milionów ofiar komunistycznego ludobójstwa.

Niestety początki powtórki historii wietnamskiej pojawiły się w przypadku Zatoki Perskiej.

Kongres poszukuje wymówek do wycofania się z Zatoki. Jest to groźne, gdyż zgodnie z "War Powers Act" [składnąd wydanym w 1973 roku w cieniu wojny wietnamskiej] po upływie 60 dni amerykańskie siły zbrojne muszą być wycofane, o ile Kongres nie wypowie wojny lub w inny sposób nie zaaprobuje operacji militarnych.

Jest więc jasne, że polityka prezydenta Reagana w Zatoce wymagać będzie poparcia Kongresu. Tylko jednoznaczne poparcie Kongresu pozwoli Stanom Zjednoczonym skutecznie funkcjonować w Zatoce Perskiej. To, jak zachowa się Kongres zależy od tego, czy prezydent Reagan i administracja przekonają go do polityki amerykańskiej w Zatoce i od tego jak ocenić będzie tę politykę amerykańska opinia publiczna i amerykańskie społeczeństwo.

Dlatego musi istnieć przekonanie, że status mocarstwa pociąga za sobą pewne koszty i obowiązki.

Kluczowe jest również, aby nie rozpowszechniła się lansowana przez niektóre kręgi, opinia, iż w Zatoce Perskiej, USA wystawiają na szwank swój mocarstwowo prestż i reputację. Przeciwnie - fakty, że okręt trafił na minę bądź helikopter został ostrzelany, nie stanowią jeszcze kompromitacji amerykańskiej potęgi militarnej. W przypadku działań o charakterze wojennym są to niepowodzenia normalne.

Kompromitacją będzie natomiast nie spełnienie zadań uzasadniających militarną obecność bądź nieumiejętne przerwanie wojkowego zaangażowania się w Zatoce.

Należy przekonywać, że konflikt w Zatoce Perskiej, mający geograficznie charakter lokalny, w rzeczywistości jest częścią amerykańskiej walki z siłami totalitaryzmu o wolność i pokój.

Jednakże społeczeństwo i Kongres muszą wiedzieć, że nie jest tak tylko, iż Amerykanie poświęcają się i ryzykują życiem, a inni robią dzięki temu pieniądze.

Trzeba, aby Stany Zjednoczone wyniosły jakieś namacalne korzyści, np. w postaci korzystnych umów wojskowych w regionie.

Trudno wyobrazić sobie również jednolite poparcie Amerykanów dla amerykańskiej polityki w Zatoce bez jednoznacznego poparcia tej polityki przez Zachód i prozachodnie państwa arabskie.

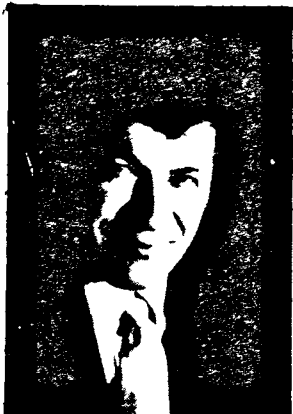
ZBIGNIEW FARMUS

ARNOLD PENK

PRZEDSTAWICIEL firmy sprzedającej
samochody GM

SALES and LEASING

Nowe samochody 87 i 88
posiadają 6-letnią gwarancję lub 100 tys. km
(power train) oraz gwarancję antykorozyjną
na 6 lat lub 160 tys. km



- Wielki wybór samochodów przy wyjątkowo niskim oprocentowaniu
- Szeroki wybór nowych i używanych samochodów
- Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję

PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów zaliczając na poczekaniu sprzedaż pożyczkę. Polecam tanie ubezpieczenia uwzględniające zagraniczne prawo jazdy. Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta. ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek. Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako polecaniec. Kupno samochodu jest poważną inwestycją finansową, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję. ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako SENIOR MASTER SALESMAN. Czy jeszcze ktoś może to zaoferować? Zanim podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u PENKA.

Po wszelkie informacje proszę dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 731-0757
podając nazwisko i numer telefonu

832 Bay St., Toronto, Ont (przy College Str.)

CRANKSHAFT SERVICE AND SUPPLIES LTD

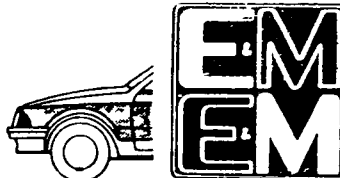
ROK GWARANCJI NA CZĘŚCI I PRACĘ

Wykonujemy remonty kapitalne wszystkich typów silników wraz z zainstalowaniem i serwisem. Wszelkie inne naprawy. Posiadamy na wymianę wały korbowe, głowice oraz części do silników.

537-2529

537-5857

483 DUPONT
(NEAR BATHURST)
S. IGNAKIEWICZ



E & M AUTOMOTIVE

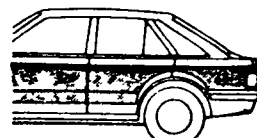
MACHINE SHOP

Quality Engine Rebuilding
763-4106

Edward Kanas

Marek Sitarz

3581 DUNDAS ST. WEST TORONTO



- kapitalne remonty silników wszystkich typów (import oraz krajowe)
- podwyższamy moc silnika
- borowanie bloków
- szlifowanie kół zamachowych, głowic i wałów
- sprzedaż części zamiennych 10% zniżki

CHCĘ I MOGĘ

POMÓC TOBIE W WYBORZE, ZAKUPIE I
EKSPLOATACJI
NOWEGO LUB UŻYWANEGO SAMOCHODU

MAGIC WAGON! • SHADOW! • EXPO!
LE BARON! • LANCER! • ARIES!
DAYTONA! • DAKOTA! VANS and TRUCKS!

7 LAT GWARANCJI!

Wyprzedz model 87. Do nabycia modele 88

MAM SAMOCHÓD DLA KAŻDEGO

POLSKI PRZEDSTAWICIEL

MACIEJ KARŁOWSKI

ACTIVE CHRYSLER DODGE

3400 LAKESHORE BLVD WEST

(przy 29 ulicy niedaleko Kosciusa sw. Teresy)

tel. 259-4605

tel domowy 239-5691



TOYOTA

TERCEL • COROLLA • CAMRY • CRESSIDA
• CELICA • SUPRA • VANS • TRUCKS

Przyjdź zobaczyć

nowe modele 88

w tym całkowicie zmienioną Corollę
DO ZOBACZENIA!

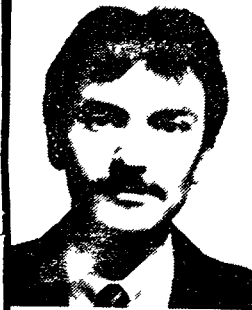
YONGE - LAWRENCE TOYOTA

3020 YONGE ST.
481-5216

(tuz obok przystanku metra)

JACK
KLIMCZAK

Tel domowy
762-9421



CARCARE Co
Gasoline Service
Station

Łatwa pomoc we wszelkich
sprawach związanych
z problemami samochodowymi
560 Bloor St W. Etobicoke
TEL 255-3245

SAFETY
AUTO REPAIRS

WIELEW SOKOLOWSKI
3005 Bloor St W. Etobicoke
TEL 231-6996

Szybko i solidnie

OLD MILL PONTIAC • BUICK

Kupujesz dzisiaj, płacisz od lutego
NOWE I UŻYWANE
Wielka wyprzedaż samochodów
DUŻE OBNIZKI

2500 Bloor St W - Bloor / Jane

DAREK ZIELINSKI - nasz polski przedstawiciel
pomocze Wam kupić nowy lub używany samochód

DOSKONAŁY PROCENT BANKOWY
3,9% - 2 lata 7,9% - 4 lata

WYPRZEDAŻ SAMOCHODÓW • Pontiac Firebird
- \$1400 taniej • Pontiac 6000 - klimatyzacja za darmo
• Pontiac Firefly - 51 benzyny na 100 km

D Z W O N

766-2443

240-251

Pomogę załatwić tanie ubezpieczenie

VOYTEK MECHANICAL CONTRACTING

SPECIALISTS IN THE
SALES - INSTALLATION - REPAIRS

AIR CONDITIONING
HEATING
VENTILATION
HUMIDIFIERS

WRITTEN GUARANTEE
"ASK ABOUT OUR SPECIAL
OFF-SEASON INSTALLATION RATES"

756-3494

ELŻBIETA
(ELIZABETH)
KORZYCKA
PRZEDSTAWICIEL
COOKSVILLE DODGE
CHRYSLER

290 DUNDAS ST E Miss
(pomiędzy Cawthra i #10)
TEL bus (416) 279-3031
Res 625-1961



ZNIŻKA PIENIĄDZA do \$3000
na wybrane modele. Odbiory i wywozy
PICKUP TRUCKS i VANÓW
Model 1987 - rodzinny samochód Shadow
• Nowe samochody mają gwarancję na 3 lata lub
80 tys. km

TANIO I Z GWARANCJĄ



OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL

KONTA WALUTOWE - BONY
PACZKI Z OWOCAMI LEKARSTWA
SAMOCHODY

PACZKI
DO
POLSKI

Juz od 5 lat

zapewniamy swoim Klientom pewny
i odpowiedzialny serwis wysyłkowy
na paczki morskie i lotnicze do
Polski i innych państw świata

BONUS!

Przy każdym zakupie biletu lotniczego
w naszym biurze
może wysłać bezpłatnie paczkę
morską o wadze do 10 kg

BIURO PODRÓŻY

Tel (416) 532-3042



SAVE-O-WAY

OVERSEAS SERVICES
331 Roncesvalles Ave,
Toronto, Ont, M6R 2M8

Przeloty czarterowe i indywidualne do Polski, Europy i
innych krajów świata. Tanie ubezpieczenia i zaproszenia
dla wizytatorów z Polski



AUTO DRIVING SCHOOL
"THE HELPFUL PROFESSIONALS"
WOJTEK ANTCHAK

Licencjonowany instruktor jazdy udziela lekcji
oraz przygotowuje do egzaminów państwowych
(Kat "G")

TEL (416) 259-9965 res, 536-5454 b
1651 Bloor Str W, Toronto, Ont M6P 1A6

DOUBLE R TRUCK DRIVER TRAINING

NAUKA JAZDY NA SAMOCHODACH
CIĘŻAROWYCH

- Ocena umiejętności i doświadczenia dla kierowców
- Nauka od podstaw wraz z możliwością
wygodnych płat

Kontaktujcie się z nami
Lub do nas
2095 WESTON RD (S of 401)



244-2725



KALENDARZ ECHA TYGODNIA

Gdy już październik ze śniegiem przybieży, na wiosnę długo śnieg na polach leży

22 października - czwartek

Wschód Słońca. 07 26 Zachód Słońca 18 23
Wschód Księżycy. 07 24
Zachód Księżycy 18 18

Imieniny obchodzą Józefina, Kordulia, Filip i Marek

1811 - Urodził się Franciszek Liszt, węgierski kompozytor
1825 - Urodził się Karol Miarka, działacz odrodzenia narodowego na Górnym Śląsku, nauczyciel, publicysta [Zm. w 19882 r.]
1911 - Po raz pierwszy użycie w czasie wojny samolotu. Była to wojna amerykańsko-włoska
1943 - Urodziła się Catherine Deneuve, aktorka francuska.

23 października - piątek

Wschód Słońca 07 27
Zachód Słońca. 18 22
Wschód Księżycy. 08 32
Zachód Księżycy 18 48

Imieniny obchodzą Marlena i Seweryn
1960 - Zmarł Franciszek Popiołek, nestor historyków śląskich, nauczyciel i dyrektor gimnazjum w Cieszynie, autor licznych prac z dziejów Śląska Cieszyńskiego [ur. w 1868 r.]
1915 - 25000 kobiet wzięło udział w marszu w Nowym Jorku, domagając się prawa głosowania
1956 - Wybuch powstania w Budapeszcie

24 października - sobota

Wschód Słońca 07 28
Zachód Słońca 18 21
Wschód Księżycy. 09 43
Zachód Księżycy 19 26

Imieniny obchodzą Antoni, Marcin i Rafał

1795 - Trzeci rozbiór Polski

25 października - niedziela

COFAMY ZEGARKI O GODZINĘ

Wschód Słońca. 06 29
Zachód Słońca. 17 20
Wschód Księżycy. 09 55 Zachód Księżycy. 19 13

Imieniny obchodzą Daria, Kryspin i Sambor

1825 - Urodził się Johann Strauss [młodszy], kompozytor austriacki, mistrz operetki wiedeńskiej i walców wiedeńskich [zm. w 1899 roku]
1835 - Urodził się Georges Bizet, kompozytor
1881 - Urodził się Pablo Picasso
1888 - Urodził się Richard Byrd, amerykański admirał i odkrywca Arktyki i Antarktyki
1905 - W Warszawie wybuchł strajk solidarnościowy z proletariatem rosyjskim. W ciągu kilku dni przekształcił się w strajk powszechny, ogarniający całe Królestwo Polskie

26 października - poniedziałek

Wschód Słońca. 06 30
Zachód Słońca. 17 19
Wschód Księżycy. 11 03
Zachód Księżycy 20 10

Imieniny obchodzą Bonawentura, Ewaryst i Łucjan

1910 - Urodził się Franciszek Bartoszek [pseud. Jacek], malarz, działacz ruchu oporu, dowódca Grupy Specjalnej Sztapu Głównego GL [zm. w 1943 r.]

1911 - Urodziła się Mahalia Jackson, amerykańska piosenkarka [gospel]
1940 - Zmarła Olga Boznanska, malarka, wybitna portrecistka, przedstawicielka polskiego impresjonizmu [ur. w 1865 r.]

27 października - wtorek

Wschód Słońca. 06 31
Zachód Słońca. 17 17
Wschód Księżycy. 12 05
Zachód Księżycy 21 16

Imieniny obchodzą Sabina i Wincenty

1811 - Urodził się Isaac Singer, pisarz
1858 - Urodził się Teodor Roosevelt, 26 prezydent Stanów Zjednoczonych
1932 - Urodziła się Sylvia Plath, amerykańska pisarka.

28 października - środa

Wschód Słońca. 06 32
Zachód Słońca 17 16
Wschód Księżycy. 12 57
Zachód Księżycy 22 29

Imieniny obchodzą Szymon i Tadeusz

1845 - Urodził się Zygmunt Florenty Wróblewski, fizyk, uczestnik Powstania Styczniowego, autor prac z dziedziny niskich temperatur, pierwszy [wraz z Kardem Olszewskim] skroplił tlen i azot z powietrza [zm. w 1888 r.]

WYRÓŻNIENIA NORWESKIEGO ZWIĄZKU PISARZY

W roku 1986 Norweski Związek Pisarzy wyróżnił dwóch polskich poetów: **LOTHARA HERBSTA** (z Wrocławia) i **RYSZARDA KRYNICKIEGO** (z Poznania) za ich twórczość literacką i działalność społeczną.

W dniu 11 września 1987 roku w Oslo Prezes Norweskiego Związku Pisarzy Toril Brekke w towarzystwie pisarki Erny Moen, wręczyły nagrodę Lotharowi Herbstowi.

W ceremonii wręczenia nie mogli uczestniczyć Ryszard Krynicki, ponieważ władze PRL odmówiły mu wydania paszportu.

Podczas spotkania Lothar Herbst podziękował za nagrodę w imieniu swoim i Ryszarda Krynickiego.

ANKIETA KOMITETU ORGANIZACYJNEGO POLSKIEJ SZKOŁY W TORONTO

Wobec ograniczonej liczby dzieci w klasach pierwszeństwo będą miały dzieci zgłoszone wcześniej.

W Edmonton istnieje już cztery lata polska szkoła dwujęzyczna im. Jana Pawła II. Podejmujemy próbę utworzenia specjalistycznej szkoły w Toronto.

Zamierzamy realizować, w języku angielskim, pełny zakres szkoły kanadyjskiej z pogłębionym programem matematyki, uczyć systematycznie języka polskiego a także historii i geografii Polski w języku polskim. Planujemy również wprowadzenie religii jako zajęć pozalekcyjnych.

Dzięki utworzeniu tej szkoły jako Alternative School rodzice będą mieli wpływ na dobor nauczycieli, treści i poziom nauczania a mniej liczne klasy (od 15 do 20 uczniów) umożliwią bliższy kontakt nauczycieli z uczniami a przez to i wyższy poziom nauczania. Program matematyki będzie pogłębiony w taki sposób aby rozwijać umiejętność logicznego myślenia, rozwiązywania mniej szablonowych problemów oraz posługiwania się komputerami. Przewidujemy możliwość rozszerzenia wiedzy w różnych kółkach zainteresowań.

Dzięki temu absolwenci tej szkoły będą mieli znacznie ułatwione studia wyższe oraz lepsze szanse znalezienia intratnych stanowisk w naukach ścisłych, komputeryzacji, technice lub prawie.

W skład Komitetu Organizacyjnego wchodzić będą bitni specjaliści w nauczaniu matematyki oraz języka angielskiego. Planujemy również zorganizowanie świetlicy oraz daycare poza godzinami lekcyjnymi. Przewidujemy otwarcie kilku klas tej szkoły poczynając od Junior Kindergarten jesienią 1988 roku w okolicy Bloor i Runnymede. Zainteresowanych rodziców prosimy o wypełnienie poniższej ankiety i wysłanie jej na adres: M. Sokolowski, 5000 Jane Str. Apt. 205, Toronto, Ontario M3N 2W5, tel. 416/736-4362.

Nazwisko i imię dziecka/dzieci

Data urodzenia Klasa (obecnie)

Adres (podać miasto)

Tel.

Jestem zainteresowany możliwością zostawienia dziecka/dzieci w świetlicy lub daycare centre
tak nie (zaznaczyć krzyżem)

Zapraszamy serdecznie całą Polonię na ostatnie spotkanie z

**PAWEŁ M
POŁONECKIM**

najśłynniejszym polskim BIOENERGOTERAPEUTĄ.

Spotkanie odbędzie się 25 października (niedziela) godz. 5 pm. Dom ZPWK - Lakeshore Blvd.

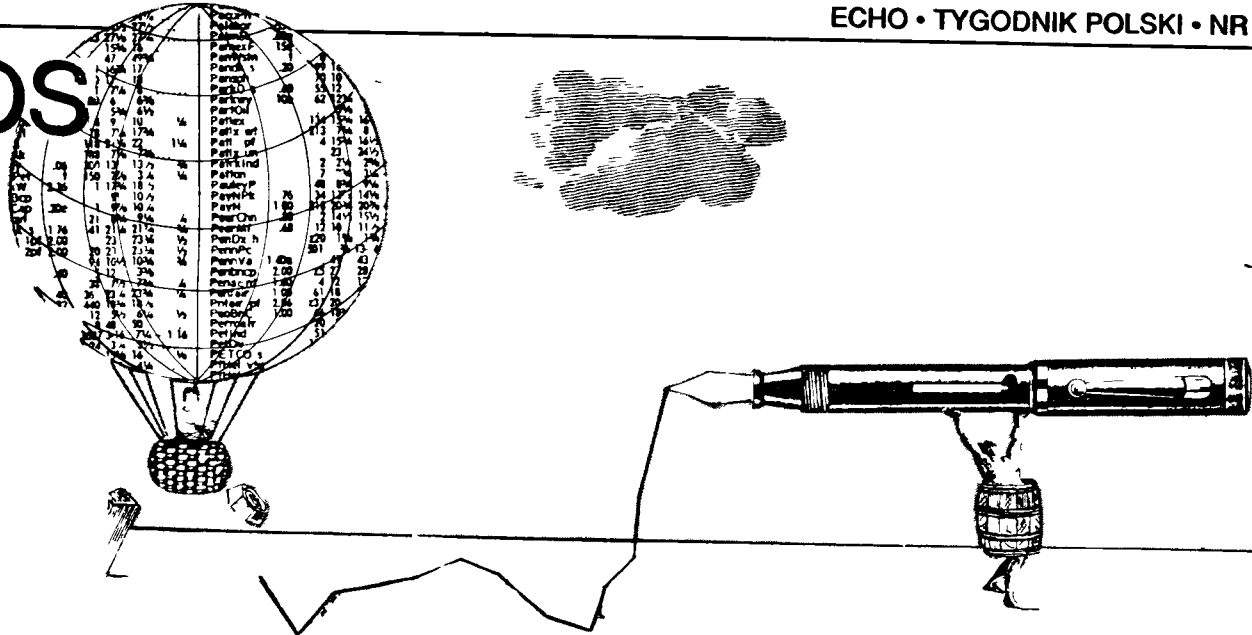
Informacje: 249 - 1887

Wstęp \$3



POGŁOS

**Pismo
absolutnie
niezależne
od prądów
Redagują:
Marek i Kot
Czyżycy**



WSTĘP DO WSTĘPU

No i stało się! Postanowiliśmy się rewolucjonizować, kanty ogładzić, tynkiem głowy pokornie posypać, takoz i zerwać z nałogiem przykładania okładów z kaktusa do ogołconych z opierzenia i odzieży części ciała Żony Konjunkturalisty - Cichej i Łagodnej. Wiele się u nas zmieniło! Naczelny nam zdziaczał, w piętę pani Kalebajko goni w wolnych chwilach. Zaczął zbierać sznurowadła ze zrzutów, co to te zrzuty Wiesio Piszczel na polu minowym w czasie wojny znalazł.

Jozka od nas odeszła, coby strzelanie z procy stylem motylkowym trenować pokątnie, ale bardzo teraz narzeka, bo Wrog Klasowy dywersyjnie do niej się odniósł, proce zepsuł i teraz proca w drugą stronę strzela.

Pan Ryczybółka o mało co by nam szmal pozyczył, przez co przyjaciele naszym do grobowej dechy okrzyknięty by został, ale uległ namowom propagandzistów z Konkurencji, poszedł na lep michy z mamafygą, jeszcze mu pęczaku ze skwarkami jako premię za dobre gramolenie się i brzdąkanie dodali - i co? No i po nim!!! W legowisku Konkurencji barłozę, aż mu uszy się od tego zwinęły w dwa ogromniaste puzony. Przyjeliśmy za to do Redakcji Naszej Kochanej, Mądrej i Inteligentnej Nad Wyraz [w skrócie RNKMİNW] osoby następujące:

1 Genadij - nawrocony bagazowy, dziś dzielny pracownik Obsługi Biłogich Struktur Laboratoryjnych

2 Buba - trudniący się bubieniem, która to czynność nie ma nic wspólnego ze swinstwami, o jakie się Bube podejrzewa.

3 Pan Franciszek - który po pierwszym kielonie kaze do siebie mówić Francisławie i może i kto by się nabrał na jego dobre pochodzenie, gdyby nie wszech i wobec znany fakt, że pan Franciszek z pralką Franią kontakty lubieżne przez wyzymbaczkę utrzymuje i niektorzy myślą, że to jego zona.

4 Pszczelarz - pan Grzmot-Mruwiłło. Z przyczyn czysto koniunkturalnych zatrudniliśmy również w charakterze Derektorów i Prajesow osoby następujące:

1 Pan Ścichapek - zdun pokojowy
2 Bolek - który od dawna miał z nami wspólne niektóre narzędzia reperacyjne, głównie sanki

3 Ignac - nikt nie wie, po kiego grzyba my go tu przyjęli, niewykluczone, że chodziło o Grzyb Domowy Płaczący

4 Anastazja Wyrab - woźna na odwyku
5 Pan Fijoł - zdun wojenny, specjalista od pieców pancernych, przez przyjaciół zwany "Waflem"

6 Inne osoby, których dokładnie nie znamy, bo przy zatrudnianiu dużo było zamieszania.

Uprzejmie Szanownych PT Czytelników zapewniamy, że my ich wkrótce pozwalniamy, bo na co nam tyle bałaganu. Już i tak do michy się pchają, a z roboty to tylko hafty ludowe i koguciki z gliny wyrabiać potrafią.

O zmianach personalnych informować będziemy na bieżąco, jak nam się będzie chciało.

Redakcja Pogłosu

WSTĘP WŁAŚCIWY

Do Redakcji przyszedł pan Karol Wydymus. Przywitał go Kot w białym kapturze, który domowym przemysłem wyrobił z przescieradła Ciotki Euzebi - Wdowy po Zwrotniczym. Pan Wydymus się trochę spłoszył i żeby dodać sobie odwagi zaintonował pieśń radosnego Etnika, Który Właśnie Nadpłynął, zaczynając się od słów:

Szumi woda szumi
Nikt mnie nie rozumie

Piosenka może nie najładniejsza, ale w ustach pana Wydymusa - Nabuzowanego Etnika nabrała specjalnych tonów. Kota poskromiliśmy pod włos bulgotem rękodzielnictwa Żony Pana Wydymusa. Pani Wydymusowej i zgrabnie skonstruowaną poskramiaczką, po czym wszyscy w pogodnych nastrojach zabraliśmy się do produkcji ołowianych podkoszulek i takichz nauszników. Nad nami zaś wisiła chmura w kształcie pyzatej mordy Zawianego Miszki.

Bez zartów! Kot od kilku tygodni nic tylko ołów znosi do Redakcji, wygrzebany na jakimś fajansie. Jak sam twierdzi - przyszłościowo - zaprzyjaźnił się z kolegą Jodyniakiem, który z racji swojego optymistycznego nazwiska został wybrany Honorowym Dawcą Płynów. Ustrojowych w kilku gminach. Kot poza tym nic tylko wyłapuje zastraszone myszyny i robi im małe domowe reakcje łańcuchowe, ale jak - to my nie powiemy, bo nam wstyd. Dla spokoju pana Wydymusa, który teraz u nas mieszka, bo gdzieś przecież mieszkać musi, wyłączyliśmy przyredakcyjny reaktor i już nic nie pędzimy, taka posucha.

Trzech związanych komandosów palestyńskich jak stało tak stoi. Jozka ich karmi raz dziennie tym, na co Kot łapami wytrząsa. Kadafa w ręku mamy i my już mu - Drodzy PT Czytelnicy pokazemy - jeśli dotąd nie widział. A najbardziej to się przejęliśmy pornografią. Naczelny swoje trzy ukochane pismka schował w rurze kanalizacyjnej, bo się boi, że przyjdzie jakiś komornik do specjalnych poruczeń i buczeń, i nastąpi konfiskata mienia, tudzież przepadek tegoż na korzyść komornika, który też pooglądać sobie lubi. A kto nie lubi? Kota nie raz udało nam się złapać na gorącym uczynku, kiedy to rybę z łusek rozbierał i oglądał, a oglądał! I co my teraz zrobimy? Właśnie ma, bo już nie pędzimy. Ze śpiewem kiepsko cokolwiek, chociaż Józka co rano intonuje "Idą, idą leśni", nie precyzując jednak gdzie i po kiego tam się pchają. A teraz to i na kobitki popatrzeć nie dadzą.

FARMUS FAN CLUB

Niniejszym dementujemy następujące plotki, krążące w różnych sferach zbliżonych do Prezesich niewymowności:

1 nieprawdą jest jakoby wszystko pod dotykem Farmusowej zamieniało się w złoto [czego przykładem bardzo dobitnym jest Farmus]

2 tym, którzy oczekują z Farmusowej ośle uszy wyrosną oświadczamy, że wysoka czapa, jaką Farmusowa ostatnio z namaszczeniem na bani nosi jest prezentem od Farmusa na okazję wyrośnięcia Farmusowej zębów mądrości.

3 nieprawdą jest, jakoby Farmusowa miała tyle lat, co Rewolucja Październikowa

4 nieprawdą jest, że Farmusowa chciaaby mieć tyle lat

5 nieprawdą jest, że najmłodsza latorośl Farmusowej ma na imię Aurora

6 najmłodsza latorośl Farmusowej ma na imię Pancernik Patoimkin

7 nieprawdą jest, jakoby znajomi mówili na siedzibę Farmusów Pałac Zimowy

8 naszym zdaniem Pałac Letni to też nie jest

9 naszym zdaniem to w ogóle nie jest żaden Pałac i szturmem się go wziąć nie da

10 nieprawdą jest, że Farmusowa chodzi od święta [Rewolucji Październikowej] w butach Czyżycyego

11 nawet gdyby Czyżycy miał w ogóle jakieś buty to i tak Farmusowa musiałaby mu je kupić

12 nieprawdą jest, że Farmusowa ma coś wspólnego z Wkurzonym Czerwonoarmiejcem

13 gustowną kufajkę, w której ostatnio pokazuje się Farmusowa - tą ostatnią nabyła drogą wymiany [za archiwalne numery Pogłosu] od Białogwardzisty

14 bo tam to one [archiwalne numery Pogłosu] na czarnym rynku bardzo dużo kosztują

BIURO PODRÓŻY "KIBITKA BLIŻEJ"

ma zaszczyt zaprosić PT Czytelników na Bliski Wschód. Wycieczka odbędzie się pod brutalnym i dyskryminującym hasłem - "Puk, puk Sezamie, otwieraj się chame!"

Atrakcje wycieczki:

1 ostro damy rock & roll'a na podworku u Ajatola

2 z ręką na temblaku spacer po Iraku

3 oglądamy szyb naftowy, nacieramy naftą głowy

4 Szejk nam tańczy, Szejk nam śpiewa, Szejk nikt nie podejrzewa

5 ktoś tutaj strzela, Szejk kule nosi, bardzo go przy tym na boki znosi

6 oglądamy jednoaktówkę pod tytułem "Po co mi te szyby?"

Osoby: shejk, szyby
Shejk: Po co mi te szyby?

Thucze
Odchodzi

Kurtyna

No i będzie tego - Drodzy PT Czytelnicy!!! Do balonów zabrać Wam się na koniec życzymy, bo co balon to balon i można mu generalnie nadmuchać. Dmuchiwanie zresztą dmuchaniem, a zawsze lepiej mieć swój własny balon, niż nic. I co warto jest życie bez balona?

Pogodnych balonów życzy Panstwu
REDAKCJA POGŁOSU

INTENSYWNY KURS ANGIELSKIEGO dla dorosłych

zorganizowany przez Katedrę Wydziału Oświaty rozpocz swój program przy Kościele św. Stanisława

• ADRES: 17 Wolskiej St. (blisko Bathurst i Queen St W), dobry dojazd TTC

• GODZINY ZAJĘĆ: codziennie od poniedziałku do piątku, o 9-tej do 14:30

• KURS jest BEZPŁATNY

• Intensywny program zajęć, szeroki wybór materiałów szkoleniowych

• Rejestracja na miejscu lub telefonicznie 626-3694

Związek Artystów Polskich w Kanadzie

Przedstawia terminy wystaw

"Portret Polaków własny" - 31 października 1987

"Plakat Polski - Solidarnej" - 13 listopada 1987

Do wzięcia udziału wszystkich zainteresowanych zapraszamy, wszelkie informacje pod tel.

Waldemar 661-0677

Jerzy 244-8903

Max 769-0017



KONTA W WALUCIE AMERYKAŃSKIEJ



(U.S. ACCOUNTS)

— Oprocentowane na bazie dziennej

— Certyfikaty od 30 dni do 1 roku

Nie trać na wymianie.
Otwórz konto w walucie amerykańskiej.



Credit Union
św. Stanisława
i św. Kazimierza

220 Roncesvalles Ave
tel. 537-2181

12 Denison Ave
tel. 863-0996

2987 Bloor St. W.
tel. 236-1225

4260 Cawthra Rd.
tel. 848-4303



Stuhra nadciąga!

DAREK BARECKI

O TEATRZE STARYM NA POCZĄTEK SŁÓW PARĘ:

Prawie dokładnie trzy lata temu, bo 5 października 1984 r. miała miejsce w krakowskim Teatrze im. Heleny Modrzejewskiej premiera, którą wielu nazwało wielkim wydarzeniem w historii sceny polskiej. W tym teatrze takie właśnie wydarzenia, częściej niż gdziekolwiek indziej, mają miejsce. Nie bez racji teatr ten nosi miano "pierwszej sceny Rzeczypospolitej". Mowa o premierze "Zbrodni i kary".

Reżyseria Andrzeja Wajdy wniosła ogromną świeżość interpretacji do powszechnie znanej sztuki Dostojewskiego.

Wajda ograniczył tekst i akcję do wzajemnej relacji dwóch głównych bohaterów, co posłużyło reżyserowi do wyeksponowania podstawowego problemu sztuki: walki dobra

ze złem.

Fantastyczny efekt "obserwacji" problemu z bliska dała scenografia Krystyny Zachwatowicz, która umieszczała na scenie i aktorów i widzów. Małą, stuosobową widownię usadowiono na twardych niewygodnych ławach. Tylko drewniana barierka dzieliła ich od pokoju i oszklonej kancelarii. Porfiręgo Widownia mogła z bliska śledzić grę aktorów. "Z odległości paru kroków" napisano później - "nie da się kłamać". Zachwycono się więc namacalnym niemal realizmem tego spektaklu i detalicznym dopracowaniem scenografii. "Fizjologiczną" grę aktorów w tej sztuce chwalił recenzent New York Post, po festiwalu w Westchenter.

Pisał on o Porfirym w wykonaniu Stuhra, że "regularnie pokaszując i chichocząc cichutko, wybałuszał swe byczo zabie oczy, aż z orbit wyłaziły. Gdy oskarżał Raskolnikowa o delirium sam się trząsł cały".

O międzynarodowej randze sukcesu tego spektaklu świadczą także niezwykle przychylne recenzje z "World Theatre Festival" w "Guardian", "TheTime". Na tym edynburskim festiwalu "Zbrodnia i kara" miała swój 150-ty spektakl, nie tracąc nic na świeżości gry aktorów. Kreacje stworzone przez Jerzego Stuhra i Jerzego Radziwiłłowicza potwierdziły tylko klasę ich aktorskiego kunsztu.

.....

Ostatnie dwudziestolecie w Historii Teatru Starego namaszczone było działalnością reżyserów tego formatu, co wspomniany Andrzej Wajda, czy legendarny już Konrad Swinarski.

Szok wywołany wystawioną przez Swinarskiego "Nie-Boską-Komedią", nie akcep-

towaną przez krytykę, otworzył okres, który przyniósł słynną inscenizację "Dziadów", odkrywczą interpretację "Wyzwolenia". Wielu krytyków łączy koncepcję realizacji tych dwóch dramatów z jego "Hamletem".

Za sprawą Swinarskiego pojawiły się na polskiej scenie wielkie dramaty narodowe. Jego krotki, bo zaledwie 10-letni okres twórczej pracy zapisał się na stałe w historii, nie tylko teatru krakowskiego, lecz dał początek poczynaniom teatralnym do dziś owocnym.

Więcej o Teatrze Starym i wystawianych w nim sztukach w kolejnym numerze.

JERZY STUHR

w monodramacie

KONTRABASISTA

Patricka Suskunda

Poniedziałek, 23 listopada
o godz. 8-mej (w jęz. włoskim),
Wtorek, 24 listopada
o godz. 8-mej (w jęz. polskim)

Bilety: Kasa Teatru, Głos Polski

ST LAWRENCE CENTRE

KOMUNIKAT

Federacja Kobiet Polskich w Kanadzie Ogólniwo Nr 11 urzęduje ZABAWĘ TANECZNĄ "BABIE LATO" dnia 14-ego listopada 1987.

Początek o godz. 8 wiecz. w górnej sali Credit Union przy 220 Roncesvalles Ave. Gra orkiestra "Polish Tones". Bilety w cenie \$8.00 (przedsprzedaż), \$9.00 przy wejściu. W cenie biletu włączone są kanapki, kawa i ciasto.

Bilety do nabycia w SOLARSKI PHARMACY Ltd 149 Roncesvalles Ave i CEPELIA 139 Roncesvalles Ave.

Serdecznie zapraszamy całą Polonię.

KOMUNIKAT

Teatr Polski "Dialog" wystawi w Toronto komedię "Jestem zabójcą" Aleksandra Fredry w sobotę 24 października br. Występ odbędzie się w audytorium szkoły West Park Secondary School przy 1515 Bloor Street West o godz. 19.30 (7.30 wiecz.) Wstęp 6 dolarów (bilety tylko przy wejściu), dzieci - wstęp wolny.

ZAPRASZAMY

MSZA ZA OJCZYZNĘ
w szczególnej intencji
ks. Jerzego Popiełuszki
odbędzie się 25 października
o godz. 5 po południu
w kościele św. Teresy

KRZYSZTOF LISOWSKI

BEZ TYTUŁU

Moglibyśmy przecież choć trochę zmienić przekonania.

Gdyby tak hodować kwiaty, uprawiać i tworzyć nowe kwiaty, nowe wersje kwiatów? Na przykład różę "Gloria Dei" krzyżować z czarnym tulipaniem,

skojarzyć goździk z gałązką mimozy.

Ale nie, my jesteśmy uparci jak bluszcz.

Uporczywie broniący swego nie i swego tak. Tych dawnych nie i tak,

sprzed epoki podwójnego przeczenia.

Więc nadal hodujemy stare związki słowne, jakś cudownie prawdziwe historie sprzed lat,

próbujemy sparzyć pokrzywę z cierniem w naszych kamienistych ogródkach.

W Toronto odbył się wieczór poetycki Krzysztofa Lisowskiego poety i kierownika Działu Poezji w krakowskim Wydawnictwie Literackim. Obok drukujemy wiersz Lisowskiego, nadesłany do Redakcji.

Wielkim wydarzeniem artystycznym był wieczór Polskiej Poezji i Muzyki Romantycznej w wykonaniu Gustawa Holoubka, Magdy Zawdzkiej i Ewy Pobłockiej. Powrócimy do niego w kolejnym numerze.



O FATIMIE PO POLSKU

Po publikacji w 6 językach na czterech kontynentach, w ilości ponad 700 000 egzemplarzy, ta znana książka ukazała się w języku polskim.

Objawienia i orędzie Matki Boskiej w Fatimie, wg Pamiętników S. Łucji 96 stron, liczne ilustracje.

Cena \$3.00 + 75c za przesyłkę.

Czeki prosimy wystawiać na konto "Fatima".

Książkę można zamawiać pisząc do:

Polish-Canadian Women's Federation
5361 Coolbrook, Montreal H3X 2L3

KIERMASZ "JESIENNE SPOTKANIA"

W dniach 14 i 15 listopada 1987 r. w budynku Credit Union przy 220 Roncesvalles Ave odbędzie się KIERMASZ - SPRZEDAŻ książek, płyt, kaset, wyrobów ludowych, wycinanek, obrazów, znaczków pocztowych oraz materiałów SOLIDARNOSCIOWYCH. Ponadto będą zorganizowane spotkania z ciekawymi ludźmi, gry sprawnościowe, loteria, kawiarnia itp. Kiermasz czynny w godz. - sobota. 10-17, niedziela 10-19.

W pierwszym meczu przeciwko Korei, podczas turnieju piłkarskiego "Toronto Mayor's Cup", wystąpił były 9-krotny reprezentant Polski - Krzysztof Rzesniewski. Oto fragmenty rozmowy, jaką przeprowadziłem z tym piłkarzem, po wspomnianym meczu

A P Jak trafiłeś do futbolu?

K R Ze szkoły, przez szkolki trampkarzy, juniorów aż do seniorów. Moje początki były w Szczecinie, w międzyszkolnym klubie sportowym - Chrobry. Stamtąd trafiłem do Pogoni Szczecin, gdzie w 17 roku życia zadebiutowałem w meczu z ŁKS w Łodzi. Później, w 1964 roku przenieśliśmy się do Motoru Lublin.

A P Dlaczego akurat wybrałeś Motor?

K R Tę decyzję podjąłem wyłącznie ze względu na rodzinę. Moja matka mieszkała w Lublinie i potrzebowała mojej pomocy. W Motorze spędziłem niezbyt pomysłny okres. Drużyna ta grała wtedy w II lidze i w klubie tym panował zastój piłkarski. Stamtąd przenieśliśmy się w 1970 roku do Stali Mielec. Był to znakomicie ustawiony organizacyjnie klub. Myslę, że przy większym wkładzie zawodników, tzn. samokontroli, mogliśmy jeszcze więcej osiągnąć sukcesów. Grałismy z wieloma znakomitymi drużynami, jak Real Madryt, Barcelona, czy Hamburger SV, ale nigdy nie ponieśliśmy jakiegokolwiek klęski. Jeżeli przegrywaliśmy, to minimalnie.

A P Może powiesz coś więcej o swoich sukcesach ze Stalą?

K R Ze Stalą zdobyłem dwa tytuły mistrza Polski i jedno wicemistrzostwo. No i przegrany finał Pucharu Polski (ze Śląskiem Wrocław 0-2 - a p).

A P Twój debiut w reprezentacji nastąpił 6.06.73 r. w bardzo ważnym meczu eliminacyjnym MS z Anglią w Chorzowie?

K R Uważam, że to był decydujący mecz dla Polski, kiedy w sumie prawie wszyscy uważali, że stoimy na straconej pozycji i nawet trener Górski nie wierzył zbyt w sukces. Jeżeli zresztą chodzi o trenera Górskiego, to uważam, że był bardzo dobrym człowiekiem, miał duże wyczucie, ale w tym czasie miał ułatwioną pracę, ponieważ w Polsce było wtedy bardzo dużo dobrych piłkarzy i miał szeroki wybór. Poza tym, miał bardzo dobrych ludzi do pomocy. Obojętne co się mówi o Gmochu, to jednak jego wkład pracy i trenera Strelaua był ogromny, i oni odstawiali wielką robotę dla K. Górskiego. Gdy ta trojka się rozpadła K. Górski nie osiągnął już więcej sukcesów z polską reprezentacją.

A P Rozegrałeś 9 spotkań w reprezentacji. Na pewno nie o takiej liczbie marzyłeś, rozpoczynając reprezentacyjną karierę?

K R Uważam, że zbyt mało spotkań rozegrałem w reprezentacji. Na pewno duży wpływ na to miała kontuzja, której nabawiłem się przed mistrzostwami świata w Argentynie. Gdyby nie to, zapewne bym się załapał na Argentynę.

A P Zawodnicy Stali tworzyli wtedy trzon reprezentacji. Mam na myśli G. Lato, A. Szarmachę, H. Kasperczaka i był jeszcze bramkarz Kukla?

K R Tak. Wydawało się, że w Argentynie będzie znakomita drużyna. J. Gmoch jednak zaczął robić błędy, słuchając różnych doradców. To były stracone mistrzostwa. W kadrze było mnóstwo znakomych piłkarzy, ale Gmoch się pogubił i nie wykorzystał tego.

A P Jak dalej potoczyły się twoje piłkarskie losy?

K R W 1978 roku wyjechałem do Kanady, ale piłkarskie plany mi nie wyszły i wróciłem do Polski, by w następnym roku ponownie wyjechać do "krajów klonowego lasu". Później przenieśliśmy się do Chicago.

A P W jakim klubie tam grałeś?

K R W Wisle Chicago, ale nie grałem tam długo, bo wtedy był tam okres zastój piłkarski. W końcu wyjechałem ponownie do Toronto i grałem w zespole Falcons. Mielismy wtedy świetną drużynę. Było prawie 20 zawodników ze stazem ligowym. Nie było wtedy na nas mocnych. Mielismy trzech bardzo dobrych bramkarzy, jak Jalocho, Patola i Majcher. Byli ponadto tacy piłkarze, jak Sołtyś, Zmijewski, Popowicz, Wasilewski, Pokinsocha, Hanzel, Polak czy Korzeniowski. Zdobyliśmy wtedy Puchar Kanady i TV transmitowała ten mecz. To był duży sukces.

A P Obecna gra w Polonii Hamilton, to zapewne tylko rozrywka?

K R Jest to typowo amatorski klub, gdzie zarząd jest bardzo zaangażowany i oddany drużynie. Gramy w lidze, która jest połączeniem Intercity z National, okręgu Kitchener i Burlington. Są tam

Zresztą tego najlepszym dowodem były ostatnie mistrzostwa świata juniorów (trenerami reprezentacji od juniorów do seniorów są szkoleniowcy brytyjscy - a p). Oni mieli tyle czasu na przygotowanie reprezentacji Kanady, a nic nie zrobili. Drużyna grała bez koncepcji, myśli taktycznej. Uważam, że przy tutejszej polityce piłkarskiej będzie ciężko coś zrobić. Ludzie tutaj są wybredni i nie zadowolą się średnim poziomem. Nowo powstała liga zawodowa CSL, na razie także nie spełnia nadziei. Brak jest tutaj fachowców z prawdziwego zdarzenia. Trenerami są zwykle entuzjastki piłki, a nie trenerzy. Na pewno dużo dzieciaków i młodzieży garnie się do futbolu, ale na razie nie jest to odpowiednio wykorzystane.

A P Co sądzisz o obecnej reprezentacji Polski? Czy uważasz, że wybór W. Łazarka na pierwszego trenera był dobrym pociągnięciem?

K R Trudno mi ocenić na odległość, ale wydaje mi się, że W. Łazarek reprezentację potraktował jak szkolkę z młodzieżą. Trzeba niekiedy przyjąć piłkarza takiego, jaki jest, bo każdy ma swoje wady i zalety. Np. Zigi Boniek podziwiany jest przez cały świat i trzeba z takimi piłkarzami się liczyć, a nie traktować jak przedszkolaków. W Łazarek nie nakreślił sobie pla-

K R W innych krajach, jeżeli udowodni się sprzedawanie meczów, to nikt się nie patyczkuje. Są ostre kary, zespoły degraduje się z ligi, a zawodnicy dostają dyskwalifikację i tak powinno być, ale w polskiej lidze tak nie jest.

A P Jak widzisz przyszłość krajowej piłki?

K R Moja wizja jest pesymistyczna.

A P Czy zobaczymy reprezentację Polski w MS we Włoszech - 1990?

K R Będzie nielato tam się dostać. Obecnie nie ma zbyt dużego zaangażowania ze strony zawodników. Do tego polityka klubowa. PZPN nie sprzyja nowoczesnemu rozwojowi futbolu w Polsce. Szkolenie jest obecnie minusem naszego piłkarstwa. Większość trenerów stawia na siłę. Szkoda, że nie było żadnego z polskich trenerów na MS juniorów. Zobaczyliby, jaką klasę prezentują obecnie już juniorzy i w jakim kierunku idzie piłka nożna. Jest oparta przede wszystkim na znakomitej technice. My w tej dziedzinie odbiegamy bardzo od większości krajów. Ja zresztą wiem sam po swoim przykładzie, że w Polsce wielu trenerów preferowało tzw. gonić zimą i latem zaliczaliśmy setki kilometrów, nie widząc piłki. Trenowaliśmy z obciążeniem, a efekty często były opłakane. Człowiek to nie maszyna.

A P Brak obecnie w Polsce indywidualności piłkarskich, jak Lubanski czy Boniek?

K R Byłoby na pewno inaczej, gdyby sprawa piłkarstwa młodzieżowego i trampkarzy nie była tak zaniedbywana. Brak jest trenerów, którzy by uczyli techniki, strzału głową. Większość stawia na wynik i punkty są dla nich najważniejsze, a ta droga prowadzi w złym kierunku.

A P Po mistrzostwach świata juniorów Pele powiedział, że jest spokojny o przyszłość piłki nożnej. Co myślisz o przyszłości futbolu?

K R Myslę to samo. W MS juniorów niektóre drużyny, jak ZSRR, Nigeria czy Włochy grały imponująco. Poziom był bardzo wysoki. Wszystkie drużyny grały doskonale technicznie i szybko. To były piękne mistrzostwa.

A P Który swój mecz wspominasz najbardziej przyjemnie?

K R Trudno mi powiedzieć. Powiem ci szczerze, że nie jestem zadowolony z tego, co osiągnąłem w piłce. Uważam, że moja kariera mogła się lepiej potoczyć. Okres, który spędziłem w Lublinie, był jednak dla mnie czasem straconym. Miałem wtedy 20 lat i byłem zawodnikiem rozwijającym się, a w Motorze wtedy nic się nie działo i parę lat mi bezpowrotnie uciekło.

A P Przeciwko któremu przeciwnikowi grało ci się najtrudniej?

K R Ja od małego kochałem sport i uprawiałem różne dyscypliny, przez co miałem dobre przygotowanie fizyczne. To później procentowało na boisku, ale najbardziej zapamiętałem piłkarza Hamburger SV-Volkerta. Miał doskonały drybling. Także dużo problemów miałem z peruwiańskim skrzydłowym Sotilem, który grał w Barcelonie.

A P Planujesz powrót do Polski, zapewne nadal zostaniesz przy piłce?

K R Z piłką jestem związany na złe i dobre. Nie żałuję tych lat spędzonych tutaj. Poznałem wielu ludzi, czytałem dużo różnych sportowych publikacji i to poszerzyło moją piłkarską wiedzę i będzie mi bardzo pomocne w ewentualnej pracy trenerskiej w Polsce.

A P W imieniu Czytelników życzę Ci sukcesów na trenerskiej drodze.

K R Dziękuję bardzo.

Życie wokół piłki

Zdjęcie ADAM POLANSKI



Krzysztof Rzesniewski

dobrych drużyn i liga jest mocna. W naszej drużynie jest jednak dużo starszych zawodników i niekiedy się trzeba zdrowo namęczyć, bo młodzież gra szybko i ostrą piłkę.

A P Co porabiasz prywatnie?

K R Jestem z zawodu nauczycielem i wykonuję pracę z tym zawodem związane. Poza tym cały czas jestem w Ontario Soccer Association. Mam licencję trenera i pomagam często przy drużynach juniorów. Trenowałem trochę w National League zespół FC Croatia czy zespół grecki, ale to było zbyt czasochłonne, a dochodów nie przynosiło prawie żadnych. Tutaj, jak nie jesteś w związku na etacie, to z piłki pieniędzy nie ma. W każdym razie cały czas moje życie jest wokół piłki.

A P Co myślisz o piłce kanadyjskiej, czy uważasz, że są szanse na poważniejszy futbol w przyszłości?

K R Różnego rodzaju rozgrywek piłkarskich jest tutaj mnóstwo, ale w Kanadzie błędne i starodawne szkolenie nie przynosi żadnych efektów.

A P Jednym słowem trzeba wziąć tutejszą piłkę z rąk angielskich?

K R Oczywiście. Oni zabijają futbol

now i nie zrobił sobie podstawy pod ewentualne sukcesy. Przez reprezentację przewinęło się i przewija mnóstwo zawodników, nie zawsze na to zasługujących. Reprezentacja ma być reprezentacją.

A P W reprezentacji ostatnio nie ma piłkarzy występujących za granicą?

K R To jest błąd. Ten kto jest najlepszy powinien grać w reprezentacji, czy to piłkarz występujący w polskiej czy zagranicznej lidze, jak Boniek, Okonski i Smolarek.

A P W ubiegłym sezonie doszło w polskiej lidze do kolejnych afer handlu punktami i do problemu nadużywania alkoholu?

K R Wysoki alkoholizm to jest stara historia. Wszędzie piją, na całym świecie. Trzeba tylko umieć zaradzić temu i zawodnika trzymać w ryzach. U nas stale się robi nowe przepisy, zmienia paragrafy, a później stale się to łamie, czy jeżeli chodzi o przejście zawodnika do innego klubu, czy o kary natury dyscyplinarnej. To jest duży błąd. Nie klubów czy piłkarzy, ale PZPN, który nie potrafi się trzymać jednej nakreślonej linii.

A P W przypadku "handlu punktami" widac bardzo tą beznadzieję?

Rozmawiał
ADAM POLANSKI

++ AIDS ++

Epidemia AIDS w ostatnich latach wykazuje, jak bardzo omylni mogą być w swych sądach tzw eksperci. Na przykład w listopadzie 1983 roku, Walter Dowdle z Centrum Epidemiologicznego w Stanach Zjednoczonych (organizacji, która jako pierwsza wykryła pojawienie się AIDS) oświadczył w imieniu Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) na międzynarodowym sympozjum "AIDS nie jest żadną tajemniczą plagą, która zagrażać miałaby światu. Wzrost zachorowań w skali populacji nie jest na tyle znaczący, by dawał powody do niepokoju". W 1986 roku zaś, główny dyrektor WHO Halfden Mahler oświadczył na innej międzynarodowej konferencji, iż grupa osób zarazonych do tej pory sięga 5 do 10 milionów "nie ma rasy, narodu ani kraju, który mógłby się czuć bezpiecznie w obecnej sytuacji", brzmiały jego słowa "Nie znam bardziej śmiertelnego zagrożenia niż AIDS".



3 lata badań spowodowały jak widać dramatyczny zwrot w opiniach naukowców na ten temat. Obecnie ocenia się odsetek ludności zakażonej w niektórych rejonach Afryki na ponad 20%, podając 6% jako wskaźnik dla całości kontynentu. W krajach, w których liczba zachorowań jest względnie niska, takich, jak Wielka Brytania, mimo wszystko ostrzegano, iż każdy bez wyjątku będzie w jakimś sposób dotknięty skutkami tej strasznej epidemii, poprzez utratę najbliższych, znajomych z bezpośredniego otoczenia, czy też wreszcie samemu padając ofiarą wirusa. Margaret Heckler, minister zdrowia USA, określiła AIDS "zdrówotnym problemem numer jeden".

Opinia publiczna oczekuje zwykle od świata nauki czystych faktów i jednoznacznych odpowiedzi. Jednakże tego rodzaju jednoznaczne opinie mogą być formułowane tylko w sytuacji, gdy dana dziedzina naukowego poznania została już dostatecznie rozpracowana. Tymczasem w przypadku AIDS badania wciąż trwają. Jeszcze dosłownie kilka lat temu dziedzina ta stanowiła prawdziwe kłębowisko sprzecznych ze sobą doniesień. Dzisiaj chaos ten ustąpił nieco miejsca rzetelnej wiedzy, wraz z odkryciem czynnika odpowiedzialnego za zakażenie i zbadaniem jego oddziaływania na organizm człowieka. Niestety, etap doskonałej pewności znajduje się wciąż jeszcze poza naszym zasięgiem.

To zresztą jest właśnie sposób, w jaki tworzy się prawdziwa nauka. Zamieszanie, niepewność i zagubienie, ustępujące stopniowo miejsca powoli wykrystalizującym się i ugruntowującym poglądom i faktom.

Opinia publiczna dowiaduje się zwykle tylko o tych ostatnich, pozostając niewiadomą w kwestii samego mozołnego procesu dochodzenia do prawdy. Tymczasem w sprawie AIDS sledzi ona cały ten proces z dnia na dzień niemal.



Historia badań nad AIDS zawiera wszystkie typowe dla żywej, działającej się nauki elementy: najpierw zagadkę, następnie hipotezę, teorię i odkrycie, zaskoczenie, rozdzwitek w poglądach, bezwzględna rywalizacja badaczy, cierpienie i tragedię ludzką, kontrowersje i zamieszanie. Nietypowo jednak jak na naukę, każdy - rzeczywisty lub pozorny - zwrot, znajdował swe odzwierciedlenie w środkach masowego przekazu, każdy etap był żywo komentowany już na bieżąco.

W całej tej sprawie, wzywano niejednokrotnie tzw. specjalistów, by dali świadectwo naukowej prawdziwości. Kiedy jednak spojrzeć teraz na niektóre wypowiedzi, okazuje się dopiero, jak bardzo mylące mogą być opinie ekspertów w sytuacji, gdy dana dziedzina nauki znajduje się w fazie dynamicznego rozwoju.

Ta niepewność opinii ekspertów jest zresztą całkowicie zrozumiała. Historia nauki w ogóle daje nam liczne dowody na to, iż na każdą trafną naukową teorię, przypadają dziesiątki, jeśli nie setki innych, które okazały się przypuszczeniami fałszywymi i w późniejszej fazie rozwoju danej dziedziny zostały odrzucone. Każde prawdziwe przypuszczenie przebijając się zwykle musi przez cały gąszcz hipotez fałszywych. Naukowcy w swej pracy, paradoksalnie może na pierwszy rzut oka, mają znacznie większą szansę mylic się, niż mieć rację.

Walter Dowdle nie był w żadnym razie jedynym, który starał się załagodzić narastającą falę niepokoju we wczesnym okresie rozprzestrzeniania się AIDS. Wręcz przeciwnie, większość zapraszanych w tym czasie do telewizyjnych i radiowych studiów ekspertów, starało się wywołać wrażenie, iż niepokój jest całkowicie nieuzasadniony. Czasopisma medyczne i ogólnonaukowe pełne były narek na "zupełnie bezpodstawną histerię" na temat AIDS, czy oskarżeń popularnych środków masowego przekazu o chęć pogoni za tanią sensacją. Niektórzy naukowcy posuwali się do oświadczeń, że na przykład wirus AIDS w ogóle nie jest przenoszony drogą płciową.

Później trochę, obowiązująca doktryna naukowa głosiła wszem i wobec, iż "każdy - zarówno mężczyzna jak i kobieta - narazony jest na ryzyko zainfekowania wirusem AIDS poprzez kontakt seksualny". Przy okazji kolejnej fali zaniepokojenia, patologowie odmawiali przeprowadzania autopsji ofiar AIDS, chirurdzy zaś ich operowania, w obawie o własne zdrowie.

Od ekspertów oczekuje się jasnych, jednoznacznych odpowiedzi "po prostu dlatego, że są oni "ekspertami" a więc osobami uznawanymi za predestynowane do wypowiadania swego zdania w danej dziedzinie. Problem jednak wiary w opinię specjalistów polega na tym, że ludzie ci, z bądź co bądź uznanymi kwalifikacjami jako eksperci, często nie zgadzają się między sobą nie tylko co do samych faktów, lecz i co do tego, kto właściwie zasługuje na miano prawdziwego specjalisty. To, co dla jednego stanowi ostateczny i niezaprzeczalny dowód potwierdzający określoną tezę, inny ekspert traktuje jako - w najlepszym wypadku - uboczny szczegół. Przychodzi tu na myśl zartobliwe powiedzenie, iż ekspertem jest ten, kto uważa siebie za eksperta.

Nie pomaga tu też postulat, by uznawać tylko poglądy powszechnie uzgodnione w środowisku naukowym, bowiem tego rodzaju uznane przekonania również wielokrotnie w przeszłości okazywały się fałszywe. Historia badań nad AIDS dostarcza wielu przykładów takich, swego czasu uznawanych za obowiązujące oficjalnie teorie, mitów naukowych.



Etykieta "choroby homoseksualistów" przypięta do AIDS w powszechnym przekonaniu, bardzo dzisiaj drażni specjalistów, którzy starają się zwrócić uwagę na jej bezpodstawną. Jednakże we wcześniejszym okresie, 4 czy 5 lat temu, wielu lekarzy i naukowców z całym przekonaniem twierdziło, iż choroba ta obejmuje swym zasięgiem jedynie wąską stosunkowo grupę homoseksualistów, co za tym idzie, ma niewielkie tylko szanse szerszego rozprzestrzenienia się. Pogląd ten jest wciąż popularny, choć zostało udowodnione, iż wirus AIDS rozprzestrzeniony szeroko np. w populacji afrykańskiej, jest odnajdowany z jednakową częstotliwością u przedstawicieli obydwu płci.

Nowa obowiązująca doktryna naukowa głosi zatem, iż choroba ta nie ma wspólnego z homoseksualizmem. Prawdopodobnie, gdyby wykryto ją na samym początku w Afryce, nigdy nie łączono by jej pojawienia się z homoseksualizmem. Podobnie nie byłibymy skłonni wiązać tych dwóch zagadnień, gdyby społeczność naukowa ostrożniejsza była w wysuwaniu daleko idących wniosków.

We wczesnym okresie pandemii słyszało się nieraz uspokajające głosy ekspertów, minimalizujące potencjalne ryzyko zakażenia wirusem AIDS poprzez transfuzję krwi. W czerwcu 1983 roku na przykład, Herbert Parkins z Irwin Memorial Blood Bank w San Francisco, mówiąc o ryzyku zakażenia drogą krwiopochodną, oświadczył "zauważyć można ogromną histerię wobec zanieczyśniania małego ryzyka". Od tej pory tysiące ludzi zostało zakażonych wielu z nich zdążyło też rozwijać pełne objawy choroby. Bardzo liczną grupę stanowią osoby cierpiące na hemofilię, którzy używają otrzymywanego z krwi tzw. czynnika antyhemolitycznego VII.

W okresie niecałych trzech lat, które upłynęły od zapewnien Perkinsa, w jego tylko klinice zmarło już 8 pacjentów wskutek otrzymania skazonych przetoczonych, zaś znacznie liczniejsza, kilkudziesięcioosobowa grupa wiadomo, że otrzymała zakażoną krew.

W 1983 roku Amerykańskie Stowarzyszenie Banków Krwi oceniało ryzyko zakażenia wirusem AIDS drogą transfuzji jako jeden przypadek na milion. W początkach 1985 roku, to samo źródło oceniało je jako jeden na 5 tysięcy, z wyraznymi tendencjami wzrostowymi. Biorcy niebadanej uprzednio krwi stanowią dzisiaj grupę wysokiego ryzyka zachorowania na AIDS. W niektórych rejonach Afryki, do 18% oddawanej na potrzeby służby zdrowia krwi jest zakażone.



Kiedy naukowcy wykryli wirusa powodującego AIDS i przeprowadzili z nim pierwsze doświadczenia, możliwe stało się opracowanie testu monitorującego oddawaną krew ze względu na zawartość w niej przeciwciał produkowanych przez organizm dawcy. Obecność tych przeciwciał w krwiobiegu świadczy o ekspozycji na działanie wirusa, czyli - innymi słowy - o zakażeniu. Monitorowanie wszystkich oddawanej krwi wywołało z początku ogromny optymizm i zapewnienia, iż transfuzje stały się ponownie bezpieczne. Wciąż jednak zdarzają się przypadki zakażenia tą drogą, pomimo zaostrożnej kontroli.

Dopiero, kiedy jeden z takich przypadków stał się głośny, w styczniu bieżącego roku, dotarły do szerokiej opinii publicznej ostrzeżenia, iż pomiędzy zakażeniem organizmu a pojawieniem się pierwszych przeciwciał w krwiobiegu, występować może opóźnienie rzędu 3 miesięcy. Oznacza to, iż zakażona osoba może zupełnie nieswiadomie oddawać krew, której skażenie nie zostanie wykryte przez testy monitorujące.

Owa cyfra trzech miesięcy była od tej pory często cytowana w opiniach licznych ekspertów, pojawiających się w środkach masowego przekazu, tymczasem nowsze dane wskazują, iż okres utajenia choroby, kiedy to nie stwierdza się żadnych znaczących reakcji organizmu, w tym występowania przeciwciał, może być nawet dłuższy niż rok. Czyli, wynika z tego, że znaczna ilość oddawanej dla służby zdrowia krwi zakażona jest AIDS. Pomimo to, zapewnia się

o potencjalnych biorców (czyli nas wszystkich) o pełnej kontroli nad sytuacją i nieinfekcyjności przetaczanych preparatów.

Jeszcze jedno źródło nieporozumienia dotyczy odsetka spośród zainfekowanych osób, które w konsekwencji mają rozwijać pełny zespół objawów AIDS. Początkowo podawano liczbę jeden na dziesięciu zakażonych. Liczba ta stała się szybko częścią mitologii na temat AIDS. Wciąż słyszy ją z ust swego lekarza niejednego zaniepokojony pacjent, u którego badania wykazały obecność przeciwciał. Tymczasem dziś uważa się ją za niedopuszczalnie wręcz optymistyczną. Zmiana w ocenach nastąpiła dość szybko.

Jeszcze w marcu 1985 brytyjskie czasopismo popularno-naukowe "New Scientist" publikowało dane, iż około 10% spośród zakażonych padnie ofiarą choroby. W czerwcu 1986, to samo czasopismo donosiło o 20-procentowej kwocie. W jesieni 1986 oceny Narodowej Akademii Nauk Stanów Zjednoczonych sięgnęły 25 do 50%.

Wreszcie już całkiem niedawno przewidywania rzędu 100% przedstawione zostały przez wielu badaczy, na podstawie ich szczegółowych analiz. Wśród nich Petera Piot ze Światowej Organizacji Zdrowia. Wciąż jednak czyta się i słyszy o 10-procentowej granicy.



Wielokrotnie wreszcie, byliśmy świadkami zwoływania głośnych konferencji prasowych, mających donosić o istotnych postępach w prowadzonych badaniach, po których to konferencjach następowała zupełna cisza, gdyż w rzeczywistości nie przedstawiano na nich żadnych konkretnych rezultatów. Zwłaszcza dotyczy to dziedziny badań nad ewentualną szczepionką przeciw AIDS. Jean Claude Chermann, członek znakomitego zespołu Instytutu im. Pasteura w Paryżu, zapewniał nas w 1984 roku, zaraz po wykryciu wirusa, iż "skoro odnaleziono czynnik sprawczy, wkrótce pojawić się powinna szczepionka". Tymczasem William Haseltine z instytutu badawczego w Bostonie uważa, że "nazbyt często wybierano pozornie szybkie i łatwe drogi w badaniach nad szczepionką. Nie znaczy to, że nie powinno się tych badań wykonywać, znaczy to tylko, że mogą one nie przynieść spodziewanych rezultatów".

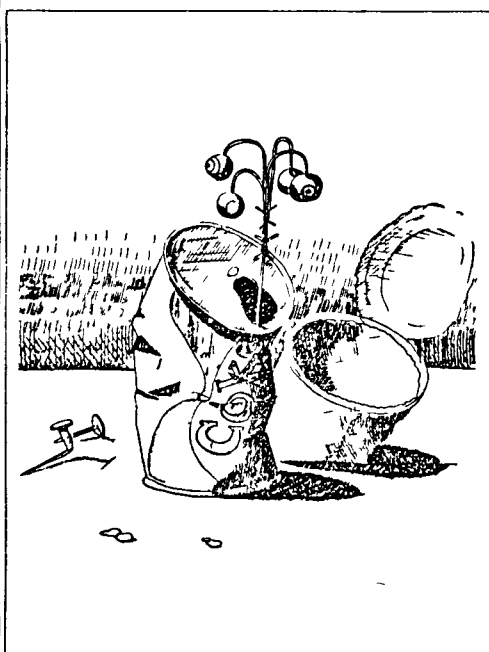


Tak więc historia badań i zmian w opinii specjalistów na temat AIDS, jest ciągiem błędów, pomyłek i ogólnego zamieszania raczej, niż odzwierciedleniem jakiegos rzeczywistego postępu. Lekarze i naukowcy odpowiedzialnością za rozprzestrzenianie tego zamieszania i ogólnej paniki, obarczają środki masowego przekazu, ze względu na ich "przesadzone" i "sensacyjne" doniesienia. Dziennikarze jednak oddają tylko w miarę wiernie zamieszanie i kontrowersje w środowisku samych "ekspertów".

Kiedy bowiem, jak powiedzieliśmy, pewna dziedzina nauki znajduje się w fazie intensywnego rozwoju, eksperci w owej dziedzinie mają znacznie większą szansę na popełnienie błędów, niż na jakies rzeczywiste osiągnięcie. Wynika to z charakteru samej nauki. Większość ekspertów zresztą świetnie zdaje sobie z tego sprawę.

Opinia publiczna natomiast, przyzwyczajona przyjmować zdanie specjalistów bez zastrzeżeń jako obowiązującą doktrynę naukową, nie jest tak dobrze uswiadomiona co do chaotycznej na codzień drogi odkryć naukowych. Powinniśmy stale pamiętać, że specjaliści w dynamicznie rozwijających się dziedzinach nauki, to nie są ludzie nieomylni, czy też prawie nieomylni, są to ludzie, którzy właśnie zwykle się mylą, choć być może nieco rzadziej niż my, wszyscy pozostali.

SZTUCZNA INTELIGENCJA SYSTEMY OPERACYJNE



I trudno by się było bez nich obejść. Znaleźć można również obszerną literaturę na ich temat. Wspominałem w poprzednich artykułach o najpopularniejszych z nich takich jak MS DOS, UNIX, OS/2. Na szczególną uwagę zasługuje przede wszystkim ten ostatni, jako że po pierwsze używany będzie na nowej serii komputerów IBM PS/2, a po drugie jest na tyle nowy (oficjalnie dostarczony na rynek w sierpniu bieżącego roku), że mało kto orientuje się dokładnie jak ten system działa.

Pojęcie "System operacyjny" stanowi jedno z najbardziej kontrowersyjnych i niezrozumiałych pojęć związanych z komputerami. Nawet zawodowi programiści mają czasem problemy z dokładną interpretacją tego pojęcia. Przeciętnemu śmiertelnikowi nie zajmującemu się komputerami na co dzień, określenie to nie kojarzy się z niczym, powodując co najwyżej zmarszczenie brwi. Nie ma się zresztą co dziwić, jako że trudno nawet o dokładną definicję systemu operacyjnego. Pamiętam jak przed wielu laty w czasie obrony doktoratu na temat komputerów jeden z docentów zaczął nasmiewać się z biednego asystenta, za próbę podania formalnej definicji tego fenomenu "Panie!" - krzyknął - "Pan jest pierwszy na świecie, któremu udało się zdefiniować system operacyjny. I myśli Pan, że ma Pan rację? Trzeba być ośłem, żeby tak myśleć!"

Tym niemniej, systemy operacyjne istnieją

Pierwsze komputery, które produkowano kilkadziesiąt lat temu nie posiadały systemów operacyjnych. Programista zatem stawał przed nie byle jakim zadaniem. Poza napisaniem zasadniczego programu, który obliczał np. procenty płacone po zaciągnięciu pożyczki z banku, programista musiał również włączyć do swojego programu instrukcje sterujące wszystkimi urządzeniami używanymi przez program. Musiał zatem wiedzieć jak sterować czytnikiem taśmy perforowanej z zapisanym na niej programem, dalekopisem, na którym wyprowadzane były wyniki itp. Programista brał więc swój krążek taśmy z programem, wchodził do dużego klimatyzowanego pomieszczenia z komputerem, włączał komputer, i wczytywał swój program. Program ten przejmował całkowitą kontrolę nad komputerem. Tylko ten program znajdował się w komputerze w czasie jego obliczeń. Za każdym razem kiedy programista pisał nowy program, mu-

sił on znowu włączać te same instrukcje sterowania urządzeniami. Programiści akceptowali ten stan rzeczy, bo po pierwsze nie mieli innej alternatywy, a po drugie używane w tym czasie urządzenia były stosunkowo proste. Część programu, która zajmowała się sterowaniem urządzeniami nie zajmowała z reguły więcej niż kilkaset słów pamięci komputera. Dzisiaj programy sterujące takimi urządzeniami jak pamięć dyskowa, drukarki laserowe z graficznymi opcjami, programy komunikacji z odległymi komputerami itp. zajmują często kilkaset tysięcy słów. Wyobraźmy sobie teraz, że programista musiałby je pisać za każdym razem, kiedy ma do napisania nowy program. Zadanie to zajęłoby mu wiele lat i praktycznie nie znalazłby chyba tak cierpliwego klienta, który zgodziłby się na tak długi okres oczekiwania, a przede wszystkim na takie pieniądze. Dodatkowo, poza sterowaniem urządzeniami, niektóre z funkcji spełnianych przez komputer powtarzają się za każdym razem, niezależnie od rodzaju programu użytkowego. Przykładowo, często chcemy, dysponując tylko jednym komputerem, żeby korzystać mogło z niego kilku lub kilkunastu użytkowników w jednym czasie, używając kopie tych samych programów. Potrzebujemy zatem nadrzędny program, który komunikować się będzie równocześnie ze wszystkimi użytkownikami, udostępniając im wymagane funkcje [tzn. programy] komputera.

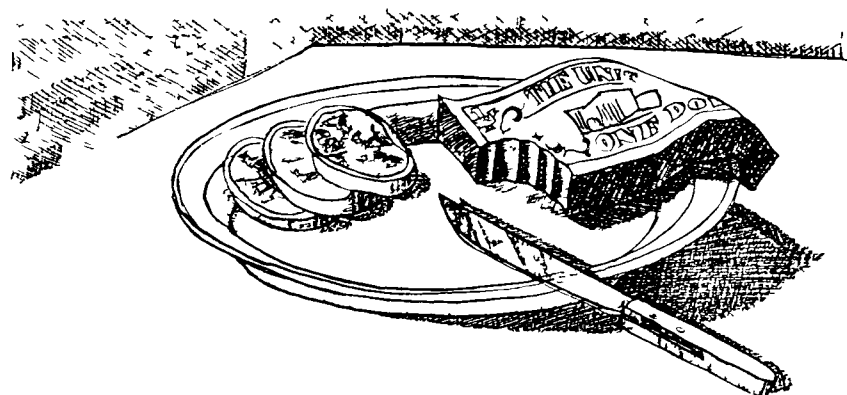
Producenci komputerów zorientowali się dość szybko, że taki zestaw programów, który potrzebny jest każdemu użytkownikowi, niezależnie od rodzaju jego własnych programów, napisać można raz tylko i udostępniać nabywcom komputerów. Ktoś nazwał go systemem operacyjnym, nazwa się przyjęła. Zestaw taki decyduje w dużej mierze o przydatności danego komputera i czasie jaki programista spędza na programowaniu u danego zastosowania. Im więcej funkcji w takim zestawie i im łatwiej posługiwać się tymi funkcjami (sterowanie urządzeniami, równoczesne przetwarzanie wielu programów, równoczesna obsługa wielu użytkowników, komunikacja z innymi komputerami, zapamiętywanie zbiorów z danymi i programami, programy służące do testowania programów etc.) tym bardziej przydatny jest dany komputer. Nie bez przesady jest stwierdzić, że system operacyjny decyduje bardziej o przydatności komputera, niż same urządzenia wchodzące w skład jego konfiguracji. Komputer bez systemu operacyjnego nie różni się przydatnością od telewizora bez anteny (czy kabla TV).

Zaprogramowanie systemu operacyjnego, zajmuje czasami lata i pracują nad nimi duże zespoły programistów. Przykładowo nad systemem operacyjnym GEORGE 3 do polskiego [licencja z angielskiej firmy ICL] komputera ODRA 1305 pracowało ponad 400 programistów przez ponad 4 lata. System operacyjny OS/2 zajął firmie MICROSOFT kilka dobrych lat, za co firma ta każe sobie obecnie płać \$3000 od jednego egzemplarza. Całkiem niezłe, jak na komputer, który kosztuje kilka tysięcy dolarów. A że jest za co płać, dowiedzie się Państwo w następnym numerze.

Independent Computer Experts
Tel 742-1387

Krzysztof OSTASZEWSKI

O WŁASNOŚCI PRYWATNEJ



Nawiążę znowu do *Tygodnika Powszechnego* jako że mimo iż często z poglądami w nim wyrażanymi się nie zgadzam, jest to według mnie jedno z najcenniejszych pism polskich. Mamy w *Tygodniku* z 30 sierpnia oprócz zaatakowanego przeze mnie artykułu Ewy Berberysz o emigracji również Józefa Tischnera *Własność prywatna i jej wrogość*.

Ja jak zwykle będę się nie zgadzał. Ale podkreślić muszę, że cenę wypowiedzenie się przez Józefa Tischnera w obronie własności prywatnej - biorąc pod uwagę polskie realia jest to wyrazem niezależności myślowej.

Wrocmy do własności prywatnej. Popularnie rozróżnia się dwa rodzaje własności - prywatną i społeczną. Ta tak zwana społeczna własność to według mnie okrutny i nieprzyjemny żart, ale przyjrzyjmy się jej nieco. W Stanach Zjedno-

czonych na przykład poczta jest własnością rządu federalnego. Podejmowanie się przez kogokolwiek innego zadania rozprawiania korespondencji jako zawodu jest skutecznie zabronione - rząd dysponuje ostatecznym środkiem przekonania opornych, którzy by chcieli sprobować, czyli siłą.

Czyż własnością jest poczta? Rządu. Czyli grupy biurokratów. Nie, nie, poczta jest własnością całego społeczeństwa. Aha, wobec tego ja jestem współwłaścicielem. To ja dzisiaj za listy nie chcę płać. W końcu te pieniądze tak czy inaczej wróciłyby do mnie, jako do współwłaściciela.

A tak jak się okazuje nie można Muśkę zapłacić.

No dobrze, ale jako współwłaściciel mam na pewno prawo do udziału w zyskach.

Nie. Pracownicy poczty mają pewien

udział, rządowi biurokraci też, ale ja nie. To jaka to moja własność?

Według mnie rzecz polega na tym, że własność społeczna nie istnieje. Istnieje wyłącznie własność prywatna i niczyja.

Własność społeczna jest zazwyczaj własnością uprzywilejowanych biurokratów dysponujących monopolem siły w społeczeństwie, czasem zaś jest własnością niczyją.

Aby zauważyć jak "społeczna" własność staje się własnością niczyją wystarczy się przyjrzeć wielu zakładom pracy w socjalizmie. Albo parkom. Na jedno wychodzi.

Na prymitywnym etapie rozwoju człowieka jedyną własnością była własność plemienna. Otoż własność społeczna jest reliktem plemiennym. Tak zresztą jak wszystkie idee socjalizmu. Gdy na pierwszym miejscu umieszcza się plemię, natychmiast pojawiają się altruistyczne rozważania o własności społecznej.

Rozwój świadomości ludzkiej postępuje w kierunku zwiększania sfery prywatności. Powoli i w nieprawdopodobnych niemal cierpieniach kształtuje się idea indywidualnego szczęścia, wolności i radości życia. Zamiast życia w stadzie, człowiek, jako jedyna istota spośród żyjących na Ziemi w pełni samoswiadoma, wybiera samorozumienie. Stąd ukształtowanie się pojęcia własności prywatnej w wieku dziewiętnastym - wieku rewolucji przemysłowej.

W społeczeństwie moralnym (czyli kapitalistycznym) nie powinno być żadnej innej formy własności prócz własności prywatnej. Własność jest wytworem pracy i w naturalny sposób należy do wytwórcy. Podkreślam jednak, że pracy nie należy rozumieć w prymitywny marksistowski sposób, jako że człowiek pracuje umysłem, nie rękami. Marksistowski atak na kapitalistów jest atakiem na pracę umysłu, na indywidualizm. Marksizm jest jeszcze jedną ideologią plemienną, niczym ponadto.

Wytwórca wartości utrzymuje się samodzielnie przy życiu, poprzez wymianę tych wartości na inne, pochodzące od innych wytwórców. Wszelki atak na własność prywatną jest w istocie atakiem na cały ten proces. Ludzie, którzy sami nie wytwarzają wartości w taki właśnie, dosyć perfidny, sposób utrzymują się przy życiu - poprzez wydzieranie wytworcom wytworzonych przez nich wartości.

Gdy więc usłyszą Państwo potępienie pieniądza, własności, kapitalizmu, proszę zapytać człowieka, od którego takie potępienie pochodzi - co Pana/Panią skłania do przekonania, że inni ludzie powinni się dla Pana/Pani poświęcać.

DO POLSKI

**ARIES - THE RAM - BARAN**

20 marca - 20 kwietnia Planeta Mars

Ważny okres. Pojawia się dosyć nieoczekiwane szanse przez Ciebie już dawno po-
grzebane. Okaze się, że nie co zresztą wpłynie na Ciebie niezwykle mobilizując. Musisz
pokazać co potrafisz, a że potrafisz sporo - wszystko wskazuje na końcowy sukces. Wciąż
masz skłonności pomimo przykrych doświadczeń do zbyt łatwego ulegania czarowi
różnych deklaracji. Znak ważny - Waga. Unikaj Lwa. Dzień miły - środa, liczba szczęśliwa - 2

TAURUS - THE BULL - BYK

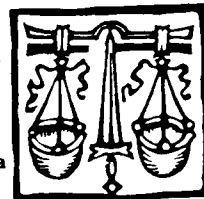
20 kwietnia - 21 maja Planeta Wenus

Pamiętaj, że każdy ma jakieś tam kłopoty. Swoje wyraźnie powiększasz i demonizujesz.
Zamiast narzekać i biadolić, weź się za bary z przeciwnościami, a przekonasz się, że nie
wielkich oń były rozmiarów. Musisz kontrolować to, co mówisz, jako że nowe środowisko
w którym się znajdujesz, bacznie Ci się przygląda. Znak przychylny - Skorpion. Unikaj
Panny. Dzień miły - piątek, liczba szczęśliwa - 4

**SCORPIO - THE SCORPION - SKORPION**

23 października - 22 listopada Planeta Mars

To dobrze, że nie poświęcasz tak wiele uwagi tzw. zasadniczym problemom. Twój system
nerwowy wychodzi dzięki temu obronną ręką, nawet jeśli sprawy potoczą się inaczej niż
chciałbyś. Przyjmujesz to bez szczególnych wstrząsów. Takie życie na luzie pozwala Ci
uniknąć wielu stresów. Znak sprzyjający - Wodnik. Unikaj Bliźniąt. Dzień specjalny - sobota,
liczba szczęśliwa - 9

**GEMINI - THE TWINS - BLIŹNIĘTA**

21 maja - 21 czerwca Planeta Merkury

Sytuacja nie jest prosta dlatego też Twoje wysiłki, żeby wszystko jakoś wyprostować
absorbują Ci dużo czasu, energii i uwagi. Chwilami tracisz więc cierpliwość, ogarnia Cię
znużenie i niechęć do dalszego działania. Wytrzymaj jeszcze trochę! Najważniejsze zostało
zrobione i zaczniesz procentować. Znak serdeczny - Koziorożec. Unikaj Strzelca. Dzień
ważny - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 3

**CANCER - THE CRAB - RAK**

21 czerwca - 22 lipca Planeta Księżyc

Umywanie rąk nie jest właściwą postawą w ogóle, a w tym przypadku w szczególności.
Zwłaszcza, że sprawa rykoszetem może się odbić i na Twoich interesach. Nie ma co, musisz
się włączyć i aktywnie nią pokierować. Jest to jedyny sposób na "szybkie rozwiązanie tej
denerwującej sytuacji. Stały natłok spraw i dużo pracy powodują, że jesteś napięty i
porywotny. Znak miły - Byk. Unikaj Lwa. Dzień ważny - sobota, liczba szczęśliwa - 8

**LEO - THE LION - LEW**

22 lipca - 23 sierpnia Znakiem rządzi Słońce

Powaznie komplikuje Ci życie Twoja nerwowość i ciągły pośpiech. Zaczynaj żyć spokojniej,
reaguj mniej emocjonalnie, nie spalaj się tak z byle powodu. Jesteś na najlepszej drodze do
wrzodów żołądka. Nie masz przecież żadnych powodów, aż do takich niepokojów. Naj-
gorszy okres jest już za Tobą, a drobności niech nie wytrącają Cię z równowagi. Znak
sprzyjający - Waga. Unikaj Raka. Dzień miły - środa, liczba szczęśliwa - 4

AQUARIUS - THE WATER BEARER - WODNIK

20 stycznia - 18 lutego Planety Uran i Saturn

Okres dużo spokojniejszy. Wreszcie trochę odetchniesz po dotychczasowych przeciwnościach.
Ale nie na długo. Czekaj, już na Ciebie cała masa kłopotliwych spraw. Potrzeba będzie sporo
gimnastyki, aby je pozłazić. Niech Cię nie zgubi zbyt duża pewność siebie i wiara we włas-
ne nieograniczone możliwości. Znak przychylny - Bliźnięta, unikaj Koziorożca. Dzień
specjalny - niedziela, liczba szczęśliwa - 5

**VIRGO - THE VIRGIN - PANNA**

23 sierpnia - 22 września Planeta Merkury

Szanse wcale nie małe, zwłaszcza że można je jeszcze poprawić. Ale do tego potrzebny jest
pewien wysiłek i dobrze zorganizowane działanie. A u Ciebie kończy się ono przeważnie
na gadaniu. Nie starczy Ci zapału i systematyczności. A szkoda, być może przechodzi Ci
koło nosa kolejna wielka szansa. Sporo ciekawych spotkań i rozmów. Znak ważny - Strze-
lec, unikaj Barana. Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa - 7

PISCES - TWO FISHES - RYBY

18 lutego - 20 marca Planety Neptun i Jowisz

W dalszym ciągu nie bardzo wiesz, co masz robić. Prawda jest taka, że do tej pory robiłeś zbyt
wiele. Te niepotrzebne posunięcia musisz teraz odkręcać, angażując czas i siły. Wystrzegaj
się takich fałszywych kroków. Nie możesz sobie pozwolić na żaden luz i tumiwizm. W
bliskiej perspektywie ciekawy wyjazd. Znak sprzyjający - Byk. Unikaj Skorpiona. Dzień
ważny - środa, liczba szczęśliwa - 7



EMPRESS TRAVEL AGENCY Ltd

185 RONSEVALLES AVE TORONTO ONT M6R 2S5 TEL (416) 536 3554/6991

(naprzeciwko Credit Union) pod fachowym i doświadczonym kierownictwem
RENATY OKOŁO-KULAK**- CZARTERY DO POLSKI 1987**

- Sprawdźcie z nami inne połączenia do Polski - warto!
- **BILETY LOTNICZE**, przeloty czarterowe, wycieczkowe i indywidualne do Polski i wszystkich krajów świata
- **PASZPORTY, WIZY, ZAPROSZENIA**
Atrakcyjne **WAKACJE** i ciekawe **WYCIECZKI** po przystępnych cenach (Hawaje, Floryda, Meksyk, Wyspy Karaibskie)
- Wysyłamy **PACZKI ŻYWNOŚCIOWE** i artykuły pierwszej potrzeby do Polski
- **UBEZPIECZENIE** dla przybywających z wizytą do Kanady od \$ 110 za 3 miesiące (wykupione nie później niż w ciągu 5 dni po przylocie)

- Załatwiamy wszystkie formalności wizowo-paszportowe
- Tłumaczenia, akta notarialne, legalizacje
- Upowazniony Dealer PEKAO - pieniądze na konto A, C, bony, gotówka

PRZYJMujemy ZGŁOSZENIA
TELEFONICZNIE, LISTOWNIE I OSOBISCIEZAPRASZAMY

Akceptujemy American Express na wszystkie usługi



TEL.: (416) 536-3554/6991

**SYRENA TRAVEL LIMITED**1684 Queen Street West
TORONTO ONTARIO CANADA M6R 1B3
tel 1-416-533-9486

- SYRENA w służbie Polonii od 1957 roku
- Oferujemy

1987 - loty do Polski szybko, tanio

Chcesz odwiedzić rodzinę - korzystaj z naszych usług
Polecamy ubezpieczenia dla odwiedzających Kanadę
Załatwiamy deklaracje dla osób potrzebujących wizę
kanadyjską

121 Roncesvalles Ave Toronto Ont M6R 2K9
TFI (416) 531-8786

PACZKI DO POLSKI

- ☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆
- ☆☆ **ATRAKCYJNA OFERTA** ☆☆
 - ☆☆ **ŚWIĄTECZNA** ☆☆
 - ☆☆ "największy wybór owoców" ☆☆
 - ☆☆ cytrusowych ☆☆
 - ☆☆ • gotowe zestawy ☆☆
 - ☆☆ paczek świątecznych ☆☆
 - ☆☆ • paczki morskie i lotnicze ☆☆
 - ☆☆ odbieramy paczki z domu i pakujemy ☆☆
 - ☆☆ • zlecenia spożywcze i techniczne ☆☆
 - ☆☆ • przekazy na konta i do rąk ☆☆
 - ☆☆ • najtańsze ubezpieczenia wizytujących ☆☆
 - ☆☆ • duży wybór ziół Harbapolu ☆☆
 - ☆☆ oraz Lek i Bożej Apteki ☆☆
 - ☆☆ oraz polecana przez dr Górnicką książka o ☆☆
 - ☆☆ ziołolecznictwie ☆☆
 - ☆☆ Firma PIAST posiada własny, dobrze kom- ☆☆
 - ☆☆ puteryzowany serwis ☆☆
 - ☆☆ **WSZYSTKO Z GWARANCJĄ** ☆☆
- ☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆

UBEZPIECZENIA, KSIĘGOWOŚĆ

**HUMBERVIEW
INSURANCE**337 Roncesvalles Ave., Toronto
TEL 531-4647

Ubezpieczenia chorobowe dla odwiedzających Kanadę

**Chester's Income Tax
Service**

Czesław Kępa

TEL. 238-0447

Income Tax Consultant, Członek Kanadyjskiej
Federacji Konsultantów d/s Podatkowych**Elżbieta
Korolew**reprezentująca
MUTUAL OF OMAHA

oferuje Państwu

ubezpieczenia na życie, zarobków,
w razie choroby lub wypadku oraz
bardzo atrakcyjny fundusz
emerytalnyTEL biuro
461-3833
dom
286-4152**ACCOUNTING AND INCOME
TAX SERVICES**

ANDRZEJ SIKORSKI

Tanie i dokładne wypełnianie zeznań
podatkowych, również w Twoim domu. Bezpłatne
porady. Prowadzenie ksiąg rachunkowych dla
małych firm
TEL 298-4757Life insurance (na życie) Disability (chorobowe)
• Mortgage (hipoteczne) • Business (handlowe) • RRSP •
Annuity (emerytury)

SOLIDNIE, TANIO, SZYBKO

ANDRZEJ KRYSIAK

Po bliższe informacje proszę dzwonić
biuro 226-6515 dom 247-8326**INCOME TAX SERVICE
FINANCIAL PLANNING**

ZOFIA ADAMCZYK, M.B.A.

TEL 822 6828

Zeznania podatkowe dla osób prywatnych i małych
przedsiębiorstw według najnowszych przepisów finansowych
Bezpłatne konsultacje i porady**Halina
Baranowska
M.A., A.I.C.**

specjalista ubezpieczeniowy

**PRUDENTIAL
ASSURANCE**295 The West Mall ste 503
ETOBICOKE, ONT. M9C 4Z4
TEL biuro 622 1115**COMPUTERIZED
ACCOUNTING
BOOKKEEPING INC.**

ANDRZEJ SZCZERBA

TEL (416) 762-5891

Fachowo i solidnie
• księgowość i rachunkowość
dla małych przedsiębiorstw
• wypełnianie formularzy
Income Tax**Montreal
POLONIJNA KASA
KREDYTOWA**

65 Sherbrooke St. E. ste 103

TEL 845-3534

oferuje Polonii na wyjątkowo dogodnych
warunkach wszelkiego rodzaju pożyczki
i najlepsze oprocentowanie za sumy
złożone w Kasie
poniedziałek - środa 10-15
czwartek i piątek 10-20**HOMETARIO
REAL ESTATE LTD
ASSURANCE BROKERS LTD.**• Kupno i sprzedaż nieruchomości
wszelkiego rodzaju• Ubezpieczenia na samochody—
od ognia—kradzieży i inne171 Roncesvalles Ave
Toronto

TEL 531-3506

PRALNIA, PACZKI**LAV-O-DANIELA**2465 Centre St.
Montreal

TEL (514) 932-1075

Usługi pralnicze, czyszczenie
chemiczne, odbiór z domu
klienta, transport, przeprowo-
adzi paczki własne klienta i na
zamówienie do Polski i nie tylko
oraz sprzedaż dostawa i wysyłka
upominków na różne okazje**NIERUCHOMOŚCI****Campanale**

REAL ESTATE LTD REALTOR

kupno i sprzedaż

wszelkiego rodzaju nieruchomości
na terenie Ottawy i okolic

Z. JAN CHMIELA

1169 Bank St.
Ottawa, Ont.

TEL 236-5854 biuro

232-2501 dom

**WYPOŻYCZALNIA POLSKICH FILMÓW
A & B VIDEO MOVIE
I A-K Scarborough Meat
Market**zapraszają serdecznie wszystkich
Polaków do naszego punktu
wypożyczania polskich filmów
wypożyczalnia mieści się w sklepie de-
likatesowym pana Kazika przy
3655 St. Clair Ave. E
(skrzyżowanie z Midland)
TEL 266-1547**LEVIN & GIAMMATTOLO
CHARTERED ACCOUNTANTS**

YURY LEVIN, B.B.A., C.A.

620 Wilson Ave. suite 335
Downsview, Ont. M3K 1Z3
TEL (416) 635-7063268 Main Street North
Brampton, Ontario
TEL (416) 459-7111**SALONY FRYZJERSKIE I KOSMETYCZNE****UNISEX HAIRSTYLING**

poleca

- dobre strzyżenie
- trwałą ondulację (foam perm prod. niemieckiej)
- farbowanie włosów (farba prod. niemieckiej)
- farbowanie brwi i rzęs

THE FAMILY SHOP

Helen Plichowska

311 Roncesvalles Ave. Toronto M6R 2M6

Uprzejmie za wiadomości o otwarciu nowego
kosmetyczno-fryzjerskiego salonu**COSMETIC DREAMS**przy
KARIN'S HAIR SALON

1625 Queen St. W. (przy Roncesvalles)

TEL 588-8543

Specjalizujemy się w pielęgnacji twarzy i ciała, kontynuując najlepsze tradycje
europejskiej kosmetyki. Czyszczenie twarzy (facials), usuwanie włosów przy
pomocy wosku (waxing), farbowanie brwi i rzęs (eyelash and
brow tinting), makeup, manicure i pedicure wraz z masażem stóp**DOŚWIADZONA
KOSMETYCZKA Z POLSKI
zaprasza miłe Klientki
do nowo otwartego salonu
Le Visage**(wejście przez Paris Studio)
2007 Bloor St. W.
TEL 766-0660**JUBILERZY****POLSKI ZŁOTNIK**zawiadamy o otwarciu nowego sklepu
złotniczego przy
87 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont. M6R 2K6
WYKONUJEMY USŁUGI ZŁOTNICZE:
grawerowanie
naprawa złotych i srebrnych biżuterii
wyroby z powierzonego materiału wg. życzenia
Klienta
naprawa zegarków**DRUKARNIA****ALPHA
PRINTING**druk
zobowiązuje
wzytowski23 ALLEY WOODS RD. # 41
DON MILLS M3A 2Y4
1.443-8523**METALOPLASTYKA****PIELĘGNOWANIE
STARYCH, POLSKICH
TRADYCJI
"JACEK"
METAL ART**wykonuje ręcznie na metalu:
złoto, srebro, brąz, miedź, żelazo
srebrzana cyna wg. starych tech-
nologii (praktyka na Jasnej Górze)
kopie zabytkowych przedmiotów
jak np. orderzy, broń, herby, rodzowe
kapliczki, podrobie, szkapierze
ryngierzy w tym Konfederatów Bar-
skich, świeczniki, lampy itp. (oraz
konserwacja)miniatury przodków i współczesne
obrazy oraz ich konserwacja
grawerowanie
biżuteria artystyczna

TEL (416) 635-7893

2755 Jane St. # 1010

Toronto, Ont.

M3N 2H6

**TEPIENIE
SZKODNIKÓW****KARALUCHY**eliminujemy
skutecznierewelacyjną, bezwonną
i nietoksyczną metodą.

TEL 588-3007 lub 259-8309

mówimy po polsku

CUKIERNIE, RESTAURACJE, DELIKATESY**ROCKWOOD
DELICATESSEN**

4141 Dixie Rd.

Mississauga

TEL 624-1244

Nowo otwarty sklep delikatesowy w
kompleksie handlowym Rockwood Mall
pomiedzy Bawar i Lumber i Beer Store
Posiadamy wyśmienite polskie
i europejskie wędliny i wyroby
delikatesowe oraz polskie
gazety**Copernicus****MEAT PRODUCTS**

79 Roncesvalles Ave

TEL 536-4054

Posiadamy świeże mięso
wykrojone na życzenie. Szynki,
boczki, balerony, kiełbasy
na sposób polski oraz wiele innych
wędlin i delikatesów. Ogórki
kiszane, kapusta z beczki,
śledzie pierogi
T.B. PAKULSKI**M-C DAIRY**

CO LTD

PRODUCTS

Dostarczamy wszystkie znane produkty mleczne
do każdego sklepu w Toronto. Wyrabiamy
kwaśną śmietanę, jogurt, twaróg,
sery białe i topione
ZADAJCIE NASZYCH WYROBÓW
W SWOICH SKLEPACH
godziny otwarcia: 7-16
212 Mavely St. TEL 766-6711**PODHALE**

meat & deli

Nowy sklep delikatesowy w

południowym Etobicoke

2775 Lakeshore Blvd. W.

Sprzedaje znakomitą

podhalańską kiełbasę,

wędliny, mięsa

i polskie gazety

**ONTARIO
MEAT
PRODUCTS**

783 Queen St. W. L. 364-7720

157 Roncesvalles Ave. L. 535-4648

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ

KONKURENCYJNE CENY!

świeże mięso, pieczywo, sery

w bogatym wyborze Europejskich

wzrosty delikatesowe

DOSTARCZAMY DO DOMÓW

NA SPECJALNE OKAZJE

WG. CEN HURTOWYCH

**Karl's Butcher
& Grocery**właściciel Karol Jarząbek
Posiadamy na składzie zawsze
świeże mięsa, wędliny własnego
wzrostu, smaczne i świeże oraz
importowane z Polski i Europy
artykuły spożywcze
105 Roncesvalles Ave
TORONTO
TEL 531-1622**DO SPRZEDANIA
QUALITY MEATS & DELI**

dobra lokalizacja na Scarborough

Sklep i inwentarz

Otwarty 4 dni w tygodniu

Po szczegółowe informacje proszę dzwonić

491-2306, 282-4745, 282-8536 po 18-0j

THE FUTURE BAKERY

NAJLEPSZY W MIEŚCIE ŚWIEŻY CHLEB

dostarczamy do sklepów i do domu

739 Queen St. W.

Toronto, Ont.

TEL 368-4235

ZESTY'S GOURMET DELI

polskie delikatesy w Mississauga (Clarkson)

wyszukane, smaczne i najwyższej jakości potrawy

urządzamy chrzciny, komunie, przyjęcia weselne itp.

zapewniamy sprawny, szybki obsługa

wykwalfikowanego personelu

Właściciele: Jadwiga i Gabriel Mencfeld

TEL 823-1167

1200 Lakeshore Rd. W. Mississauga

na wschód od Southdown Rd. na Inverhouse Plaza

pon. - środa 9-18" czwartek - piątek do 19" sobota 9-18"

**KINGSWAY MEAT
PRODUCTS AND DELICATESSEN LTD**

HUBERT WESIERSKI IVAN GRGIC

2342 Bloor St. W. Toronto

TEL 762-5365

ZAWIADAMIAJĄ CAŁĄ POLONIĘ

o wznowieniu najwyższej jakości produkcji wędlin oraz mięsa wykrojonego

na życzenie klienta

Posiadamy również wysokiej jakości

wyroby garmazeryjne oraz delikatesy

CENY KONKURENCYJNE

NOWO OTWARTE DELIKATESY**WARMIA**

zapraszają całą Polonię

na smaczne wędliny i mięsa wyrabiane na miejscu

specjalność: kiełbasa warmińska

od 9 do 20-0j 6 dni w tygodniu

323 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont.

TEL 521-4861

ONTARIO BREAD CO. LTD

178 Ossington Ave., Toronto

TEL 532-4929

najpopularniejszy, pyszny, świeży chleb
do nabycia w najlepszych sklepach w Toronto i w Ontario

Nowy punkt sprzedaży Edenbridge Italian Bakery

EDENBRIDGE PLAZA 25 Fontenay Crt.

2199 BLOOR ST. WEST
Telefon 762-4136



Ontario

Advertising Review Board

**Government
of
Ontario**

Zainteresowani ubieganiem się o ww kontrakt mogą uzyskać pełną informację na temat wymagań związanych ze składaniem ofert poprzez napisanie do Advertising Review Board (adres podany poniżej). Prosimy pytać o **“Terms of Reference — Multilingual Press Clipping Service”**. Wszelka korespondencja musi zostać otrzymana przed 31 października b r by być rozpatrzona.



Advertising Review Board

Government of Ontario
102 Bloor Street West 12th floor
Toronto Ontario M5S 1M8
Telephones (416) 965 3255/4004

NIERUCHOMOŚCI • KUPNO • SPRZEDAŻ



WYNAJEM • KUPNO • SPRZEDAŻ

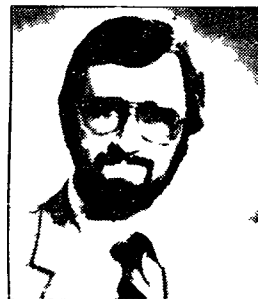
Mississauga okazja backsplit (dla dwóch rodzin)
10 pok 5 sypialni kominek Blisko do wszystkiego
Bloor 3 sypialniowy townhouse od zaraz
Garden murowany dochodowy dom (\$ 12000 rocznie)
plus mieszkanie dla właściciela
Etobicoke 1 i 2 sypialniowy apartament z widokiem
na jezioro
Mississauga wolno stojące 3 sypialniowe murowane
domy do \$ 140000

**Jacek
Gogola**

biuro 259-9231
dom 826-0747



JOHN WOLWOWICZ
BIURO 236-2666
DOM 251-8161



JAN WOLWOWICZ

15 LAT DOŚWIADCZENIA W "REAL ESTATE"

KUPNO • SPRZEDAŻ • OSZACOWANIE

FINANSOWANIE NIERUCHOMOŚCI W TORONTO I OKOLICY
ORAZ INFORMACJA ODNOŚNIE NABYCIA NIERUCHOMOŚCI
PRZEZ CUDZOZIEMCA W POLSCE

- Waterfront building lots - Kaszuby - from \$ 12000
- South Etobicoke \$ 199,900, odnowiony, 6 pokoi (dom do szybkiej sprzedaży)
- West Mississauga \$ 239000 - 4 sypialnie, backsplit, duża działka, podwójny garaż, wykonany "basement"



**PIOTR
POBOJEWSKI**

TEL biuro 743-7722 dom 890-2145

Dundas/Annette wolno stojący dom z dużym dochodem podwójny garaż.
Cena tylko \$ 179 900
High Park wolno stojący 5-apartamentowy budynek podwójny garaż.
roczny dochód \$ 32000 Cena wyw. \$ 297 000
Islington/Elmhurst wolno stojący murowany 3-sypialniowy dom na dużej
parceli wykończony basement z barem garaż prywatny zajazd.
Cena \$ 178 900
Południowe Etobicoke 3-sypialniowy bungalow prywatny zajazd garaż.
Tylko \$ 148 900
Południowe Etobicoke 2-piętrowy murowany dom możliwość zrobienia
apartamentu w basemencie duże pokoje Cena wyw. \$ 159 900
Eglinton/Cawthra prawie nowy 9-pokojowy dom podwójny garaż, przepiękne
wnętrze pow. 2550 stóp. Cena wyw. \$ 266 900
Maddonnelli/Ferris wolno stojący dochodowy dom z miesięcznym dochodem
ok. \$ 2 100 wszystko nowe Cena wyw. \$ 239 900



ANNA KRYSIAK

FUTURE I R E Ltd
130 Kennedy Ave
Bloor West Village
zapewnia

solidną i zyciową obsługę przy
sprzedaży i kupnie nieruchomości
możliwość załatwienia hipotek na
dogodnych warunkach oraz
formalności prawnych
• 24 godzinny serwis
• najaktualniejsze informacje
poprzez komputerowe połączenie
z Toronto Real Estate Board
WEST TORONTO • MISSISSAUGA
• BRAMPTON

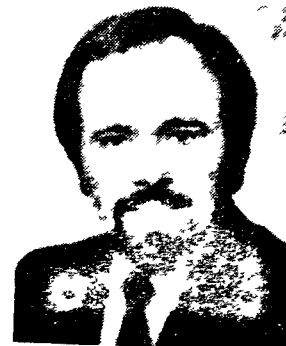


Mississauga nowy wolno stojący dom 2200 stóp kw. family room
z korinkiem skylight podwójny garaż. Cena \$ 210 000
Etobicoke pięć pięć dwupiętrowy samodzielnie stojący dom z garażem 3 sypialnie
nie parkingi ładna działka z drzewami owocowymi. Cena wyw. \$ 217 900
Mississauga obszerny 4-sypialniowy bliźniak garaż duża działka cena \$ 142 900



**ALEKSANDER
OKOŁO-KUŁAK**

Biuro 259 - 9231
Dom 621 - 3457



KUPNO • SPRZEDAŻ

NIERUCHOMOŚCI

- Lakeshore Dixie 3-sypialniowe condominium z dużym balkonem blisko komunikacji
- Bloor West Village Delikatesy z piekarnią pełne wyposażenie doskonały dochód
- High Park Dochodowy wolno stojący dom po remoncie 4 oddzielne apartamenty



METRO TORONTO

Sprzedaz-kupno, wynajem domów
interesów i apartamentów
Solidna i fachowa pomoc
w załatwianiu formalności
prawnych i finansowych



24 DELENFY CR duża połówka blisko sklepów komunikacji \$ 189 900
Mississauga super nowoczesny Condo Apart po przystępnej cenie
79 HENRIETTA ST wolno stojący bungalow wymagający remontu \$ 139 900
3 piętrowy wolno stojący dom do małego remontu TYLKO \$ 149 900
Georgian Bay piękna rezydencja blisko wody cena \$ 204 900

KAMIL KOWALCZYK

Biuro 536 - 5000 Dom 690 - 4182
24 godzinny serwis



Realtor

217 RONGESVILLE AVE
TORONTO ONT M6R 2L6

1000 sprzedanych domów
Istniejąca od 1972 r. firma 40 agentów
poleca Państwu wszelkiego rodzaju domy
i interesy, 3-dniowe, komputerowe
wyprowadzenie w informacji gwarantuje
najlepsze okazje
Proszę dzwonić całą dobę
532 - 4441



**JULIA
KORPAŁA**

biuro 259-9231 dom 255-5954

Dundas i Dixie Mississauga Townhouse 3 sypialnie cena \$99 500
Fern Sorrento dom murowany dwupiętrowy odnowiony dochodowy 3 samodzielne
mieszkania Cena \$ 276 900

Czytajcie ECHO! Jest co czytać!



BARBARA SAWALA

udzieli wszelkiej pomocy i informacji
w zakresie sprzedaży kupna i wynajmu
posiadłości w Burlington Hamilton
i okolicach
Prosimy dzwonić
Alec Murray Real Estate Co Ltd
(416) 639 8004 - czynny całą dobę

TEL domowy (416) 332 - 8119



**STANISŁAW
ADAMEK**

chętnie pomoże Państwu
wybrać odpowiedni dom
za odpowiednią cenę
TEL. bus 534-9246 lub res 626-3694



ADVANCE REAL ESTATE LTD
1055 Bloor St W
TEL 534 - 9246

**STANISŁAW
WAIS**

poleca solidną i fachową
pomoc przy kupnie i sprzedaży
wszelkich nieruchomości



- Zachodnia Mississauga murowany Back Split 3 sypialnie 2 łazienki wykończona piwnica ładny duży ogród blisko do szkół i centrów handlowych Cena \$159 000
- Mississauga wolno stojący murowany dom z garażem 3 sypialnie idealna okazja dla kupujących pierwszy dom \$144 900
- Wschodnia Mississauga murowany 5-cio poziomowy Back Split 4 sypialnie garaż wykończona piwnica garaż nadający się na oddzielne mieszkanie

W sprawie dalszych informacji
Proszę dzwonić

biuro: 534 - 9246 dom: 425 - 9660



RE/MAX

M.Sc. Mech Eng. Sales representative

4195 dundas street west
toronto ontario M8X 1Y4

**Bohdan (Bob)
SZEWCZYK**

Biuro 231 - 0600;
Dom 247 - 4437

**OKAZJA DLA
BUDOWLANCA (stolarza)
DOM DO REMONTU**

- OBECNIE mieszkanie \$1500/miesiąc dochodu z wynajmu,
- PO REMONCIE około \$40000 dochodu
- POŻYCZKA 85% ceny zapewniona,
- OPŁATA WSTĘPNA - do uzgodnienia



ADVANCE REAL ESTATE LTD



Danuta Kotapka

UDZIELI FACHOWEJ I ZYCZLIWEJ POMOCY
W SPRAWACH KUPNA I SPRZEDAŻY
NIERUCHOMOŚCI

Biuro: 534-9246 Dom: 769-5394

DO SPRZEDANIA

Etobicoke Burnhamthorpe/The West Mall wolno stojący
murowany bungalow 3 sypialnie ładnie wykończony basement z oddzielnym wejściem nadaje się na wygodny duży
apartament do wynajmowania Garaż i prywatny zajazd
Bardzo dobrze utrzymany czysty dom Parę kroków do komunikacji cicha ulica porządna dzielnica Cena \$219 000
Windsore blisko Bloor 2 sypialniowy duży apartament
w budynku co-op Idealny stan Podziemny garaż Świetna lokalizacja Wolne po kupnie cena \$99 000
Zachodnia Mississauga nowy wolno stojący murowany dom w budowie Do oddania w grudniu 4 sypialnie pokój
rodzinny z kominkiem podwójny garaż i zajazd duża działka blisko szkół i komunikacji okazja cena \$187 000
Royal York/Lakeshore wolno stojący murowany duplex 2-sypialniowe oddzielne mieszkanie Basement z oddzielnym wejściem nadaje się po wykończeniu na trzeci apartament ładna działka Podwójny garaż i zajazd Wygodna lokalizacja blisko komunikacji szkół i sklepów

OGŁOSZENIA
O PRACY

Wszystkie ogłoszenia osob oferujących pracę lub poszukujących pracy zamieszczamy bezpłatnie trzykrotnie
Ostateczny termin - poniedziałek, godz 3 00 po południu

Tel. 743-5706

PANI do opieki nad dwójką dzieci i drobnych prac domowych potrzebna. Proszę dzwonić między 6 a 10 wiecz. albo zostawić wiadomość na maszynie Tel 441-9700

DWÓCH MĘŻCZYZN do pracy przy przeprowadzce potrzebnych na 30 paź dziernika płatne \$10 na godzinę
TEL 441 9700 od 6 10 wiecz

PRZYJME do stałej pracy osoby z doświadczeniem budowlanym z Polski Gwarantowane 55 godzin tygodniowo
TEL 279-6133 do godz 22

POTRZEBNA POMOC domowa do rodziny z dwójką dzieci z zamieszkaniami i pełnym utrzymaniem Tel 598-2218 wiecz 964-9260

POSZUKUJE opiekunki do 2 dziewczynek dochodzących lub z zamieszkaniami okolica Don Mills-Finch dzwonić po 6 wiecz
TEL 492-0372

ARCHITECTURAL Window Company zatrudni na cały etat operatorów maszyn instalatorów i monterów aluminiowych okien. Możliwość awansu Tel 675-3262

ZATRUDNIĘ na stałe lub czasowo sprzedawców Hot Dog Dzwonić wieczorem
TEL 763-0882

POTRZEBNE 3 kobiety do szycia na maszynie i 2 kobiety do pomocy przy szyciu 5 50 na godzinę Keele Stelles
tel 661-0058 wiecz 625-3539

POTRZEBUJEMY pracowników do pracy w budownictwie Toronto i okolice
tel 897 7938

POTRZEBNA opiekunka do dwójki dzieci w wieku 3 i 5 lat z zamieszkaniami na miejscu Toronto, tel 881 3486

ZAOPIEKUJE SIE dzieckiem powyżej 2 lat u siebie w domu Don Mills 45 Grenoble Dr Tel 423-5144 Barbara

DOSWIADCZONY budowlaniec z Polski szczególnie w robotach hydraulicznych i spawalniczych podejmie każdą pracę
TEL 238-3054

SZYCIE przyjmę u siebie w domu Toronto tel 239-0176

BARDOZO odpowiedzialna czysta i młoda osoba poszukuje pracy przy sprzątaniu. Rekomendacje tel 532 3010

ELEKTRONIK z wieloletnim doświadczeniem poszukuje dodatkowej interesującej pracy. Projektowanie, naprawy
tel 233-0393

POSZUKUJE pracy. Posiadam uprawnień kanadyjskie operatora ciężkiego sprzętu doświadczenie w budownictwie i samochod do tawcy Tel 588-2375

MŁODY mężczyzna podejmie każdą pracę w weekendy lub rano Tel 588-4416

ZAOPIEKUJE się dzieckiem u siebie w domu przy Browns Lane tel 259-0429

SOLIDNA odpowiedzialna podejmie pracę w godzinach nocnych (opieka nad starszą osobą) Toronto tel 251-6312 proszę Renate

MĘŻCZYZNA w średnim wieku ze stałym pobytem podejmie każdą pracę Toronto tel 285-8397 Jurek

DZIEWCZYNA szuka pracy 2 razy w tygodniu najchętniej po południu
TEL 743-1905

IF I could show you a way to earn an extra \$1,500 - \$2,000 per month without disturbing what you are presently doing, would you spend one hour to get the facts? Call (416) 282-4013
Les Dacko 253-264

W średnim wieku, panna potrzebna do opieki nad dzieckiem 3-letnim dochodząca na 5 dni w tygodniu. Okolica Jane i Steels. Tel. 731-6284 beuro 239-1281

PRACOWNICE do lekkiego montażu potrzebne, 2 osoby do wyboru, razna lub popołudniowa, 49 Fina Cres. Kipling.

STARSZY mężczyzna podejmie się również lepszej pracy Tel. 449-8425

DENTYSTKA poszukuje pacjentów a pełnym ubezpieczeniem na egzamin. Bezpłatnie leczenia 4-dniowe. Tel. (510) 578-0682

POTRZEBNA pracownica part full time do przeszkolenia do lekkiej pracy w warstwie ciemnej w okolicach Finch i Hwy 400. Wymagamy ubezpieczenia No. Płacimy 5 dol. Znajomość angielskiego nie wymagana. Tel. 431 9923

OD 1 grudnia potrzebna gospośnia zamieszkała na miejscu. W domu zamieszkałym przez młodą starą osobę. Może pracować gdzie indziej. Tel. 425-3381

SZUKAM opiekunki do dziecka w godz. od 10-16. TEL. 753-4036.

ZAOPIEKUJE się dzieckiem we własnym mieszkaniu. Południowo Etobicoke, tel. 255-7240.

ZAOPIEKUJE się dzieckiem jednym lub dwoma we własnym mieszkaniu. Okolica Bloor i Dufferin. Tel. 238-0165

POTRZEBNI kierowcy do rozwożenia Pisy na full time od 4 po południu. Własny samochód i podstawowa znajomość angielskiego. Dzwonić po godz. 16-tyj Tel. 785-5555

PRACOWNICY poszukiwani do fabryki opakowań, 7 dol na godz. zwolnienie na pracę koczowniczą. 939 Winton Churchill Blvd. lub dzwonić 823-1751 Andrew

POTRZEBNY pomocnik albo hydraulik do nowych budynków mieszkalnych. Tel 276-3815 po 18-tyj

ASYSTENTKA dent. potrzebna, wymagana znajomość jęz. angielskiego. Tel. 531-8887

MALUJEMY mieszkania tania i dokładnie. Mamy doświadczenie kanadyjskie. Po 4 po poł. Tel 241 3989 lub 748-3824

ZAOPIEKUJE się dzieckiem z zamieszkaniami na miejscu, tel 428-0169
IPOKÓJ umeblovany ze współną kuchnią, łazienką dla spokojnego panna pracującego od 1 listopada. TEL. 251-6280

POLKA, lat 23 samotna, z 2 letnim synkiem, poszukuje uczciwego kulturalnego Pana z Kanady pochodzenia polskiego do lat 35 w celu matrymonialnym. Fotooferty kierować na adres Dorota Domiewicz, ul. Budowniczych 5/12 Koszalin 75 323 Poland

POLKA lat 22, poszukuje uczciwego kulturalnego kawalaka z Kanady pochodzenia polskiego do lat 35 w cel matrymonialnym. Fotooferty proszę kierować na adres Anna RÓŚ ul. Leopolda Staffa 3 m 6 Koszalin, 75-610 Poland.

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM nową restaurację w ruchliwym miejscu na 29 miejsc. Niski rent. Musi być sztybko sprzedana TEL 233-0744 260-261

SPRZEDAM książeczki i kieszonkowy dziesięć oraz encyklopedię Britannicę 84 rok. Tel 247 2853

CHEVY CIT 83 rok i 58 tys. przebiegu, cena \$3850 Tel 534-2642

MIESZKANIA

POSZUKUJE pilnie 1 lub 2 sypialnie na 2 miesiące, tel 890-18-20.

DO WYNAJĘCIA nieumeblowane duże, czyste pokoje na Etobicoke 26 ulica przy Lake shore Blisko do wszystkiego 100 dol tygodniowo Dzwonić po godz 6 wiecz TEL 255-0838

POKOJ do wynajęcia umeblowany w Mississauga, tel 823-0216, proszę dzwonić po 8 wiecz 260-262

POKOJ z balkonem od ulicy ładny i czysty w śródmieściu. Wspólna kuchnia i łazienka
TEL 534-4367

POKÓJ, kuchnia, łazienka w basemencie. Osobne wejście Śródmieście, tel 534-4367 259-261

DO WYNAJĘCIA pokój z używalnością kuchni i łazienki dla pracującego mężczyzny. Okolica Dundas West Subway St
TEL 763-1664 259-261

MŁODE małżeństwo szuka mieszkania dwusypialniowego, najlepiej na Scarborough
TEL 264-3552 259-261

KRAKUS SUPERSAM

Meat & Delicatessen

1570 Bloor St W, Toronto, TEL 534-2023

W naszym najnowocześniejszym i o czterokrotnie zwiększonej powierzchni sklepie, możecie dokonać zakupów w szerokim asortymencie i po zniżonych cenach każdego tygodnia. Posiadamy w sprzedaży 100 różnych gatunków wędlin własnej produkcji oraz pierwszej jakości świeże mięso również po cenach zniżonych. Posiadamy szeroki asortyment produktów garmazeryjnych i europejskich delikatesów. Niniejszy wycinek z gazety po okazaniu przy kasie upoważnia kupującego do zniżki od 5-10% w zależności od wysokości dokonanych zakupów

KUPON

Od \$ 20 00 do \$50 00 - 5%
Od \$50 00 wzwyż - 10%
Od produktów nie objętych obniżką

POLSKIE PROGRAMY
TELEWIZYJNE
I RADIOWE

"PANI JADWIGA" - POLSKI PROGRAM RADIOWY

Nadawany w każdą sobotę od godz 1 00 do 2 00 pp ze stacji CHWO 1250 w Oakville

Program muzyki, piosenki i słowa polskiego z uwzględnieniem Kobieta w ogniu i domowym Telefon 691 8789

Program telewizyjny TELE-POLONIA
w MONTREALU i okolicy kanał 24

CF CABLE TV niedziela 18-00, środa 11-00 sobota 21-30
VIDEOTRON niedziela 17-30, wtorek 10-30 i 24-00, środa 18-30

Korespondencja na adres STEP, 375 Claremont Westmount, Que H3Z 2P5

POLSKI PROGRAM MUZYCZNY

Niedziela od godz 6 do 7 wic / CKWK fal FM 93 - Kuchener koncert życzeń polskie piosenki i przebiegi ss Kuchener Jan Zuk Kuchener (519) 579 3615

POLSKA FAŁA

Soboty od 2 4 po poł CFMB Radio Montreal 35 York St Westmount Montreal Que H3Z 2Z5 Tel (514) 483 255

ECHO OJCZYŹNY

TV

wyswietlany każdej soboty o 11 rano na City TV (kanał 57, kabel 7)

Producent KAROL A KĘSIK

PROGRAM RADIOWY "POLONIA" w EDMONTON

Na stacji CJSR FM STEREO 88.5 Wiadomości tygodniowe kroniki religijna pogadanka medyczna zgadulka muzyczna z nagrodami w niedzielę od godz 17 30 do 19
Adres 10858 97 St Edmonton T5H 2M5

POLSKI PROGRAM RADIOWY w VANCOUVER

Niedziela od godz 2 30 do 3 30 CJVB-fala 740 Wiadomości z Polski Kanady i świata komentarze, wywiady ogłoszenia i komunikaty polonijne, koncert życzeń oraz ogłoszenia handlowe Jerzy Kusmider P O Box 58262 Stan "L" Vancouver B C V2P 6E3 Tel (604) 327-6892

PROGRAM TELEWIZYJNY "POLONIA REVUE"

Środy - 8 30 pm, czwartki - 9 30 pm, soboty - 2 00 pm
W dzielnicy Parkdale środy 7 wiecz piątki 9 30 i soboty 3 30
Jest programem telewizyjnym Polonii przedstawiającym wiadomości z Polski ciekawych ludzi, informacje o ważnych, dotyczących Polonii sprawach

PROGRAM RADIOWY

"ECHO OJCZYŹNY

Od poniedziałku do piątku na fal CHIN FM 100 w godz od 10 30 do 11 30 rano
Program prowadzi KAROLINA KĘSIK
W programie koncert życzeń, wiadomości polonijne i z Polski interesujące wywiady, komentarze, muzyka dla wszystkich 637 College St, Toronto, Ont M6G 1B6, tel 531-9991, dom 247-9755
PRZECIĄTAJ ■ POWIĘDZ ZNAJOMYM ■

Nowe polskie radio

"KALEJDOSKOP"

P.O.BOX 55 Postal Station V, Toronto, Ontario M6R 3A4
TEL. 249 - 1887

z rozgłośnią AM 790

Tylko we środy

Redaktorami programu są
MAI GORZATA I PAWEŁ JEDLIWSCY
W PROGRAMIE

• Wiadomości z kraju i ze świata • Informacje o sprawach codziennych • Aktualności kulturalne • Wspomnienia • Rozmowa • Muzyka • Kabaret • Poezja
a więc
połączymy miłośników KALEJDOSKOP

U W A G A
Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE TORONTO
CREDIT UNION LTD
2150 BLOOR ST W
(Wejście od wschodniej części budynku)
TEL 762-9523

CODZIENNIE od 10 do 2 30 po poł i od 7 30 do 9 wiecz	
SOBOTY od 10 do 12 30 po poł	
Konta depozytowe	6% rocznie
Specjalne konta depozytowe	5 1/2% rocznie
(minimalny depozyt \$5 000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)	
3-miesięczne certyfikaty	7 1/4% rocznie
3-miesięczne certyfikaty	8 1/4% rocznie
(minimum 100 tys)	
6-miesięczne certyfikaty	7 3/4% rocznie
6-miesięczne certyfikaty	8 3/4% rocznie
(minimum 100 tys)	
1-roczone certyfikaty	9% rocznie
1-roczone certyfikaty	10% rocznie
(minimum 100 tys)	
3-letnie certyfikaty	8 1/2% rocznie
3-letnie non-redeemable	9 1/2% rocznie
RRSP	9% rocznie
Pozyczki personalne	14 3/4% rocznie
Pozyczki hipoteczne	12 1/4% rocznie
(\$50 000 pożyczki ubezpieczone na życie)	
Line of credit	15 1/2% rocznie
BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE	
Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union	

SŁONECZNA
DZIEWCZYNA

Firma Sunshine specjalizująca się w usługach matrymonialnych przygotowała katalog w którym zamieszcza zdjęcia pan i panów z Kanady i z Polski pragnących wstąpić w związku małżeńskie. W ramach reklamy zgodziła się udostępnić nam te zdjęcia do publikacji. Będziemy więc co tydzień zamieszczać podobiznę pięknej Polki. Może przez Echo znajdzie ją szczęśliwy wybraniec losu?



Lat 34, 169/64,
oczy zielone,
ciemna blondynka,
panna, pielęgniarzka

Pytania i zgłoszenia w tej sprawie prosimy kierować wyłącznie na firmę SUNSHINE

Międzynarodowe Biuro
Matrymonialne
SUNSHINE

PANIE I PANOWIE!
Posiadamy ponad 300 ofert pan i panów głównie z Polski również z Kanady USA i Europy.
Piszcie do nas po najnowszy Fotokatalog 1987 oraz informator załączając \$5
P O Box 11 Station D
Scarborough Ontario Canada
M1R 4Y7

Uwaga!

Uwaga!

TRANS CANADA CREDIT
JEWELLER

Właściciel STANISŁAW STEFANOWSKI
Najnowsze modele zegarków Bulova 30% zniżki
Wyroby ze złota już od \$ 20 za gram
25 - 50% zniżka cen na wyroby ze złota
WSZELKIE REPERACJE ZEGARKÓW I BIZUTERII
Uprzejmie i sprawną obsługę
1554 Bloor St W, Toronto, Ontario
TEL (416) 535 - 7802

COMPUTER
DISTRIBUTING

121 Roncesvalles Ave Toronto Ont M6R 2K9
TEL (416) 531 - 8786

IBM PC/XT compatible

Kompletny system już od \$ 614

Specjalizujemy się w komputerach IBM PC XT AT oraz klonach

Serwis naprawczy komputerów IBM PC XT AT oraz Commodore. Jednorazowe naprawy lub długoterminowe kontrakty

OKAZYJNE
BILETY DO POLSKI

Czartery do Polski przez Kopenhagę zachodnimi liniami. Cena od 609 dolarów. Ograniczona ilość. Jedyna okazja. Zadzwoń jeszcze dzisiaj
TEL 598 - 4569



PIŁKA NOŻNA

ELIMINACJE
ME

Kolejny niewypał reprezentacji Polski

We środę 14 10 odbyło się wiele atrakcyjnych spotkań piłkarskich w ramach eliminacji mistrzostw Europy. Nas najbardziej interesował mecz w gr 5 Polska - Holandia. Nasza reprezentacja wprawdzie nie miała już szans na awans, ale chodziło w tym meczu o prestiż i poprawę nienajlepszej reputacji w piłkarskim świecie. Dla Holandii był to bardzo ważny mecz, jeżeli chodzi o układ gr 5. Niestety w środowy wieczór polscy kibice piłkarscy nie mieli powodów do radości. Polska przegrała na swoim terenie 0:2, co przy równoznacznej porażce Greków z Węgrami 0:3 dało znakomitą pozycję wyjściową Holendrom. Czekając jeszcze ciężki mecz w Atenach z Grecją [16 12] ale trudno przypuszczać, by drużyna z takimi asami jak Gullit, van Basten czy Rijkaard miałyby zaprzepścić tak wielką szansę na awans do finałów Euro 88.

Oto srodowe wyniki i poszczególne sytuacje w grupach

★ GRUPA I ★

Hiszpania - Austria 2:0

Bramki: Gonzales 58 i Sanchis 63 min

mecze pkt. bramki

1 Hiszpania	5	8	2	9-6
2 Rumunia	4	6	2	9-6
3 Austria	5	4	6	6-9
4 Albania	4	0	8	2-11

Hiszpania wygrała bardzo ważny mecz, ale Rumuni mogą jej poważnie zagrozić

★ GRUPA II ★

Szwajcaria - Włochy 0:0

1 Szwecja	7	10	4	11-2
2 Włochy	6	9	3	11-3
3 Szwajcaria	6	6	6	8-8
4 Portugalia	5	5	5	5-5
5 Malta	6	1	1	3-19

Włosi ostatnie dwa mecze [z Portugalią i Szwecją] grają u siebie i zapewne nie zaprzepaszczą szansy na awans

★ GRUPA III ★

NRD-ZSRR 1:1

Bramki: Krusten 45-NRD, Alejnikow 81-ZSRR

Francja-Norwegia 1:1

Bramki: Fargeon (F) 64 i Sundby (N) 80 minuta

1 ZSRR	7	11	3	12-3
2 NRD	6	7	5	9-3
3 Islandia	7	6	8	4-12
4 Francja	7	6	8	4-6
5 Norwegia	7	4	10	4-9

Remis NRD dał Rosjanom (ostatni mecz grają u siebie z Islandią) prawie 100-procentowy awans. NRD czeka jeszcze m.in. wyjazdowy mecz z Francją.

★ GRUPA IV ★

Anglia-Turcja 8:0

bramki: Lineker (3), Barnes (2), Robson, Beardsley i Webb

Jugosławia - Irlandia Półn 3:0

Bramki: Vokri (2) i Hadzibegic

1 Anglia	5	9	1	15-0
2 Jugosławia	4	6	2	9-3
3 Turcja	4	2	6	0-12
4 Irlandia	5	1	9	1-10



Anglicy odstawili ostre strzelanie w meczu z Turcją, wygrywając 8:0, ale czeka ich jeszcze mecz z Jugosławią w Belgradzie (11 11), który zapewne wszystko wyjaśni



Lineker

★ GRUPA V ★

Polska-Holandia 0:2

Bramki: Gullit 30 i 38

Węgry - Grecja 3:0

1 Holandia	6	10	2	8-1
2 Grecja	7	9	5	12-9
3 Węgry	7	6	8	13-10
4 Polska	7	6	8	8-11
5 Cypr	5	1	9	3-10

Wielkie rozczarowanie dla sympatyków polskiej piłki. Nikt zapewne nie przypuszczał, że po 7 meczach Polska będzie sąsiadowała w tabeli z Cyprzem

★ GRUPA VI ★

Dania - Walia 1:0

Bramka: E. Larsen 50 min

1 Dania	6	8	4	4-2
2 Walia	5	6	4	7-3
3 CSRS	5	5	5	5-5
4 Finlandia	6	3	9	4-10

Dania zakończyła już rozgrywki i z wielkim niepokojem oczekiwać będzie wiadomości z Pragi, gdzie CSRS grać będzie (11 11) z Walią. Jeżeli wygra Walia, ona zagra w finałach EURO 88

★ GRUPA VII ★

Irlandia - Bułgaria 2:0

Szkocja - Belgia 2:0

1 Irlandia	8	11	5	10-5
2 Bułgaria	7	10	4	12-5
3 Belgia	7	7	7	13-8
4 Szkocja	6	6	6	6-5
5 Luksemburg	6	0	12	2-20

Piłkarskie
MŚ U-20

Podczas odbywających się w Chile młodzieżowych mistrzostw świata, zakończyły się już rozgrywki grupowe, które wyłoniły ćwierćfinalistów. Nadspodziewanie dobrze w grupie B radziła sobie Kanada. W pierwszym meczu reprezentacja tego kraju niespodziewanie zremisowała z Włochami 2:2, prowadząc nawet 2:0. Włoscy piłkarze posiadający większe doświadczenie doprowadzili do remisu strzelając wyrównującą bramkę w 82 min.

W drugim swoim meczu Kanada ponownie postarała się o niespodziankę, remisując z Nigerią 2:2. Zespół afrykański oparty był w większości na piłkarzach, którzy dwa lata temu zdobyli tytuł mistrza świata juniorów. W trzecim meczu reprezentacja klonowego liścia przegrała z obrońcami tytułu mistrzowskiego - zespołem Brazylii 0:1. Porażka ta zamknęła drogę do ćwierćfinału piłkarzom Kanady, którzy i tak zasłużyli na słowa pochwały. Oto wyniki meczów grupowych i zestaw końcowych tabel. Dwa pierwsze zespoły z każdej grupy uzyskały awans do ćwierćfinałów

GRUPA A

Australia - Togo 2:0

Jugosławia - Chile 2:4

Chile - Togo 3:0

Jugosławia - Togo 4:1

1 Jugosławia	3	6	12-3
2 Chile	3	4	7-4
3 Australia	3	2	2-6
4 Togo	3	0	1-9

Górniki Z.
liderem

11 kolejka nie przyniosła większych sensacji. W bardzo ważnym meczu dla układu tabeli Górnik Z. pokonał Śląsk Wrocław 1:0, co umocniło zabran na pierwszym miejscu. Największą niespodziankę sprawili piłkarze Gornika Wałbrzych, którzy niespodziewanie wygrali za 3 punkty z Szombierkami WYNIKI

Bałtyk Gdynia - Jagiellonia B 2:0
Olimpia Poz. - Widzew Ł. 2:2
Legia W-wa - GKS Kat. 0:0
Pogoń Sz. - Lech Poz. 2:0
Górniki Z. - Śląsk Wrocław 1:0
ŁKS Łódź - Stal St. Wola 3:1
Zagłębie Lubin - Lechia G. 0:0
Górniki W. - Szombierki B. 3:0

TABELA.

	pkt	bramki
1 Górnik Z.	18	23-13
2 ŁKS	17	18-8
3 Śląsk	15	13-7
4 Widzew	14	13-8
5 Pogoń	14	15-12
6 Lech	13	11-9
7 GKS	12	13-11
8 Legia	11	13-12
9 Bałtyk	10	8-9
10 Lechia	9	4-8
11 Stal	8	12-17
12 Zagłębie	7	5-10
13 Olimpia	7	13-19
14 Jagiellonia	7	8-14
15 Górnik W.	7	6-12
16 Szombierki	7	6-12

Podobna sytuacja jak w gr 6. Irlandia rozegrała już wszystkie mecze i liczyć będzie na pomoc Szkotów, których zwycięstwo w meczu z Bułgarią (11) drogę Irlandii do finałów

GRUPA B

Brazylia-Nigeria 4:0

Kanada-Włochy 2:2

Włochy-Brazylia 1:0

Nigeria-Kanada 2:2

Brazylia-Kanada 1:0

Włochy-Nigeria 2:0

1 Włochy	3	5	5-2
2 Brazylia	3	4	5-1
3 Kanada	3	2	4-5
4 Nigeria	3	1	2-8

GRUPA C

Szkocja-NRD 2:1

Kolumbia-Bahrajn 1:0

NRD-Kolumbia 3:1

Szkocja-Bahrajn 1:1

NRD-Bahrajn 2:0

Szkocja-Kolumbia 2:2

1 NRD	3	4	6-3
2 Szkocja	3	4	5-4
3 Kolumbia	3	3	4-5
4 Bahrajn	3	1	1-4

GRUPA D

RFN-Arabia Saud 3:0

Bułgaria-USA 1:0

USA-Arabia Saud 1:0

RFN-Bułgaria 3:3

RFN-USA 2:1

Bułgaria-Arabia Saud 2:0

1 RFN	3	5	8-4
2 Bułgaria	3	4	6-5
3 USA	3	2	2-3
4 Arabia S.	3	0	0-6

W ćwierćfinałach 21 10 spotkają się

Jugosławia - Brazylia

Włochy - Chile

NRD - Bułgaria

RFN - Szkocja

• W towarzyskim meczu piłkarskim w Gelsenkirchen RFN zremisowała ze Szwecją 1:1. Bramki zdobyli Littbar-ski 17 min dla RFN i Hysen w 62 min dla Szwecji

Z TENISOWYCH
KORTÓW

Udany rewanż Lendla

I. Lendl został zwycięzcą turnieju tenisowego w Sydney, pokonując w finale P. Casha 6-4, 6-2, 6-4. Był to udany rewanż Lendla, za dwie tegoroczne porażki z Cashem, jakie doznał w półfinale Australian Open i finale Wimbledonu. Uszczęśliwiony zwycięzca powiedział po meczu: "Bardzo ciężko pracowałem nad formą. Nie myślałem, że zwycięstwo z Cashem przyjdzie mi tak łatwo". Cash w półfinale stoczył maratonski mecz z Beckerem i jak stwierdził, miał zbyt mało czasu na regenerację sił.

W półfinale II Lendl pokonał Z. Zivonjowica 6-3, 7-5, a P. Cash zwyciężył B. Beckera 6-3, 2-6, 7-6.

M. Navratilowa sprawiła sobie piękny prezent z okazji 31 urodzin, wygrywając Turniej "Virginia Slums" w Filderstadt [RFN]. W finale Navratilowa pokonała Ch. Evert 7-5, 6-1.

T. Mayotte został zwycięzcą "Toulouse Open" [Francja], pokonując w finale R. Osteerthuna [RFN] 6-2, 5-7, 6-4.

HOKAJ

I liga

Polonia Bytom - Cracovia 2:1
Podhale N. Targ - Naprzód Janów 3:6
GKS Tychy - Zagłębie Sos. 6:2
ŁKS Łódź - Unia Oświęcim 8:4
Stoczniowiec G. - GKS Kat. 4:5
W tabeli prowadzi Polonia - 10 pkt.

II LIGA

GRUPA I

● Piast N. R. - Odra W.	1:0
● Ruch - Polonia	1:1
● Jastrzębie - Radomiak	7:1
● Piast G. - Stocznowiec	5:0
● Stal Stocznia -	
● Zagłębie Włb	0:0
● Gwardia - Zawisza	2:1
● Stilon - Urania	1:1
● Odra G. - Śląz	0:0

1 Jastrzębie	8	15	21-5
2 Piast N. R.	8	15	12-4
3 Ruch	8	14	11-4
4 Śląz	8	11	7-2
5 Polonia	8	10	13-8
6 Gwardia W.	8	9	5-5
7 Odra O.	8	8	10-9
8 Zagłębie Włb	8	8	8-7
9 Odra W.	8	7	9-10
10 Stilon	8	7	4-6
11 Zawisza	8	6	9-11
12 Piast G.	8	5	8-8
13 Urania	8	5	5-11
14 Stal Stocznia	8	5	2-8
15 Radomiak	8	4	5-16
16 Stocznowiec	8	1	3-18

GRUPA II

● Górnik - Błękitni	2:1
● Wisła - Stal Rzeszów	4:1
● Olimpia - Igloopol	1:0
● Avia - Hutnik	4:2
● Zagłębie S. - Włókniarz	0:0
● Resovia - Motor	1:1
● Belchatów - Broń	1:1
● Stal M. - Gwardia Sz.	4:1

1 Stal M.	8	14	13-7
2 Górnik	8	12	11-5
3 Broń	8	12	9-3
4 Zagłębie	8	12	7-2
5 Włókniarz	8	11	8-5
6 Igloopol	8	9	7-4
7 Resovia	8	8	8-8
8 Wisła	8	7	10-9
9 Avia	8	7	7-9
10 Olimpia	8	7	6-8
11 Hutnik	8	6	9-12
12 Motor	8	6	9-12
13 Stal R.	8	5	10-14
14 Błękitni	8	5	7-12
15 Gwardia Sz.	8	4	8-13
16 Belchatów	8	3	5-11

KOSZYKÓWKA

I liga mężczyzn

Resovia - Stal St. Wola 85-78
Śląsk Wr. - Górnik Wałb. 72-83
Zastal Z. Gora - Gwardia Wr. 99-112
Legia W-wa - Bobrek Byt. 99-101
Zagłębie Sosn. - Wisła Kraków 75-60
Legia - Wisła 91-89
Zagłębie - Stal 79-77

W tabeli prowadzą Gwardia i Zagłębie po 4 pkt.

ZE ŚWIATA

• Kolarskim mistrzem Polski w jeździe indywidualnej na czas został Zenon Jaskuła, który 36 km trasę pokonał w czasie 45 min 11 sek. Drugi był A. Mierzejewski 0.41 sek. straty, a trzeci M. Leśniewski 1.16 straty.

• Mistrzami Europy w siatkówce zostali siatkarze ZSRR pokonując w finale Francję 3:1. Wśród kobiet triumfowała reprezentacja NRD, która w finale pokonała ZSRR 3:2.

Polska w meczu o 11 miejsce pokonała Belgię 3:0.

Z UŚMIECHEM

W Gazecie Poznańskiej ukazał się wywiad z reprezentantem Polski w hokeju na trawie. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie zabawny tytuł: "Urodziłem się z laską".

Rubrykę sportową
zredagował
Adam POLAŃSKI